CZATA 1-2/2018

BIULETYN LIGI OBRONY KRAJU

WARSZAWA

„Naród winien jest sobie samemu obronę
od napaści i dla przestrzegania całości swojej.
Wszyscy przeto obywatele są obrońcami całości
i swobód narodowych”.

(Z Konstytucji 3 maja 1791 r. art. 11)

ZARZĄD GŁÓWNY
LIGI OBRONY KRAJU

BIULETYN CZATA

NR 1-2/2018

WARSZAWA

Redaguje zespół: Zbysław Gontarz – red. naczelny,
Elżbieta Krzyżanowska – redaktor,
Błażej Pajda – red. techniczny
00-791 Warszawa, ul. Chocimska 14
Tel. 22 849-86-27, 849-34-53, 849-34-51 w. 290, 295
Faks 849-35-95
Internet: www.mazowszelok.pl
E-mail: modelarz.redakcja@o2.pl

Wydawca:
Zarząd Główny Ligi Obrony Kraju
Warszawa, ul. Chocimska 14

ISSN 1640-3738
Skład komputerowy – Studio GEMMA
Drukarnia – LOK „Druk" Pleszew

SPIS TREŚCI

Polskie drogi do niepodległości 4

Wizyta delegacji Związku Rezerwistów Bundeswehry w Krakowie 29

W INSTANCJACH I OGNIWACH 35

obchody 100. rocznicy odzyskania niepodległości na Podkarpaciu 35

Tytuł honorowy „Zasłużony dla Powiatu Myślenickiego" dla prezesa Zarządu Powiatowego LOK w Myślenicach 38

Poznański Klub Motorowodny Ligi Obrony Kraju 40

Z działalności LOK w powiecie bieruńsko-lędzińskim 45

LIGA Z MŁODZIEŻĄ 47

Otwarte Wojewódzkie Zawody Ligi Obrony Kraju w Wieloboju Obronnym 47

Szkolna Liga Strzelecka Szkół Ponadpodstawowych pod patronatem starosty nyskiego . . . 51

XXIV Mistrzostwa Szkolnych Kół LOK 54

LUDZIE NASZEJ ORGANIZACJI 56

Bogusław Graliński z Wielkopolskiej Organizacji Ligi Obrony Kraju 56

W LUBUSKIEJ LOK 61

W PODKARPACKIEJ LOK 66

W ŚLĄSKIEJ LOK 69

W ŚWIĘTOKRZYSKIEJ LOK 70

W WIELKOPOLSKIEJ LOK 72

W ZACHODNIOPOMORSKIEJ LOK 80

Z ŻAŁOBNEJ KARTY 85

Odszedł do wieczności Stanisław Burda 85

Pożegnanie Zygmunta Głębickiego – działacza społecznego 87

ZE SPORTU 88

Finał Halowych Mistrzostw Polski Modeli Samochodów RC 88

POLSKIE DROGI DO NIEPODLEGŁOŚCI

Sytuacja Polski w przededniu wybuchu I wojny światowej

Przed wybuchem I wojny światowej Europa podzieliła się na dwa przeciwstawne bloki: Trójprzymierze i Trójporozumienie (Ententa). Pierwszy blok tworzyły państwa centralne – Niemcy, Austro-Węgry i Włochy. Drugi natomiast składał się z Francji, Rosji, Wielkiej Brytanii. Do tego bloku w 1915 r., a więc już podczas trwania działań militarnych przyłączyły się Włochy. Od początku natomiast było jasne, że wojna zaważy na losach Polski. Miała się toczyć na naszych ziemiach. Dlatego też stosunki pomiędzy państwami zaborczymi wpływały na politykę prowadzoną wobec Polaków w każdym z trzech zaborów.

Stosunek Niemców do sprawy polskiej

W 1912 r. publicysta Otto Hoetzsch zaprezentował go w takich oto słowach: *Musi nadejść czas, w którym nacisk sił materialnych i duchowych na Polaków będzie tak silny, że utrwali się w nich przekonanie – Cokolwiek zdarzyć się może w zaborach rosyjskim i austriackim, my ani materialnie, ani moralnie nie możemy się już wyrwać spod panowania pruskiego.* Za tym szła polityka wywłaszczeniowa prowadzona przez Niemców na ziemiach polskich na początku XX wieku (w 1908 r. została wydana ustawa uwłaszczeniowa).

Stosunek carskiej Rosji do sprawy polskiej

Podobnie wyglądała polityka Romanowów. Królestwo Polskie było traktowane jako bastion wysunięty na zachód, który miał odegrać w zbliżającej się wojnie z państwami Trójprzymierza ważną rolę. Dla Polaków władze rosyjskie przewidziały zabezpieczanie działań rosyjskich w Galicji i Prusach Wschodnich. Wprowadzony został stał oblężenia, który w mniemaniu Rosjan miał najlepiej zabezpieczyć swobodę działań na terytorium Królestwa Polskiego. W 1912 r., by przygotować się do ew. starcia wojennego, wyodrębniono z Królestwa ziemię chełmską i przeprowadzono upaństwowienie kolei warszawsko-wiedeńskiej. Władze rosyjskie w 1913 r. zlikwidowały fortyfikacje w Warszawie, Dęblinie i Zgierzu.

Stosunek władz austriackich do sprawy polskiej

Austria zakładała inną politykę wobec Polaków. Powodem była wielonarodowościowa struktura państwa Habsburgów. Kraj ten musiał brać pod uwagę postulaty polskie w znacznie większym stopniu Rosja i Niemcy. Polacy odgrywali w rządach Austro-Węgier niebagatelną rolę. Po utworzeniu monarchii dualistycznej w 1867 r. otrzymali wpływ na politykę państwa. Pełnili niejednokrotnie wysokie stanowiska w hierarchii państwowej. W latach 1908-1913 Michał Bobrzyński pełnił rolę namiestnika Galicji. Była ona politycznym przygotowaniem do ewentualnej wojny między monarchią habsburską a caratem.

Sprawa polska nie miała wpływu na wybuch wojny. Żadne z mocarstw oficjalnie nie chciało dawać Polakom żadnych zapewnień. Ani w Niemczech, ani w Austrii nie myślano o aneksji Królestwa Polskiego, traktując teren rosyjski jako zupełnie drugorzędny teren działań wojennych.

Koncepcje Polaków dotyczące odzyskania niepodległości

Polacy zupełnie inaczej traktowali zbliżający się konflikt militarny. Wszyscy zdawali sobie sprawę, że terenem większości działań wojennych będą ziemie dawnego państwa polskiego. Rozgorzała więc dyskusja na temat roli, jaką mają odegrać Polacy w tym konflikcie.

Przed wybuchem I wojny światowej wykrystalizowały się dwa obozy i tym samym dwie różne koncepcje na odzyskanie przez Polskę niepodległości. Jedna z nich oparcie i pomoc widziała w Rosji (orientacja prorosyjska). Druga natomiast wybawiciela widziała w monarchii Habsburgów (orientacja proaustriacka). W bardzo niewielkim stopniu na zaistniały podział wpływała polityka mocarstw zaborczych. W większym stopniu podział ten został ukształtowany przez polityczne spory na polskiej scenie politycznej na przełomie XIX i XX wieku. Brały udział w tych konfliktach głównie klasy posiadające. Zupełnie inne stanowisko zajęła polska lewica wraz z komunistami. Zgodnie uważali konflikt wojenny za bezsensowny, który niczego nie poprawi w sytuacji Polski. Tylko światowa rewolucja proletariacka będzie mogła tu coś zmienić. Dlatego też to ugrupowanie nie brało udziału w przygotowaniach do wojny i w sporach o sposób rozwiązania polskiej sprawy. Hasła rewolucji nie pociągały innych polityków, a także i społeczeństwa. Nie były one kojarzone z perspektywą odzyskania niepodległości.

W tym czasie ścierały się ze sobą dwie najsilniejsze opcje polityczne – prawica i lewica (ta socjalistyczna). Skrajni polscy prawicowcy gotowi byli dochować wierności monarsze carowi Mikołajowi I, warszawscy realiści podobnie. Poznaniacy trzymali się Fryderyka Wilhelma, a krakowscy konserwatyści – Franciszka Józefa I. Najsilniejszą partią prawicową była endecja. Uważała ona, że najlepszym wyjściem z sytuacji, w której znajduje się Polska, będzie opowiedzenie się w przyszłym konflikcie po stronie Rosji: „Tylko zwycięstwo Trójprzymierza daje Polakom możliwość i widoki na odzyskanie niepodległego państwa z dostępem do morza". W momencie, gdyby nie zostało utworzone suwerenne państwo polskie, endecja liczyła na autonomię w ramach cesarstwa rosyjskiego. Carat dla prawicy był oparciem przed siłami rewolucyjnymi. Zwolennikiem koncepcji prorosyjskiej był znany endecki polityk Roman Dmowski. Ta droga odzyskania niepodległości padła na podatny grunt na terenie zaboru pruskiego ze względu na Hakatę, ale także w Galicji Wschodniej, zamieszkanej w znacznej mierze przez Ukraińców. Obóz prorosyjski zamierzał utworzyć legion polski przy armii rosyjskiej. Zgodnie z porozumieniem zawartym między przedstawicielami Komitetu Narodowego Polskiego a kwaterą naczelnego wodza wojsk rosyjskich polska formacja miała zostać wyposażona we wszystkie rodzaje broni łącznie z artylerią. Tendencje antyrosyjskie wyrażała inteligencja i drobnomieszczaństwo. To właśnie te środowiska szukały oparcia w Austro-Węgrzech.

Z orientacją proaustriacką sympatyzowały stronnictwa ludowe i robotnicze, dla nich carat był największym wrogiem Polski. Kongresówka miałaby być połączona z Galicją w jedną całość. Aby zrealizować te wizje, austrofile gotowi byli wesprzeć monarchię Habsburgów, walcząc w formacji wojskowej utworzonej u boku armii austriackiej. Zamierzano także wywołać na terenie Królestwa Polskiego powstanie wymierzone w Rosję.

W 1912 r. w Zakopanem doszło do zjazdu przedstawicieli różnych polskich organizacji niepodległościowych z terenu Galicji i Królestwa Polskiego. Na tym zjeździe powołano do życia Polski Skarb Wojskowy, który miał służyć finansowaniu przygotowań do wojny. Jesienią tego samego roku powstała Komisja Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych (KSSN). Było to polityczne zaplecze przyszłych polskich sił zbrojnych. W skład KSSN weszły

stronnictwa polityczne z Galicji: Polska Partia Socjalno-Demokratyczna (PPSD), Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL) i Polskie Stronnictwo Postępowe, będące odłamem Narodowej Demokracji. Z Królestwa przyłączyły się: Narodowy Związek Robotniczy (NZR), Narodowy Związek Chłopski (NZCh) i parę innych grup o mniejszym znaczeniu politycznym. Komisja zwróciła się do społeczeństwa z odezwami, aby w nadchodzącym konflikcie moralnie, finansowo i zbrojnie poparło polski związek sił.

W 1913 r. doszło do napięć w stosunkach pomiędzy członkami KSSN. Zaczęły się nieporozumienia Związku Walki Czynnej, utworzonego przez Józefa Piłsudskiego, z endekami. Z komisji wycofały się NZR i NZCh. Także niektórzy działacze PPSD domagali się wycofania tej partii z prac KSSN. Te wewnętrzne spory i konflikty komplikowały sytuację finansową. Rapperswilski* Skarb Narodowy zagarnęła pod swoje skrzydła endecja i odmówiła świadczeń na Polski Skarb Wojskowy. Polonia amerykańska związana z Narodową Demokracją zaprzestała wysyłania pieniędzy w 1914 r. Po półtora roku Komisja Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych znalazła się w kryzysie i praktycznie pozbawiona jakichkolwiek środków finansowych. W tej sytuacji utrzymywania polskich formacji wojskowych zaczęło zależeć od władz niemieckich bądź austriackich. Sytuację patową miała rozwiązać dopiero I wojna światowa.

28 lipca 1914 r. Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Serbii. W ciągu kilku kolejnych dni nastąpił tzw. efekt domina. Na mocy porozumień sojuszniczych Rosja ogłosiła mobilizację wojska przeciwko Austro-Węgrom. W odpowiedzi Niemcy wypowiedzieli wojnę Rosji, a następnie Francji. Zaborcy stanęli po dwóch stronach frontu. Tak rozpoczęła się I wojna światowa. Wybuch wojny był nieuchronnym skutkiem wielu zjawisk politycznych

* Dariusz Małyszek, *Rapperswilskie inicjatywy niepodległościowe*. Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Vol. L. XIV, sectio F, 2009. Instytut Historii KUL, s. 1-3. (...) Celem dążeń polskiej emigracji politycznej w epoce porozbiorowej była walka o niepodległość Polski oraz nieustanne nadawanie polskim inicjatywom społecznym, politycznym czy kulturalnym atrybutów wolnościowych. Klęska Francji w wojnie z Prusami (1870-1871) spowodowała upadek znaczenia sprawy polskiej na arenie międzynarodowej, a także osłabienie roli środowisk emigracyjnych. Upadek ten nie był jednak zupełny, o czym świadczyła działalność podjęta przez polskich patriotów w szwajcarskim mieście Rapperswil (kanton St. Gallen). Zamieszkały w Szwajcarii od 1844 r. hr. Władysław Broel-Plater – uczestnik powstania listopadowego – w 1868 r., w stulecie konfederacji barskiej, na dziedzińcu średniowiecznego zamku w Rapperswil postawił tzw. Kolumnę Wolności. Była formą upamiętnienia najważniejszych polskich wysiłków niepodległościowych oraz wyrazem polskich oczekiwań. Na kolumnie został umieszczony orzeł zrywający się do lotu, na cokole wyryto dwujęzyczny napis (po polsku i po niemiecku): „Niespożyty duch polski, stuletnią krwawą walką protestujący przeciw ciemiężącej go przemocy, z wolnej ziemi Helwetów przemawia do sprawiedliwości Boga i świata". Całości dekoracji cokołu dopełniała tarcza z herbami Polski i Litwy oraz łaciński napis: MAGNA RES LIBERTAS – „Wolność jest rzeczą wielką". Odsłonięcie Kolumny było zaledwie prologiem do innej, zakrojonej na większą skalę, inicjatywy hr. Platera. Stało się nią Muzeum Polskie, zlokalizowane w murach zamku rapperswilskiego, który Plater wydzierżawił od władz kantonu St. Gallen na 99 lat. Dokonał również, własnym sumptem, częściowej renowacji zamku w celu zaadaptowania go do potrzeb Muzeum. W aktach fundacyjnych z 1870, 1880 i 1881 r. Plater oddał Muzeum „na własność Narodowi Polskiemu", jego sukcesorem, za zgodą władz Konfederacji Szwajcarskiej, uczynił zaś rząd przyszłej Polski. W trakcie otwarcia Muzeum 23 października 1870 r. Plater określił cel swojej inicjatywy: „torujemy drogę do wolności i niepodległości przez oświatę i uszanowanie praw człowieka, a obudziwszy w milionach ludzi uczucie godności i miłości ojczyzny, znajdziemy gotową armię do pokonania wroga". W intencji założyciela Muzeum miało pełnić rolę „schroniska" polskich pamiątek narodowych, przedstawiać „obraz Polski pod względem historycznym, naukowym, literackim i artystycznym", a także wzbogacać „dzieło oświaty i wolności ludów". Z biegiem czasu Muzeum stało się istotnym ogniskiem polskiej kultury, rozumianej jako forma organizacji polskiej pamięci narodowej, tworzenia zasad i modeli patriotycznych. Odwiedzający znajdą tu pamiątki po wielkich Polakach, m.in.: Paderewskim, Chopinie, Skłodowskiej i Patku oraz niezwykłe dzieła polskich malarzy.

i militarnych pomiędzy mocarstwami Europy i świata dążącymi do utrzymania swoich gasnących potęg, wzrostu imperialnych ambicji Niemiec, Wielkiej Brytanii, Japonii i Stanów Zjednoczonych, a jednocześnie wzrostem wewnętrznych napięć społecznych spowodowanych m.in. ruchami rewolucyjnymi i niepodległościowymi podbitych narodów.

Wśród wielu przyczyn wybuchu I wojny światowej* najczęściej wymienia się:

- powstanie dwóch bloków o podstawach militarnych i gospodarczych:
  - Trójprzymierza – Niemcy, Austro-Węgry, Włochy,
  - Trójporozumienia – Wielka Brytania, Francja, Rosja,
- zapędy imperialne i ekspansjonistyczne Niemiec,
- chęć dorównania przez Niemcy angielskim siłom morskim,
- szukanie przez Niemcy surowców w koloniach,
- zainteresowanie Niemiec nowym podziałem świata,
- próby utrzymania dominacji w koloniach i na morzach przez Wielką Brytanię,
- próby odegrania się Francji za klęskę i upokarzający pokój z Niemcami w 1871 r.,
- chęć odzyskania przez Francję Alzacji i Lotaryngii,
- powszechny wzrost zmilitaryzowania Niemiec i Japonii,
- dążenia Stanów Zjednoczonych do uzyskania wpływów w obu Amerykach (doktryna Monroe'a),
- nierównomierny rozwój kapitalizmu w Europie,
- dążenia państw europejskich do podporządkowania sobie terenów Bałkanów (pierwsza i druga wojna bałkańska – lata 1912, 1913),
- poczucie wyższości militarnej nad innymi krajami europejskimi przez Niemcy,
- wojna dobrą ucieczką od rozwiązania konfliktów wewnętrznych w wielu krajach,
- rywalizacja rosyjsko-habsburska na Bałkanach,
- zastrzelenie następcy tronu austro-węgierskiego arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w Sarajewie 28 czerwca 1914 r.

Pierwsza wojna światowa pochłonęła 8-10 milionów ludzi, liczba rannych była o wiele większa, umierali żołnierze, ale i cywile na skutek głodu, epidemii i zniszczeń. Przyniosła nowy obraz Europy i świata:

- upadek trzech wielkich dynastii: Hohenzolernów, Habsburgów i Romanowów,
- koniec istnienia monarchii Austro-Węgierskiej,
- powstanie republiki w Niemczech,
- wybuch rewolucji bolszewickiej w Rosji,
- odrodzenie się lub powstanie nowych państw w Europie: Polski, Czechosłowacji, Jugosławii, Litwy, Łotwy, Estonii i Finlandii,
- powstanie Ligi Narodów,
- oddanie Francji przez Niemcy Alzacji i Lotaryngii,
- nowy podział terytorialny w Europie,
- nowy podział kolonii pomiędzy mocarstwami.

Na przestrzeni lat 1914-1918 kształtowały się polskie koncepcje sposobów i dróg do odzyskania niepodległości (zarówno przy udzielaniu pomocy państwom zaborczym, jak i występowaniu

* https://www.bryk.pl/...wojna-swiatowa/24483-przyczyny-wybuchu-i-skutki-pierwszej... (11.02.2018).

przeciw nim), jak i koncepcje zaborców oraz Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych, prowadzące do rozwiązania sprawy polskiej. W trakcie działań wojennych, wobec trudnego do przewidzenia ich przebiegu, jak również zakończenia, wszystkie zainteresowane strony próbowały prześcigać się w deklaracjach, obietnicach, a także i w czynach, które legły u podstaw tworzenia polskiego wojska i zalążków organizmu państwa polskiego.

Los Polaków w każdym z trzech zaborów był inny. Największymi swobodami politycznymi i obywatelskimi cieszyli się mieszkańcy zaboru austriackiego (Galicji), podczas gdy w dwóch pozostałych trwała nasilona akcja rusyfikacyjna i germanizacyjna, a w rosyjskim także wojna domowa. Z kolei w sensie gospodarczym najlepiej wypadał zabór pruski, najgorzej zaś Galicja. W zaborze rosyjskim przejściowy sukces ekonomiczny osiągnęła Łódź, a polscy przemysłowcy i kupcy działali aktywnie na znacznym obszarze imperium.

Rozwój gospodarczy zaborów rosyjskiego i niemieckiego był diametralnie inny – zarówno pod względem komunikacji, infrastruktury czy chociażby wykształcenia obywateli. To było główną przyczyną późniejszego, trwającego przez wiele dziesięcioleci podziału na Polskę „A" i „B".

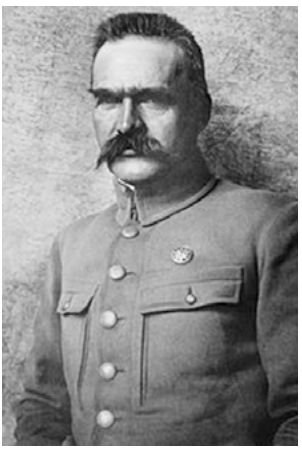
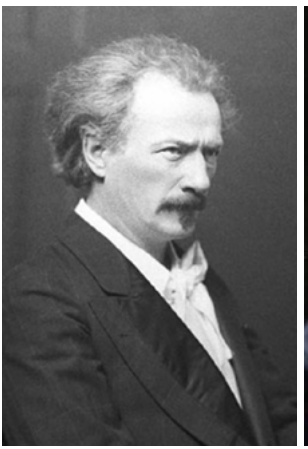
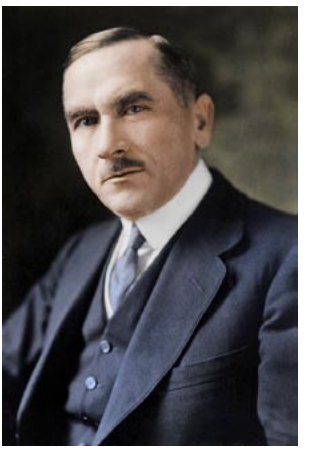

Zwolennikom aktywnej walki narodowowyzwoleńczej, której przywódcą i symbolem stał się **Józef Piłsudski**, zdawało się, że należy poprzeć najmniej niebezpiecznego z zaborców – Austro-Węgry. Odmiennego zdania byli zwolennicy poglądów radykalnych, chrześcijańsko-narodowych z **Romanem Stanisławem Dmowskim*** na czele, którzy stawiali na Rosję, pokładając nadzieję w tym, że pod wpływem sprzymierzonych z nią państw Ententy, zdecyduje się ona na odbudowę państwa polskiego z ziem odebranym Niemcom i Austrii oraz obszaru Królestwa Kongresowego. Jeszcze inaczej sprawę widzieli działacze emigracyjni i polonijni na Zachodzie, którzy liczyli na poparcie Francji, Wielkiej Brytanii, a przede wszystkim Stanów

* **Roman Stanisław Dmowski** (1864-1939) – polski polityk, mąż stanu, publicysta polityczny, minister spraw zagranicznych, poseł na Sejm Ustawodawczy RP oraz II i III Dumy rosyjskiej. Współzałożyciel Narodowej Demokracji (endecji, ruchu narodowego), główny ideolog polskiego nacjonalizmu. Delegat Polski na konferencję paryską w 1919 r. i sygnatariusz traktatu pokojowego w Wersalu. Zagorzały przeciwnik polityczny Józefa Piłsudskiego i jego planów rozszerzenia granic II RP daleko na wschód poprzez stworzenie państwa federacyjnego – wizji wielowyznaniowej i wielonarodowościowej Polski.

Zjednoczonych. Ich orędownikiem był **Ignacy Paderewski**[*], powszechnie znany i poważany na całym świecie pianista.

Do wybuchu wojny państwa zaborcze nie miały konkretnie sprecyzowanych planów w stosunku do Polski i Polaków. W Austrii pojawiła się koncepcja uczynienia z Galicji trzeciego „królestwa" monarchii, a tym samym pogłębienia jej autonomii. W czasie wojny problem ten stał się wyraźny i naglący. Zaczęło się od ogólnikowej odezwy Naczelnej Komendy C.K. austriackich wojsk z dnia 9 sierpnia 1914 r.:

„Polacy! Zbliża się chwila oswobodzenia spod jarzma moskiewskiego. Sprzymierzone wojska Niemiec i Austro-Węgier przekroczą wkrótce granicę Królestwa Polskiego. Już się cofają Moskale. Upada ich krwawe panowanie, ciążące na was od stu przeszło lat. Połączcie się z wojskami sprzymierzonymi. Z naszymi sztandarami przychodzi do was wolność i niepodległość[**]".

Niemcy swoje cele wojenne sprecyzowały dopiero w „programie wrześniowym" kanclerza Bethmann-Hollwega[***]. Według tego memoriału w Europie Środkowej zamierzano stworzyć „Mitteleuropę" tworzoną przez państwa formalnie niepodległe, ale w rzeczywistości podporządkowane Rzeszy[****]. Polska w tym projekcie miała być małym państwem buforowym, poddanym stopniowej germanizacji (także poprzez sztucznie wywoływane klęski głodu zmniejszające populacje Polaków). Od terytorium dawnego Królestwa Kongresowego zamierzano anektować znaczne obszary, zwane „Polskim Pasem Przygranicznym", z których Niemcy planowali wypędzić Polaków i Żydów, a na ich miejsce osiedlić kolonistów niemieckich. Marionetkowe państwo polskie miało być monarchią, na tronie której osadzony zostałby arystokrata z Niemiec lub Austrii. Po ewentualnym powstaniu owego satelickiego państewka, Cesarstwo Niemieckie zamierzało pozostawić kontrolę nad gospodarką, kolejami oraz wojskiem w rękach niemieckiej armii. Generalnie projekt ten nie spotkał się z entuzjazmem dowództwa niemieckiego. Jednocześnie wojska niemieckie rozdawały w dniach 7-8 sierpnia ulotki o treści:

„Przychodzimy do was jako przyjaciele. Zaufajcie nam! Wolność wam niesiemy i niepodległość! Połączcie się z wojskami sprzymierzonymi..."[*****].

Również Rosja nie pozostała w tyle. 14 sierpnia 1914 r. wielki książę Mikołaj Mikołajewicz, mianowany naczelnym wodzem armii rosyjskiej, wydal odezwę do Polaków, którą podaję w brzmieniu, w jakim krążyła potajemnie po Galicji w sierpniu 1914 r.[******]:

---

[*] **Ignacy Jan Paderewski** (1860-1941) – polski pianista, kompozytor, działacz niepodległościowy, mąż stanu i polityk. Pod jego bezpośrednim wpływem prezydent Woodrow Wilson umieścił w swoim ultimatum uzależniającym podpisanie przez Stany Zjednoczone traktatu wersalskiego 13. punkt domagający się zgody stron traktatu na rezurekcję Polski – dzięki któremu w traktacie zapisano utworzenie niepodległego państwa polskiego. Wkrótce po jego utworzeniu, od 1919 r. sprawował funkcję premiera i ministra spraw zagranicznych RP.

[**] M. Eckert, *Historia Polski 1914-1939*, s. 17.

[***] Internet: Historia niemieckiej polityki zagranicznej 1914-1945, Instytut Stosunków Międzynarodowych 2014 MON-HNPZ-OG-ISM (9.02.2018).

[****] Janusz Pajewski, „Mitteleuropa. Studia z dziejów imperializmu niemieckiego w dobie pierwszej wojny światowej", Poznań, 1959; Izabela Goworowska-Puchala, „Mitteleuropa. Rdzeń Starego Kontynentu", Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń, 1997.

[*****] Internet: https://historia.org.pl/.../odezwa-do-polakow-naczelnego-dowodztwa-niemieckich-i-a... (9.02.2018).

[******] Tekstów odezwy wielkiego księcia jest kilka, jak świadczy o tym zbiór dokumentów z okresu wojny zebrany przez b. kustosza Biblioteki Jagiellońskiej, dr. Korzeniowskiego. Powyższy tekst podaję według Petersburskiej Ajencji Telegraficznej.

Polacy!

Wybiła godzina, w której przekazane Wam marzenie ojców i dziadów Waszych ziścić się może. Przed półtora wiekiem żywe ciało Polski rozszarpano na kawały, ale dusza jej nie umarła. Żyła ona nadzieją, że nadejdzie godzina zmartwychwstania dla Narodu Polskiego i dla pojednania się braterskiego z Wielką Rosyą.

Wojsko rosyjskie niesie Wam błogą wieść owego pojednania. Niechaj się zatrą granice rozcinające na części Naród Polski.

Niech Naród Polski połączy się w jedno ciało pod berłem Cesarza Rosyjskiego. Pod berłem tem odrodzi się Polska, swobodna w swojej wierze, języku i samorządzie*.

Jednego tylko Rosya spodziewa się po Was: takiego samego poszanowania praw ludów, z którymi związały Was dzieje.

Z sercem otwartem, z ręką po bratersku wyciągniętą, kroczy na Wasze spotkanie Wielka Rosya. Wierzy ona, iż nie zadrzewiał miecz, który poraził wroga pod Grunwaldem.

Od brzegów Oceanu Spokojnego do Mórz Północnych ciągną hufce rosyjskie. Zorza nowego życia dla Was wschodzi.

Niech zajaśnieje na tej jutrzni znamię Krzyża, godło męki i zmartwychwstania ludów.

Zwierzchni Wódz Naczelny,
Jenerał-adjutant *Mikołaj*.
Dnia 14 sierpnia 1914 r.

Sam fakt podpisania odezwy przez wodza naczelnego, a nie monarchę, wskazywał, że chodzi tu jedynie o mobilizowanie Polaków do walki za sprawę Rosji, nie zaś o obietnicę rzeczywistych ustępstw.

Z kolei na Zachodzie sprawa polska – przynajmniej w początkowej fazie wojny – nie wywoływała żadnych żywszych reakcji. Rządy państw Ententy uważały, że jest to wewnętrzny problem Rosji, do którego nie powinny się wtrącać. Natomiast jak zwykle życzliwie odnosiła się do sprawy polskiej opinia publiczna na Zachodzie oraz liczna, a w USA dobrze zorganizowana Polonia, tradycyjnie związana z obozem narodowym.

Pierwsze miesiące wojny – Kompania Kadrowa

30 lipca 1914 r. Józef Piłsudski wydał jednak rozkaz mobilizacyjny dla Związku Strzeleckiego. 2 sierpnia przyszła zgoda sztabu austriackiego na organizację i dywersyjne działania „wojsk polskich". O świcie 6 sierpnia z krakowskiej dzielnicy Oleandry wyruszył ku granicy pierwszy oddział, poprzedzany przez 7-osobowy patrol konny Beliny-Prażmowskiego. O godzinie 9.45 żołnierze obalili słupy graniczne pod Michałowicami, przekraczając granice zaborów**.

* „Zapowiedziany samorząd pod berłem cesarza rosyjskiego wykluczał przywrócenie państwa polskiego w jakiejkolwiek formie, a mógł być tłumaczony nawet jako samorząd lokalny, bez żadnej terytorialnej autonomji". Michał Bobrzyński, *Wskrzeszenie Państwa Polskiego*, t. 1 Kraków 1920, s. 13.

** Internet: ordynariat.wp.mil.pl/pl/171_3787.html (9.02.2018).

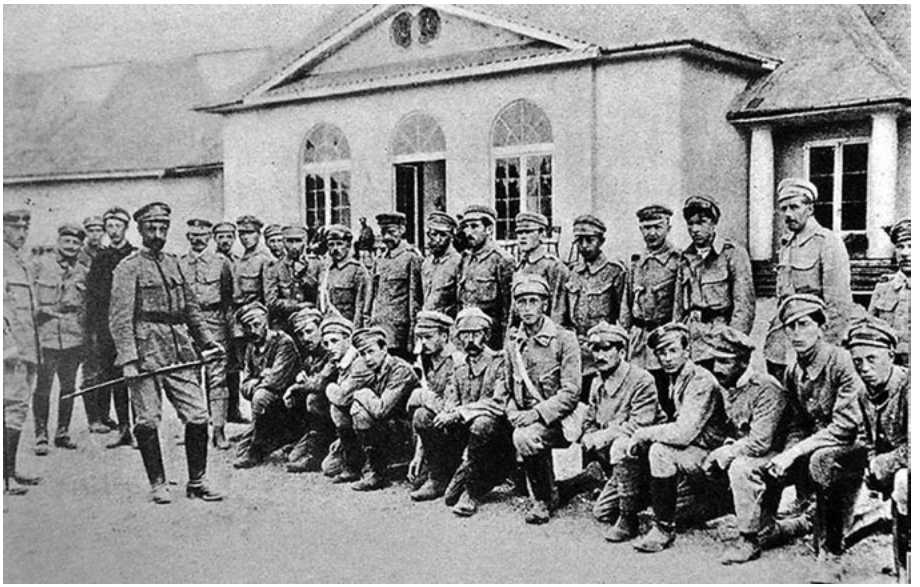

Pluton strzelecki przed wymarszem na front, Oleandry w Krakowie, sierpień 1914 r.

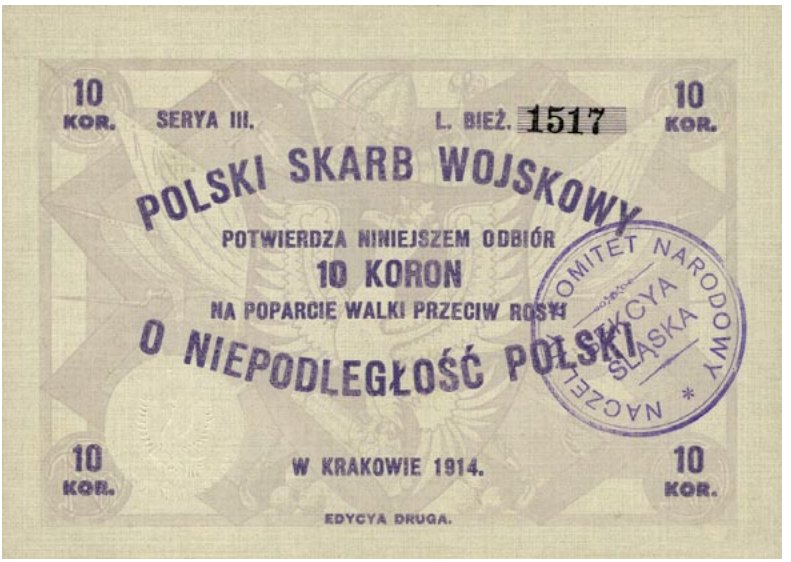

„Cegiełka" Polskiego Skarbu Wojskowego wspierającego Legiony

„Wjazd Józefa Piłsudskiego do Kielc", obraz Stanisława Batowskiego

Organizując polskie wojsko w Kongresówce, Piłsudski zmierzał do połączenia obu zaborów – Galicji i rosyjskiego – we wspólny polski organizm pod protektoratem Austrii. Wydając rozkaz wymarszu, wierzył, że na widok wojska polskiego obywatele Królestwa chwycą za broń. W tym celu posłużył się blefem: w ulotce kolportowanej w Królestwie po 6 sierpnia informował, że 3 sierpnia w Warszawie sformowany został Rząd Narodowy, który jego – Piłsudskiego – mianował „komendantem polskich sił wojskowych"*. Opierając się na doniesieniach wywiadu, liczył na szybkie zajęcie Warszawy. Tymczasem Rosjanie nie opuścili Warszawy, umocnili się nawet w Zagłębiu Dąbrowskim, gdzie Piłsudski miał zwolenników i mógł liczyć na poparcie i ochotników. W tej sytuacji Piłsudski nie miał szans na przyciągnięcie pod swoje sztandary ludności Kongresówki. Strzelców witano z nieufnością, podejrzliwie, wręcz wrogo. W rezultacie – po stoczeniu kilku potyczek i przejściowym zajęciu Kielc – Piłsudski zdecydował wycofać Strzelców do Galicji. Kompania wróciła do Krakowa i stała się niebawem zalążkiem Legionów Polskich. Austriacy zażądali rozwiązania oddziałów strzeleckich lub włączenia ich do formacji Landsturmu.

* Internet: www.szkolnictwo.pl/szukaj,Historia_Polski_(1914-1918) (9.02.2018).

Piłsudski ze swym sztabem w Kielcach

W czasie gdy Piłsudski i legioniści „rzucali na stos swój życia los", w Warszawie 3 sierpnia 1914 r. powstał Komitet Obywatelski, przekształcony 10 listopada, za zgodą Rosjan, w Centralny Komitet Obywatelski (CKO), który organizował pomoc dla ludności Kongresówki (i tej części Galicji, która znalazła się pod okupacją rosyjską). Na jego czele stali Stanisław Wojciechowski, Władysław Grabski i inni, którzy uważali, że tworzą podwaliny przyszłego rządu polskiego, ale nie zamierzali organizować – przynajmniej na tym etapie – czynu zbrojnego. W pierwszej fazie wojny utrzymywali, że „zwycięstwo koalicji rosyjsko-francusko-angielskiej daje widoki zjednoczenia wszystkich ziem polskich z dostępem do Bałtyku"* i potępiali legionistów Piłsudskiego jako „narzędzie polityczne" w ręku Austrii i Niemiec.

16 sierpnia 1914 r. w Krakowie powstał Naczelny Komitet Narodowy z Juliuszem Leo na czele. Była to władza wojskowa, polityczna i skarbowa Polaków na terenie Galicji. Kierownictwo Departamentu Wojskowego objęli Władysław Sikorski i Aleksander Skarbek. W skład NKN-u weszli przedstawiciele 11 partii politycznych z Galicji i 5 z Królestwa, w tym zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy Piłsudskiego. Odtąd wszystkie polskie formacje zbrojne miały występować jako Legiony Polskie pod austriackim zwierzchnictwem wojskowym. Józef Piłsudski w odezwie do żołnierzy z 22 sierpnia napisał:

„Naród budzić się zaczyna i nie chce zostawić nas samotnymi, jak byliśmy dotychczas. Zgłosiłem w swoim i waszym imieniu przystąpienie do organizacji szerszej, zapewniającej wojsku polskiemu większe środki i szersze działania".

* Internet: klubdmowskiego.blogspot.com/2013/11/jak-odzyskalismy-niepodlegosc-cz-1.html (9.02.2018).

Liczył na to, że zachowa odrębność swej formacji, ale Austriacy byli nieugięci. Legiony mogły wystąpić jako formacja Landsturmu z dowódcami Polakami – generałami armii austriackiej. Jedyne na co udzielono zgody, to polskie odznaki wojskowe, umundurowanie i komenda. Początkowo powstały tylko Legion Zachodni i Legion Wschodni (ten drugi został rozwiązany nim jeszcze wszedł do akcji, bo jego żołnierze nie chcieli składać przysięgi na wierność cesarzowi; kilkuset z płk. Józefem Hallerem przeszło do Legionu Zachodniego, a około 5 tysięcy zostało wcielonych do C.K. armii). Ten kryzys spowodował wzrost niechęci czynników austriackich do polskich idei, Niemcy zaś w ogóle nie wykazali zainteresowania sprawą polską.

We wrześniu Józef Piłsudski tworzy na terenie Królestwa Polskiego konspiracyjną Polską Organizację Wojskową. Głównym celem organizacji było podejmowanie wszelkich działań dywersyjno-wywiadowczych na terenie Kongresówki, skierowanych głównie przeciw Rosji. Jej komendantem był początkowo por. Tadeusz Zuliński, potem kpt. Stefan de Castenedolo Kasprzycki, faktycznie zaś sam Piłsudski. POW była całkowicie niezależna i dzieliła się na dwie formacje – Służbę Czynną i Rezerwę. Szkoliła oficerów i podoficerów dla przyszłego Wojska Polskiego, a nawet wydawała własne pismo „Rząd i Wojsko", redagowane przez Adama Skwarczyńskiego i Tadeusza Hołówkę. POW miała być siłą, która podejmie walkę w chwili, gdy decydować się będą losy niepodległości Polski.

Komitet Narodowy Polski. Siedzą od lewej: Maurycy Zamoyski, Roman Dmowski, Erazm Piltz. Stoją: Stanisław Kozicki, Jan Emanuel Rozwadowski, Konstanty Skirmunt, Franciszek Fronczak, Władysław Sobański, Marian Seyda, Józef Wielowieyski /FoKa/Agencja FORUM

Odznaka I Brygady Legionów i Orzełek I Brygady noszony na tzw. „maciejówkach"

Klamry do pasa głównego używane przez żołnierzy Legionów Polskich

25 listopada w Warszawie ukształtował się ośrodek polityczny pod nazwą **Komitet Narodowy Polski*** z Zygmuntem Wielopolskim i Romanem Dmowskim na czele. Była to organizacja polityczna zrzeszająca formacje narodowe i ludowe, które szansę na odzyskanie niepodległości widziały w popieraniu Rosji i Ententy. Dmowski starał się nawiązać kontakty z działaczami polonijnymi na Zachodzie, a zwłaszcza z Ignacym Paderewskim, Janem Smulskim i Gabrielem

* Komitet Narodowy Polski został założony 15 sierpnia 1917 r. w Lozannie. Przewodniczył mu Roman Dmowski. KNP stał się przedstawicielstwem polskiej polityki na Zachodzie, jego siedzibą został Paryż. Celem tej inicjatywy politycznej było wskrzeszenie państwa polskiego przy wsparciu państwa Ententy. Rządy Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch i USA uznały KNP za oficjalny rząd polski na emigracji. Poparcie KNP uzyskał także od Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego z Piotrogrodu (pod przewodnictwem Stanisława Wojciechowskiego), a także od działaczy związanych głównie z Narodową Demokracją. Posiadał swoje przedstawicielstwa w Belgii, we Włoszech, Szwecji, Brazylii, Wielkiej. Brytanii i USA. Obok Romana Dmowskiego aktywnymi działaczami KNP byli: Ignacy Jan Paderewski, Erazm Plitz, Stanisław Kozicki, Marian Seyda, Konstanty Skirmunt, Maurycy Zamoyski oraz Jan Emanuel Rozwadowski – sekretarz KNP. Czytaj więcej na http://nowa-historia.interia.pl/kartka-z-kalendarza/news-15-sierpnia-1917-r-z-inicjatywy-romana-dmowskiego-powstal.

Narutowiczem, którzy stali na czele akcji pomocowych i zabiegali w Paryżu i Waszyngtonie o podjęcie działań mających na celu odbudowę państwa polskiego.

KNP w odezwie do narodu głosił, że „klęska Niemiec to nasze zwycięstwo". Za cel naczelny wojny uznano „zjednoczenie Polski pod berłem monarchy rosyjskiego" i zabiegano o utworzenie oddziałów polskich u boku armii carskiej. Tymczasem, z powodu antypolskiego nastawienia wielu oficerów w rosyjskich sztabach wojskowych, tworzony przez Witolda Gorczyńskiego Legion Puławski nie przekroczył stanu batalionu, a w październiku 1915 r. podzielony został na 739. nowoaleksandryjską i 740. lubelską drużynę pospolitego ruszenia.

Starania ziemiaństwa, arystokracji, burżuazji i kleru Kongresówki, aby uzyskać od władz rosyjskich jakiekolwiek stanowisko w sprawie polskiej, pozostawały bez echa dopóty, dopóki armie rosyjskie odnosiły sukcesy na froncie.

Tymczasem w wir toczących się działań wojennych weszły pod dowództwem gen. Karola Durskiego-Trzaski Legiony, najpierw w składzie trzech pułków (J. Piłsudski stał na czele 1. Pułku, a wkrótce, pod koniec 1915 r. – trzech). Już we wrześniu 1914 r. główne siły Legionów rzucone zostały w rejon Marmarosz Sziget na Węgrzech, a następnie walczyły w Karpatach Wschodnich, gdzie po przejściu Przełęczy Pantyrskiej odnosiły sukcesy w bitwach pod Rafajłową i Nadwórną mimo słabego wyposażenia i uzbrojenia. 29 października w wyczerpującej bitwie pod Mołotkowem poległo około 300 legionistów, a ponad 800 odniosło rany. Bataliony dowodzone przez Piłsudskiego brały udział w krwawych bitwach pod Anielinem i Laskami (22-26 października 1914 r.), gdzie wybitną rolę odegrał Edward Śmigły-Rydz, ale w związku z załamaniem się ofensywy na kierunku warszawskim musiały wycofać się na Podhale, przy czym dwa tyłowe bataliony stoczyły zaciętą bitwę pod Krzywopłotami. W tym właśnie momencie 1. Pułk został – staraniem NKN – przekształcony w **I Brygadę Legionów Polskich**.

Na przełomie listopada i grudnia 1914 r. I Brygada – w ramach kontrofensywy austriackiej – stoczyła ciężkie boje pod Limanową, Chyżówkami i Marcinkowicami, wszędzie korzystając z pomocy górali. Przed samym Bożym Narodzeniem (22-25 grudnia) I Brygada stoczyła jeszcze zażarty bój pod Łowczówkiem, ale w początku 1915 r. została zluzowana i odeszła na odpoczynek (pod nieobecność Piłsudskiego dowodził Brygadą szef sztabu Kazimierz Sosnkowski). II Brygada walczyła jeszcze w górach, przełamując front rosyjski w dniach 18-21 stycznia 1915 r. pod Kirlibabą i wychodząc na rubież rzek Dniestru i Seretu, by wreszcie też zostać wycofaną z frontu.

We wrześniu 1915 r. państwa centralne zajęły tereny Królestwa Polskiego i dokonały podziału okupowanych terenów. Na cztery dni przed wycofaniem się Rosjan z Warszawy (1 sierpnia 1915 r.) rosyjski premier powiadomił Dumę o decyzji carskiej w sprawie Polski. Mikołaj II polecił rządowi – po zakończeniu działań wojennych – opracować ustawę dającą Polakom prawo do swobód kulturalnych, gospodarczych i narodowych, ale tylko w ramach autonomii pod berłem Romanowów. Plany te opracował minister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Sazonow. Zakładały one pewną autonomię ziem polskich pod panowaniem Rosji, w których miały się znaleźć tereny byłego zaboru austriackiego oraz niemieckiego. W alternatywnych planach przedstawiono również przyłączenie Górnego Śląska. Rząd Polski miał się składać z przedstawiciela cara, czyli wicekróla, Rady Ministrów oraz dwuizbowego Parlamentu. Administracja Polski zostałaby powierzona temu rządowi, zaś cła, polityka zagraniczna, wojsko, finanse, sieć kolejowa pozostałyby domeną Imperium Rosyjskiego. Stosunki administracyjne pomiędzy

Królestwem Polski a carem miały pozostawać w gestii Senatu w Piotrogrodzie, a w jego ramach w specjalnej komisji złożonej po równo z polskich i rosyjskich senatorów. Planowane swobody obywatelskie były znacznie mniejsze od tych, które Polacy do tej pory uzyskali w Galicji pod panowaniem Austro-Węgier.

Dwór carski niechętnie patrzył na te propozycje, widząc w kwestii polskiej jedynie element propagandowy, mający doraźny cel wojskowy. Wkrótce po ich przedstawieniu Sazonow został zdymisjonowany. Oświadczenie carskie spowodowało gwałtowne osłabienie orientacji prorosyjskiej. Roman Dmowski natychmiast wyjechał z Rosji do Szwajcarii, gdzie w Lozannie działała Agencja Polska*, która stawiała sobie za cel zainteresowanie sprawami polskimi m.in. władz francuskich. Na samym początku wojny w wyniku jej starań sformowano nawet z ochotników Polaków (liczący ok. 200 ludzi) tzw. Legion Bajończyków, który jednak wykrwawił się pod Arras i większej już roli nie odegrał. Opuszczając Rosję, zostawił Dmowski furtkę w postaci utrzymywanej nadal w Petersburgu placówki KNP.

Tymczasem w okupowanym Królestwie partie narodowo-konserwatywne zawiązały tzw. Międzypartyjne Koło Polityczne i czekały na rozwój wypadków. Rok 1916 przyniósł, obok zmian na frontach i sytuacji międzynarodowej, także poważne zmiany sytuacji narodu polskiego. Zmiany na frontach ostatecznie przekreśliły nadzieje Niemiec na szybkie zwycięstwo. W zaistniałych warunkach prędzej czy później musiało dojść do umiędzynarodowienia sprawy polskiej. Przekonywani przez niektórych polskich polityków przedstawiciele władz okupacyjnych uwierzyli, że z ziem polskich można wybrać jeszcze co najmniej milion żołnierzy. Główny kwatermistrz armii niemieckiej gen. Erich Ludendorff pisał wprost:

„Stwórzmy Wielkie Księstwo Polskie z Warszawy i Lubelskiego, a zaraz potem polską armię pod dowództwem niemieckim".

5 listopada 1916 r. na konferencji cesarza niemieckiego i austro-węgierskiego w Pszczynie ogłoszono akt, który zapowiadał utworzenie z ziem Królestwa Polskiego „państwa samodzielnego z dziedziczną monarchią i konstytucyjnym ustrojem". Był to pierwszy wydany akt najwyższych przedstawicieli państw biorących udział w I wojnie, w którym zapowiadano utworzenie samodzielnego państwa polskiego. Polacy w większości akt cesarzy zignorowali: społeczeństwo nie miało zaufania do niemieckich deklaracji. Dowiódł słuszności takiej podejrzliwości społeczeństwa gubernator Hans von Beseler, ogłaszając 9 listopada zaciąg do armii nazwanej szumnie **Polnische Wehrmacht**, która miała być „tymczasowo" włączona do armii niemieckiej.

Mocarstwa okupacyjne poczyniły kolejny krok 6 grudnia 1916 r. i utworzyły **Tymczasową Radę Stanu** (dalej: TRS) składającą się z „25 reprezentantów wszystkich ziem i wszystkich kół zawodowych" oraz po trzech komisarzy ze strony rządów cesarskich. Polacy stanęli przed dylematem – z jednej strony rysowała się szansa utworzenia namiastki rządu narodowego, z drugiej zachodziło łatwe oskarżenie o kolaborację. Takie wahania miał też Piłsudski, który prowadził w tej sprawie rozmowy z prezydentem Warszawy księciem Zdzisławem Lubomirskim. W nadziei na powstanie namiastki rządu narodowego część obywateli postanowiła jednak TRS poprzeć. Na czele Rady stanął Wacław Niemojewski, ziemianin z kaliskiego.

* Centralna Agencja Polska skupiała Polaków mieszkających na Zachodzie. Jej głównym celem było aktywne podnoszenie i przypominanie sprawy polskiej wśród opinii publicznej w krajach zachodnich.

Umiędzynarodowienie sprawy polskiej stało się faktem. Akt 5 listopada był jak „piorun z jasnego nieba" dla zupełnie nieprzygotowanych państw Ententy. W podjęciu decyzji pomocni byli przebywający na Zachodzie Polacy z Dmowskim na czele. Nie obyło się także bez emigracji i Polonii tak w Europie, jak i w Ameryce. Działacze tej miary co Henryk Sienkiewicz czy Ignacy Paderewski posiadali odpowiednie wpływy i umieli oddziaływać na opinię publiczną Zachodu.

Jako pierwszy głos zabrał car Mikołaj, który 25 grudnia 1916 r. w rozkazie* dla wojska uznał, że ważnym celem wojny jest utworzenie:

„Polski wolnej, złożonej z wszystkich trzech części, dotąd rozdzielonych, z własnymi izbami ustawodawczymi i wojskiem".

Również w grudniu 1916 r. w parlamencie włoskim (Włochy stanęły po stronie Ententy) rozpoczęła się dyskusja na temat wniosku o wskrzeszenie Polski po zakończeniu działań wojennych.

14 stycznia 1917 r. w Warszawie powstała Tymczasowa Rada Stanu z Wincentym Niemojewskim na czele. 22 stycznia 1917 r. w orędziu noworocznym prezydent USA Woodrow Wilson stwierdził, że jednym z warunków przyszłego powojennego ładu na świecie powinno być stworzenie Polski „zjednoczonej, suwerennej i samoistnej".

Rewolucja w Rosji a sprawa polska

Rewolucja lutowa w Rosji doprowadziła do obalenia cara (15 marca 1917 r.). Władzę przejął Rząd Tymczasowy z księciem Georgijem Lwowem na czele. Nowe władze kontynuowały działania wojenne, równolegle broniąc się przed wzrastającym wpływem powstających rad delegatów robotniczych i żołnierskich.

27 marca 1917 r. Piotrogrodzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich – jeden z ośrodków władzy w Rosji po rewolucji lutowej – ogłosiła odezwę, w której przyznała Polsce prawo do niepodległości. Jednak rzeczywistym zamiarem komunistów był eksport idei rewolucyjnych na zachód. Niemniej jednak propagandowe hasła bolszewików przyczyniły się do korzystnego rozwoju sprawy polskiej. Dwa dni później rosyjski Rząd Tymczasowy ogłosił, iż powinno powstać niepodległe państwo polskie, złączone z Rosją sojuszem wojskowym. Deklaracja ta spowodowała, że sprawą polską zaczął interesować się Zachód, do tej pory uznający problem Polski za wewnętrzną sprawę Imperium Rosyjskiego.

W tym samym czasie Roman Dmowski złożył na ręce rządów państw Ententy memoriał, w którym domagał się utworzenia niepodległej Polski.

4 czerwca 1917 r. prezydent Francji Raymond Poincar podjął decyzję o utworzeniu armii polskiej we Francji.

Kryzys przysięgowy

Wobec niejasnej polityki cesarzy względem Polski, w lipcu 1917 r. Piłsudski odmówił dalszej współpracy z Tymczasową Radą Stanu. Zaczął nawoływać również legionowych żołnierzy, aby nie składali przysięgi na wierność cesarzom i nie wstępowali do nowo utworzonych Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Odmawiających przysięgi albo wcielano do armii austriackiej

* Po abdykacji cara 16 III 1917 r. rozkaz przestał mieć jakiekolwiek znaczenie.

i wysyłano na front włoski, albo aresztowano i osadzano w obozach w Beniaminowie i Szczypiornie. Józefa Piłsudskiego internowano w nocy z 21 na 22 lipca 1917 r. i wywieziono do twierdzy w Magdeburgu.

Społeczeństwo było oburzone. W proteście przeciwko takiemu postępowaniu zaborców TRS dokonała samorozwiązania. By jakoś załagodzić konflikt, niemieckie władze okupacyjne przekazały w ręce polskie sądownictwo, a 12 września utworzyły trzyosobową Radę Regencyjną, która od tego momentu sprawować miała formalnie tymczasową władzę na tym terenie do czasu objęcia jej przez monarchę.

Niemieckie marki okupacyjne obowiązujące w Królestwie Polskim

Tymczasem 15 sierpnia 1917 r. w Lozannie Roman Dmowski utworzył Komitet Narodowy Polski, pragnąc zjednoczyć wszystkie organizacje polonijne funkcjonujące na Zachodzie. Rządy państw Ententy uznały KNP za oficjalne przedstawicielstwo państwa polskiego. Przekazano mu również odpowiedzialność za formowanie polskich sił wojskowych na terenie Francji.

Osłabienie carskiej władzy w Rosji przyczyniło się do aktywizacji tamtejszych Polaków, którzy utworzyli w Piotrogrodzie Związek Wojskowych Polaków, a następnie 21 czerwca 1917 r. Naczelny Polski Komitet Wojskowy. Władze carskie, licząc na wsparcie Polaków w walce z Niemcami, godziły się (choć część dowództwa wojskowego była przeciwna takim pomysłom) na tworzenie polskich oddziałów wojskowych. Początkowo utworzono Dywizję Strzelców Polskich, którą wkrótce przekształcono w I Korpus Polski gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego. Formowany na Ukrainie II Korpus Polski został wzięty do niewoli przez Niemców w bitwie po Kaniowem. Tworzenia III Korpusu Polskiego nie udało się doprowadzić do końca.

Gen. Józef Dowbor-Muśnicki i sztab I Korpusu Polskiego w Rosji

7 listopada 1917 r. bolszewicy dokonali przewrotu, rozpętując tym samym wojnę domową i pogrążając kraj w chaosie. Pragnąc uzyskać poparcie społeczne dla swych działań pod hasłami „samostanowienia narodów", propagandowo ogłosili anulowanie traktatów rozbiorowych. 15 grudnia 1917 r. wydali Deklarację Praw Narodów Rosji, w której przyznali prawa do samookreślania się i utworzenia samodzielnego państwa wszystkim narodom zamieszkującym tereny Rosji, w tym Polakom.

5 stycznia 1918 r. premier Wielkiej Brytanii David Lloyd George oświadczył, że niepodległa Polska jest koniecznym warunkiem spokoju w Europie. W zaborze pruskim w lutym 1918 r. powstała Polska Organizacja Wojskowa.

Orędzie prezydenta Wilsona

8 stycznia 1918 r. prezydent Stanów Zjednoczonych Woodrow Wilson wygłosił swe słynne przemówienie w Kongresie, zawierając w czternastu punktach warunki zakończenia wojny. W punkcie trzynastym znalazło się ważne dla sprawy polskiej stwierdzenie:

„Należy utworzyć niezależne państwo polskie, które będzie zajmować terytoria zamieszkane przez niezaprzeczalnie polską ludność i któremu należy zapewnić bezpieczny i swobodny dostęp do morza...", co w Polsce przyjęte zostało z entuzjazmem.

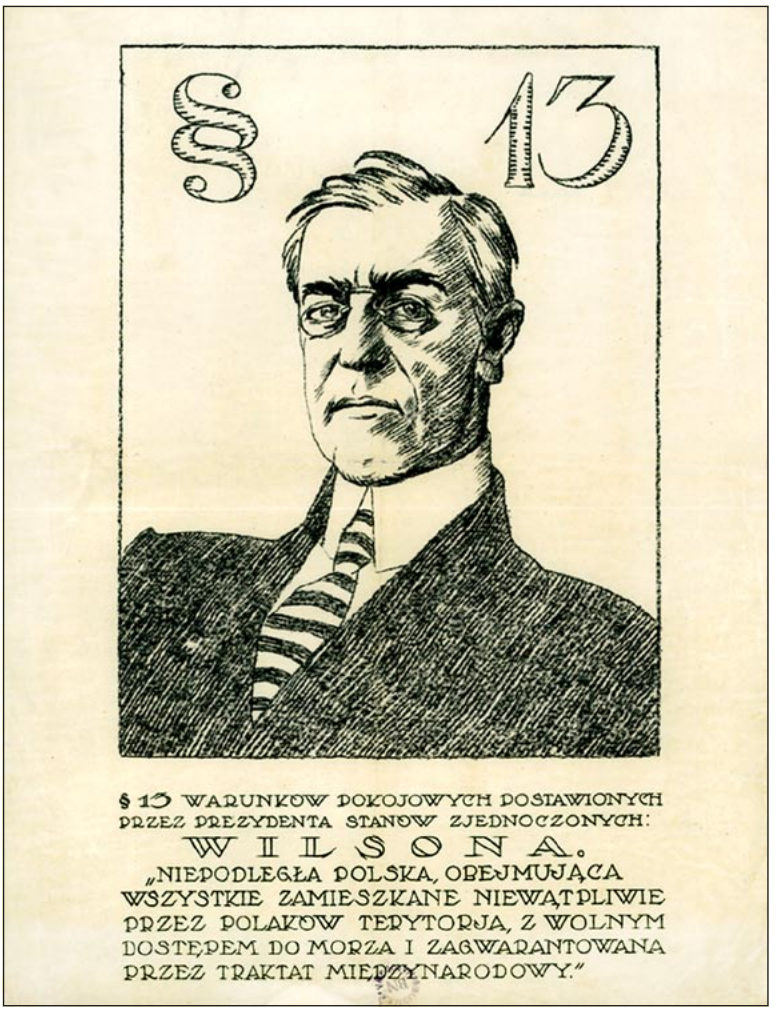

Plakat promujący 13. punkt orędzia prezydenta Wilsona, 1919 r. (fot. polona.pl) /Interia.pl

Traktat brzeski*

Podpisanie traktatu między państwami centralnymi a Ukraińską Republiką Ludową, Brześć, noc z 9 na 10 lutego 1918 r. Przy stole widoczni od lewej; Ottokar Czernin, Richard von Kühlmann (ang.) i Wasił Radosławow.

9 lutego 1918 r. w Brześciu przedstawiciele władz Cesarstwa Niemieckiego i Austro-Węgier oraz ich sojusznicy – Królestwo Bułgarii i Imperium Osmańskie (Turcja), podpisały traktat pokojowy z Ukraińską Republiką Ludową. Inicjatywa zawarcia tego traktatu wyszła ze strony Niemiec, które widziały w poparciu niezależnej Ukrainy korzyści dla własnych interesów, zarówno ekonomicznych (możliwość importu zboża i innych surowców z Ukrainy do Rzeszy), jak i politycznych (kontrolowanie przez Niemców „samostijnej" Ukrainy, która stanowiłaby przeciwwagę dla Rosji i przyszłego państwa polskiego)**.

Na podstawie traktatu Niemcy i Austro-Węgry odstępowały proklamowanej 22 stycznia 1918 r. Ukraińskiej Republice Ludowej Chełmszczyznę z miastem Chełm, część Podlasia, a w tajnej klauzuli tego dokumentu Austro-Węgry zobowiązywały się do wyodrębnienia Galicji Wschodniej wraz ze Lwowem i Przemyślem jako osobnego (autonomicznego) kraju koronnego monarchii. Poza tym traktat zawierał obietnicę pomocy militarnej dla ukraińskiej Republiki

* Zwany również (głównie w Austrii) „pokojem chlebowym", ponieważ w zamian za dostawy artykułów żywnościowych (aprowizacja w Niemczech i Austrii znajdowała się na początku 1918 r. w katastrofalnym stanie) państwa centralne uznawały powstanie niepodległego państwa ukraińskiego i zgadzały się na przyłączenie do oderwanej od Rosji Ukrainy ziem rdzennie polskich". Por. Grzegorz Kucharczyk, Błogosławiony cesarz, „Nasz Dziennik" nr 3, 5-6 stycznia 2011; K. Grunberg, B. Sprengel, *Trudne sąsiedztwo*, Warszawa 2005, s. 246.

** Henryk Wereszycki, *Historia polityczna Polski 1864-1918*, wyd. II poprawione i rozszerzone. Paryż 1979, s. 300.

Ludowej w zamian za milion ton zboża, które Ukraińcy zobowiązywali się dostarczyć Niemcom i Austro-Węgrom do końca czerwca 1918 r.*

Traktat ten, uznający powstanie Ukraińskiej Republiki Ludowej przez państwa centralne, wywołał wzburzenie wśród Polaków, gdyż odstępował on URL ziemie, do których (historycznie i etnicznie) rościli sobie prawo. Jednak delegacji Królestwa Polskiego do rokowań nie dopuszczono. W konsekwencji do dymisji podał się Jan Kucharzewski wraz z rządem. Rada Regencyjna, rozważając ustąpienie, ograniczyła się do oświadczenia, że pokój brzeski jest aktem przemocy wobec Polaków i Rada będzie sprawować odtąd swą władzę z woli narodu. Ostre protesty wniosły Koła Polskie w parlamentach Cesarstwa Niemieckiego i Austro-Węgier**. Władze URL rozpoczęły pilne starania o jak najszybszą ratyfikację traktatu. Określona w nim granica miała biec na północ od istniejącej granicy pomiędzy Austro-Węgrami a Ukrainą, zaczynając od Tarnogrodu, według linii: Biłgoraj, Szczebrzeszyn, Krasnystaw, Puchaczów, Radzyń, Międzyrzec, Sarnaki i Mielnik***. Powyższa cesja stanowiła przekroczenie uprawnień władz okupacyjnych określonych w konwencji haskiej IV. Nie został również dopełniony warunek ustalenia losu tego obszaru w porozumieniu z jego ludnością, co było wymagane postanowieniami art. 3 traktatu pokojowego pomiędzy państwami centralnymi a Rosją, zawartego 3 marca 1918 r. w Brześciu Litewskim.

Powstanie ukraińskiego państwa nad Dnieprem i przyłączenia do niego – jak pisano – *prastarych ukraińskich ziem Chełmszczyzny*, spotkało się z wielką radością i poparciem uczestników zjazdu duchowieństwa greckokatolickiego na tych terenach, wyrażonym w uchwale z 27 marca 1918 r. Zagorzałym obrońcą postanowień traktatu brzeskiego był metropolita greckokatolicki Andrzej Szeptycki****.

Przekazanie Ukraińskiej Republice Ludowej ziemi chełmskiej wywołało falę masowych gwałtownych protestów polskich (manifestacje, rezygnacje i dymisje urzędników ze stanowisk – strajk urzędniczy, zwracanie orderów austro-węgierskich, demonstracje uliczne w Galicji). Te masowe protesty Polaków opisał w pierwszym tomie swych pamiętników Wincenty Witos:

„Dzień 18 lutego 1918 r. został wyznaczony jako termin ogólnego narodowego protestu. I rzeczywiście, w dniu tym stanęło zupełnie wszelkie życie na całym obszarze Galicji, a także częściowo i Śląska Cieszyńskiego. Mimo że kraj pozostawał pod władzą wojskową, a koleje były zmilitaryzowane – stanęły one wszystkie, stanęła też praca w urzędach, fabrykach, zakładach. W wielu kościołach odbywały się nabożeństwa żałobne z odpowiednimi kazaniami, wygłaszanymi z bardzo dużą odwagą przez młodszych szczególnie księży. W każdym mieście, miasteczku, wsi odbywały się masowe wiece i demonstracje"*****.

---

* Dalej na północ od Bugu według linii: Wysokie Litewskie, Kamieniec Litewski, Prukany i Jezioro Wygonowskie – por. art. II ust. 1 i 2 traktatu – opublikowanego w „Monitorze Polskim" nr 15 z 5 marca 1918 r.

** Informacja o treści protokołu w sprawie granicy polsko-ukraińskiej z 4 marca 1918 r. opublikowana w „Monitorze Polskim" nr 26 z 18 marca 1918 r.

*** Z północno-zachodnią granicą na linii Prużanka, Kamieniec Litewski, Wysokie Litewskie, Mielnik, Sarnaki, gdzie linia graniczna przekraczała Bug, i dalej na południe przez Międzyrzec, Radzyń, Puchaczów, Krasnystaw, Szczebrzeszyn, Biłgoraj, dochodząc do dawnej granicy zaborów rosyjskiego i austriackiego.

**** R. Grabowski, *Likwidacja unickiej diecezji chełmskiej i próby jej wznowienia*, „Nasza Przeszłość": *Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce*, Kraków 1989, nr 71, s. 288, 293.

***** Akcją protestacyjną objętych było m.in. 97 wsi w powiecie hrubieszowskim, 78 w chełmskim, 14 na 15 istniejących gmin w powiecie zamojskim. J. Molenda, *Polskie Stronnictwo Ludowe w Królestwie Polskim*

W rezultacie traktat brzeski nie został ratyfikowany, a tereny na wschód od linii w nim wyznaczonej nie zostały faktycznie przekazane Ukrainie. W Austro-Węgrzech klauzula o wyodrębnieniu Galicji Wschodniej również nigdy nie weszła w życie, a rząd austriacki zażądał i uzyskał od rządu URL zwrot dokumentu zawierającego powyższe zobowiązanie.

3 marca 1918 r. w Brześciu nad Bugiem Niemcy, Austro-Węgry i Rosja podpisały traktat pokojowy, na mocy którego wszystkie ziemie polskie trafiły do strefy wpływów niemieckich. Kwestia polska została tam uznana za kwestię wewnątrzniemiecką.

3 czerwca 1918 r. państwa Ententy ponownie opowiedziały się za pełną niepodległością państwa polskiego.

W lipcu 1918 r. w Wielkopolsce powstał – związany z Komitetem Narodowym Polskim – Centralny Komitet Obywatelski.

Pierwsze walki o władzę

W październiku 1918 r. było już pewne, że zbliża się koniec wojny i trzy mocarstwa zaborcze się rozpadną. W Polsce rozpoczęła się walka o władzę. Wydawało się, że największe szanse na jej przejęcie ma – cieszący się poparciem Francji – KNP w Paryżu. Działacze KNP we Francji, USA, w Anglii i we Włoszech przekonywali sojuszników o konieczności wysłania do Polski armii Hallera. Odpowiedni wniosek w tej sprawie trafił do francuskiego premiera i ministra wojny Georgesa Clemanceau. Ententa była jednak ostrożna. Na Zachodzie wiedziano o istnieniu Rady Regencyjnej i piłsudczyków, a Anglia była pomysłom KNP zdecydowanie przeciwna. W tej sytuacji o wszystkim zadecydować miały wydarzenia w kraju.

7 października 1918 r. Rada Regencyjna wydała manifest proklamujący odbudowę państwa polskiego na podstawie 13. punktu orędzia Wilsona. W październiku wprowadziła nową formułę przysięgi wojskowej, w połowie miesiąca ogłosiła zaciąg do armii polskiej, a 2 listopada przyjęła pierwsze przysięgi oddziałów Polskich Sił Zbrojnych. Dorobek Rady Regencyjnej był olbrzymi i trudny do przecenienia. Rozwinięto i umocniono polskie szkolnictwo, służbę zdrowia i sprawiedliwości oraz administrację państwową. Wydano szereg ustaw i norm prawnych, które wykorzystane były potem w II RP. Ustanowiono sieć placówek dyplomatycznych w krajach związanych z blokiem państw centralnych oraz w krajach neutralnych. Regenci mieli także duże osiągnięcia w dziedzinie wojskowej.

12 października 1918 r. Rada Regencyjna wydała dekret, obejmując władzę zwierzchnią nad **wojskiem polskim**. Z pomocą gen. Tadeusza Rozwadowskiego oraz działaczy Komisji Wojskowej utworzyła zręby naczelnych władz wojskowych: Sztab Generalny, Ministerstwo Spraw Wojskowych i szkoły wojskowe. W okresie istnienia RR opracowano także wiele regulaminów wojskowych oraz szereg aktów prawnych normujących funkcjonowanie wojska, na czele z Tymczasową Ustawą o Powszechnym Obowiązku Służby Wojskowej. Prace te wykonano bez wiedzy Piłsudskiego, a czasem wbrew jego woli. To wszystko przygotowywało grunt pod powstanie niepodległego państwa.

1915-1918, Warszawa 1965. W Chełmie odbyła się ogromna manifestacja młodzieży polskiego „Sokoła" i organizacji skautowych.

Wtorek, 15 października 1918 r. Cena 30 h.

„GŁOS RADOMSKI"

DODATEK NADZWYCZAJNY.

Zniesienie Okupacji i oddanie Administracji Polskiemu Rządowi.

LUBLIN, 14 października. (C. i K. Biuro Prasowe). Dowiadujemy się z autentycznego źródła: rząd austryacko-węgierski jest gotów zwinąć C. i K. zarząd wojskowy w Polsce i oddać administrację kraju polskiemu rządowi, skoro ten objawi gotowość jej objęcia.

Monarchja austryacko-węgierska uczyni wszystko, aby polskiemu rządowi ułatwić rozbudowę państwowej organizacji i na żądanie odda do rozporządzenia te środki i urządzenia, jakich w Polsce na razie jeszcze brak.

Natomiast oczekuje Monarchja, że jej Polska odstąpi nadwyżki środków żywności i surowców, za odpowiedniemi rekompensatami.

W razie zawarcia takiego układu, ustaną obecne wojskowe rekwizycje, a publiczne sprawy gospodarcze, będą oddane polskim organizacjom.

Redaktor: Henryk Niedźwiedzki. Druk „J. K. Trzebiński"— Radom. Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski".

16 października 1918 r. cesarz austriacki Karol I proklamował przekształcenie Austro-Węgier w związek niezależnych państw. W Niemczech nasilały się nastroje rewolucyjne.

19 października 1918 r. powołana została do życia polska Rada Narodowa Śląska Cieszyńskiego.

28 października 1918 r. w Krakowie powstała Polska Komisja Likwidacyjna na czele z Wincentym Witosem. Rozpoczęło się rozbrajanie załóg austriackich i przejmowanie władzy przez administrację polską na terenie Galicji.

Piłsudski, powszechnie uważany za przywódcę obozu niepodległościowego, cieszył się poparciem legionistów i POW. Pobyt w więzieniu magdeburskim tylko umocnił jego pozycję. Rada Regencyjna i liczne organizacje polskie apelowały do władz niemieckich o jak najszybsze uwolnienie go z twierdzy. 31 października przybył do Magdeburga hr. Harry Kessler (wysłannik władz Rzeszy) mający wybadać poglądy Piłsudskiego.

1 listopada 1918 r. we Lwowie zaczęły się walki pomiędzy Polakami a Ukraińcami. Tu chlubną kartę w historii walki i niepodległość Polski odegrała młodzież szkół lwowskich na czele ze skautami i harcerzami. Tydzień później w Warszawie członkowie POW, wspólnie z dowborczykami i młodzieżą akademicką przystąpili do rozbrajania Niemców.

Tego samego dnia w Berlinie wybuchły zamieszki zainicjowane m.in. przez zdemoralizowanych żołnierzy marynarki wojennej. Przed rządem Niemiec stanęło widmo puczu, któremu – jak się obawiano – przyjdą z pomocą rosyjscy bolszewicy, co mogło w konsekwencji doprowadzić do faktycznego upadku Niemiec i powstania kolejnej Republiki Rad. Utworzenie na ich drodze państwa polskiego mogło powstrzymać szerzenie się „komunistycznej zarazy" ku zachodowi. W tej sytuacji 8 listopada 1918 r. Piłsudski wraz z Sosnkowskim zostali uwolnieni i 10 listopada pociągiem specjalnym z Berlina dotarli do Warszawy. Na dworcu oczekiwał ich regent Lubomirski.

Powstanie rządu polskiego

W nocy z 6 na 7 listopada 1918 r. powstał historycznie pierwszy Tymczasowy Rząd Republiki Polskiej w Lublinie z Ignacym Daszyńskim na czele. Był to rząd lewicowy, socjalistyczny, a w jego skład weszli też ludzie związani z Piłsudskim, jak Wacław Sieroszewski i Edward Śmigły-Rydz.

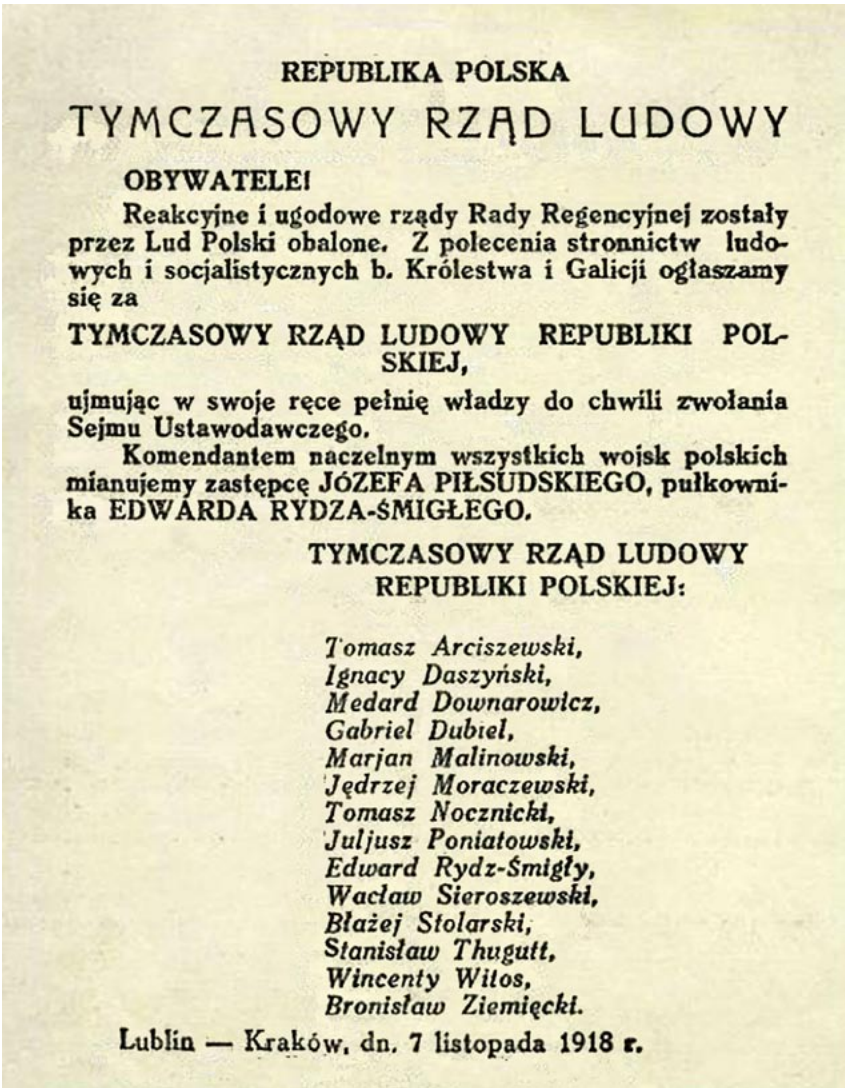

REPUBLIKA POLSKA

TYMCZASOWY RZĄD LUDOWY

OBYWATELE!

Reakcyjne i ugodowe rządy Rady Regencyjnej zostały przez Lud Polski obalone. Z polecenia stronnictw ludowych i socjalistycznych b. Królestwa i Galicji ogłaszamy się za

TYMCZASOWY RZĄD LUDOWY REPUBLIKI POLSKIEJ,

ujmując w swoje ręce pełnię władzy do chwili zwołania Sejmu Ustawodawczego.

Komendantem naczelnym wszystkich wojsk polskich mianujemy zastępcę JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO, pułkownika EDWARDA RYDZA-ŚMIGŁEGO.

TYMCZASOWY RZĄD LUDOWY REPUBLIKI POLSKIEJ:

Tomasz Arciszewski,
Ignacy Daszyński,
Medard Downarowicz,
Gabriel Dubiel,
Marjan Malinowski,
Jędrzej Moraczewski,
Tomasz Nocznicki,
Juljusz Poniatowski,
Edward Rydz-Śmigły,
Wacław Sieroszewski,
Błażej Stolarski,
Stanisław Thugutt,
Wincenty Witos,
Bronisław Ziemięcki.

Lublin — Kraków, dn. 7 listopada 1918 r.

Jeden z afiszy proklamujących powstanie Tymczasowego Rządu Ludowego rozklejanych w nocy z 6 na 7 listopada 1918 r.

Jędrzej Moraczewski

Wincenty Witos

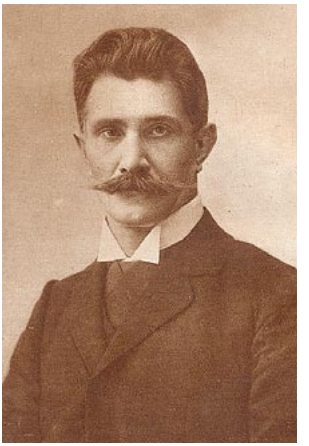

Ignacy Daszyński

Tablica na budynku Wydziału Politologii UMCS w Lublinie przy pl. Litewskim. W Lublinie jest również niewielki placyk im. Rządu Ludowego RP.

Przybyły do Warszawy, Piłsudski chciał początkowo jechać do Lublina i włączyć się w prace tamtejszego rządu, ale przekonany przez ks. Lubomirskiego, że rząd należy tworzyć w Warszawie, wysłał telegram do Daszyńskiego i Śmigłego-Rydza z wezwaniem do stawienia się w stolicy.

10 listopada 1918 r. w Wielkopolsce powstała Naczelna Rada Ludowa.

11 listopada 1918 r. Rada Regencyjna oddała Piłsudskiemu władzę nad tworzącym się wojskiem. Na froncie zachodnim podpisano zawieszenie broni.

14 listopada 1918 r. Rada Regencyjna przekazała Józefowi Piłsudskiemu pełnię władzy cywilnej, 16 listopada wysyła do państw zachodnich oficjalną notyfikację ogłaszającą powstanie niepodległego

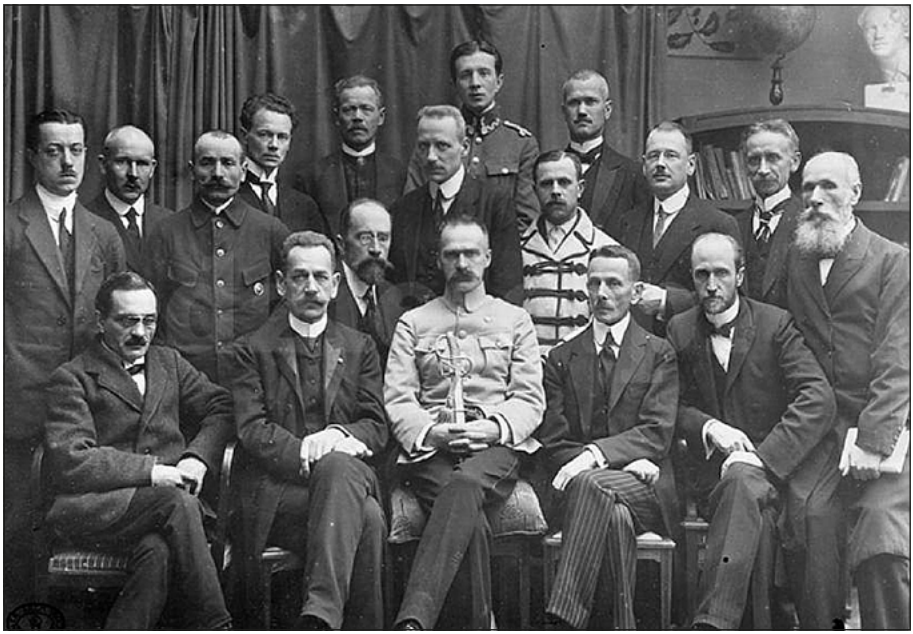

Rząd Jędrzeja Moraczewskiego powołany 17 listopada 1918 r. przez Józefa Piłsudskiego

państwa polskiego obejmującego wszystkie wyzwolone ziemie Polski. 17 listopada Józef Piłsudski, korzystając z nowych uprawnień i opierając się na poparciu lewicy, utworzył rząd Jędrzeja Moraczewskiego.

22 listopada 1918 r. – dekretem o władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej – Józef Piłsudski nadał sobie tytuł Tymczasowego Naczelnika Państwa oraz szereg uprawnień, a 28 listopada rozpisane zostały wybory do Sejmu Ustawodawczego. Wkrótce, 27 grudnia 1918 r., w Wielkopolsce wybuchło powstanie przeciwko władzy niemieckiej, a już 16 stycznia 1919 r. powołany został rząd Ignacego Paderewskiego, popierany przez szerokie spektrum polskiej sceny politycznej. Rząd uznany został również przez Komitet Narodowy Polski, a za nim przez państwa zachodnie. W opinii międzynarodowej Polska ponownie zaczęła istnieć.

Podstawową bazą informacji do napisania opracowania stanowił artykuł A. Matowskiego umieszczony na stronie internetowej pod hasłem: Artykuły, XIX wiek/Andrzej Matowski/ 14 października 2009. Uzupełniając treść artykułu, korzystałem z informacji zawartych m.in. w: http://www.historia.azv.pl/sprawa-polska-w-czasie-i-wojny-swiatowej.html (4 lutego 2018); https://www.bryk.pl/...wojna-swiatowa/4068-sprawa-polska-w-czasie-i-wojny-swiatow (9 lutego 2018); Kronika Polski, red. Andrzej Nowak, Reader's Digest Przegląd, Warszawa 2000, s. 538-577.

STANISŁAW JAN DĄBROWSKI

WIZYTA DELEGACJI ZWIĄZKU REZERWISTÓW BUNDESWEHRY W KRAKOWIE

Na zaproszenie Prezesa Ligi Obrony Kraju płk.(r) Jerzego Salamuchy przybyła do Polski delegacja rezerwistów Bundeswehry (VdRBw). Goście z Niemiec przebywali w dniach od 5 do 10 czerwca br. w Małopolsce. Koordynatorem wykonawczym wizyty było Biuro Małopolskiego Zarządu Wojewódzkiego LOK, a kolegami z Bundeswehry opiekowali się członkowie małopolskich struktur LOK – rezerwiści Wojska Polskiego. Goście zamieszkali w siedzibie krakowskiego LOK-u przy ul. Pomorskiej 2.

Program pobytu naszych gości był bardzo napięty; poza dniami przyjazdu i wyjazdu każdy z pozostałych czterech dni przewidywał liczne oficjalne i mniej oficjalne spotkania. Wszystko to było połączone ze zwiedzaniem ciekawych miejsc regionu. Nie była to jednak zwykła wizyta „turystyczna", gospodarze pokazali nie tylko miejsca ważne dla europejskiej kultury, lecz także te związane ze wspólną historią oraz najnowszymi badaniami naukowymi i ważnymi strategicznie miejscami – słowem była to wizytówka Małopolski. Przedstawiamy krótką relację z przebiegu wizyty.

Dzień pierwszy: Delegacja VdRBw udała się na Cmentarz Rakowicki-Prandoty, gdzie złożyła wieniec przy pomniku poległych żołnierzy niemieckich, a następnie odwiedziła pozostałe kwatery żołnierskie oraz zwiedziła teren cmentarza ze szczególnym uwzględnieniem mogił żołnierskich z czasów I wojny światowej – zapoznając się z ciekawą historią losów niebanalnych ludzi.

Kolejnym punktem programu były odwiedziny Wieliczki, połączone ze zwiedzaniem podziemi tamtejszej Kopalni Soli – wpisanej już w 1978 r. przez UNESCO na listę światowego dziedzictwa ludzkości. Na pamiątkę tej wizyty jej uczestnicy w trakcie uroczystej ceremonii zostali pasowani na górnika w podziemiach kopalni.

Po tak intensywnie spędzonym dniu przyszedł czas na relaks i wieczór koleżeński. Na zaproszenie naszego kolegi Wiesława Wyroby uczestnicy delegacji wraz z opiekunami udali się do jego gościnnego domy w Skawinie. Gospodarz wraz z małżonką stworzyli dla przybyłych niesamowicie ciepłą atmosferę. Przy smacznym posiłku zebrani dzielili się wrażeniami z pobytu; pogłębiały się koleżeńskie więzi przyjaźni, a trwało to wszystko do późnej nocy.

Dzień drugi: Delegacja VdRBw rozpoczęła ten dzień na terenie Kampusu Uniwersyteckiego UJ w Krakowie i wizyty w Narodowym Centrum Promieniowania Synchrotronowego Solaris. Jest to jeden z nielicznych takich ośrodków badawczych na świecie. Goście uczestniczyli w prelekcji wyjaśniającej podstawy i zakres badań naukowych ośrodka, a następnie zwiedzali olbrzymią halę – główne miejsce prowadzonych prac naukowo-badawczych. Imponujące

Wspólne zdjęcie w Kopalni Soli w Wieliczce. Delegacja VdRBw w składzie: Hans-Peter Baumgarten, Klaus Gottwald, Roland Hellwing, Romuald Korona, Matthias Schilke, Axel Schussler, Andreas Smaza, Reinold Mohlenkamp, Klaus Spitalniak, Kazimiera Wongel, Hans Wongel. LOK reprezentowali: Prezes Jerzy Salamucha, Józef Jagos, Ryszard Szewczyk, Ryszard Grochowski, Marian Ożóg, Bogdan Sekuła, Dariusz Grochowski, Zenon Myśliwiec, Wiesław Wyroba.

wrażenie na zebranych zrobiły informacje na temat akceleratora liniowego oraz pierścienia akumulacyjnego synchrotronu Solaris, a szczególnie jego linii badawczych i stacji pomiarowych, które także można było obejrzeć.

Po tak naukowym spojrzeniu na świat zebrani udali się do miejsc szczególnych w Krakowie, związanych z miejscem kultu religijnego. Najpierw odwiedzili Sanktuarium Św. Jana Pawła II znajdujące się na tzw. „Białych Morzach" (pozostałościach po Krakowskich Zakładach Sodowych Solvay), gdzie znajduje się m.in. płyta z grobu św. Jana Pawła II pochodząca z Grot Watykańskich Bazyliki św. Piotra w Rzymie (płyta ta znajduje się w tzw. Kaplicy Kapłańskiej). Była to też okazja do zapoznania się z historią tego miejsca, skąd można było zobaczyć panoramę Krakowa. Następnie nasza grupa udała się do znajdującego się nieopodal Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach. Na miejscu oprowadzał zebranych kol. Ryszard Grochowski, pięknie opowiadając o historii tego miejsca i o kulcie Miłosierdzia Bożego oraz osobie św. siostry Faustyny Kowalskiej.

Kolejnym punktem programu było zwiedzanie elektrowni w Skawinie. Dzięki pomocy członków LOK działających w Stowarzyszeniu Elektryków Polskich (m.in. Ryszarda Grochowskiego, Wiesława Sekuły i innych) nasi goście mogli obejrzeć najciekawsze części tego obiektu.

Ceremonia pasowania na górnika jednego z członków niemieckiej delegacji

Zwiedzanie Kopalni Soli w Wieliczce

Spotkanie delegacji VdRBw z szefem Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Krakowie w czasie uroczystej gali. Na zdjęciu szef Sztabu płk Marcin Żal podczas rozmowy z szefem delegacji VdRBw Tilmanem Riemenschneiderem.

Dyrektor BMZW w Krakowie Marek Stasiak wręcza Tilmanowi Riemenschneiderowi okolicznościowy puchar za udział w Wojewódzkich Zawodach Strzeleckich Klubów Żołnierzy Rezerwy

Przed uroczystą galą w Hotelu „Poleski" nad Wisłą, w tle panorama Zamku Królewskiego na Wawelu

Główną atrakcją wizyty był wyjazd na komin elektrowni, zwiedzanie dyspozytorni oraz możliwość obejrzenia w akcji jej części rozładunkowej.

Podsumowaniem dnia była uroczysta gala zorganizowana w Hotelu „Poleski" nad Wisłą, na wprost Zamku Królewskiego na Wawelu. W gali wzięli udział także wiceprezes ZG LOK płk(r) Marek Stasiak oraz prezes MOW LOK Stefan Nawrot. Doskonałą atmosferę i kameralne warunki stworzył zebranym sam właściciel Hotelu „Poleski" (członek LOK). Po oficjalnych przemowach i wymianie zwyczajowych podarunków zebrani do późnej nocy podziwiali panoramę Krakowa z hotelowego tarasu.

Dzień trzeci: Delegacja VdRBw pod opieką płk. pil.(r) Józefa Jagosa udała się do Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie. Goście z ogromnym zainteresowaniem oglądali zbiory muzealne. Przegląd zabytków techniki lotniczej, od pierwszych konstrukcji lotniczych po najnowsze, dostarczył zebranym dużo wiedzy oraz emocji. Wystawa silników oraz samolotów (także) konstrukcji niemieckiej oraz samolotów I i II wojny światowej walczących w barwach wszystkich stron konfliktów była bardzo pouczająca. Podobnie okres „zimnej wojny" i era lotnictwa współczesnego oraz współuczestnictwo w działaniach NATO przysporzyła obecnym nieco refleksji nad kolejami żołnierskiego losu.

W tym dniu z przestworzy przenieśliśmy się nad wodę. Korzystając z gościnności królowej polskich rzek Wisły, u stóp Wawelu weszliśmy na pokład i popłynęliśmy katamaranem „George" pradoliną największej z polskich rzek. Po drodze minęliśmy: Most Dębnicki,

Klasztor Norbertanek na Salwatorze, najstarsze krakowskie wodociągi na Bielanach, nieodległy klasztor Kamedułów wreszcie dopłynęliśmy do celu naszej podróży: dziedzictwa wspólnej Europy – opactwa Benedyktynów w Tyńcu. Nasi goście z zachwytem podziwiali budowle klasztorne, zanurzając się w atmosferę jakże odległą od współczesnych zdobyczy cywilizacji. Dzień zakończyła wspólna, rodzinna kolacja w tzw. „Tarasach Tynieckich" – poemat sztuki kulinarnej połączony z *genius loci*. Wszyscy z żalem opuściliśmy to niezwykle urokliwe miejsce.

Dzień czwarty: Na koniec pobytu naszych gości przygotowaliśmy atrakcje szczególne. Najpierw przenieśliśmy się w czasie do średniowiecznego Krakowa. W podziemiach krakowskiego Rynku Głównego obejrzeliśmy wystawę Muzeum Historycznego w Krakowie. Połączenie artefaktów oraz techniki multimedialnej dało niezwykły pokaz z życia i obyczajów naszego miasta w dawnych wiekach. Zderzenie współczesnego świata i życia tętniącego na powierzchni płyty rynku z czasem minionym było pouczającym i ciekawym doświadczeniem.

Na godziny popołudniowe przewidzieliśmy nieco żołnierskiego rzemiosła. Pojechaliśmy z delegacją do Bochni, gdzie w jej pobliżu znajduje się modernizowana właśnie strzelnica Ligi Obrony Kraju. Trwały w tym czasie Wojewódzkie Zawody Strzeleckie Klubów Żołnierzy Rezerwy LOK z udziałem ekipy ze Słowacji. Nasi goście z zainteresowaniem obejrzeli wystawę wojskowej broni strzeleckiej, a następnie wzięli udział w strzelaniach – zapoznając się z wszelakimi możliwościami odbywania strzelań na tej dużej strzelnicy. Gospodarze strzelnicy na czele z prezesem Powiatowej Organizacji LOK Rafałem Pląderem zorganizowali spotkanie pożegnalne w pobliskiej stanicy myśliwskiej. Członkowie kierownictwa delegacji niemieckiej oraz przedstawiciele władz Ligi Obrony Kraju wygłosili oficjalne przemówienia, pełne wzajemnych komplementów i planów przyszłej współpracy. Następnie goście udali się do Krakowa, aby wykorzystać czas wolny na zwiedzanie miasta oraz przygotować się do drogi powrotnej.

W niedzielę o świcie delegację pożegnał w imieniu LOK jeden z jej opiekunów Marian Ożóg, wręczając naszym kolegom z Niemiec zdobyte przez nich dzień wcześniej odznaki strzeleckie.

Cały okres pobytu naszych kolegów z Niemiec cechowała serdeczna atmosfera i radość z wzajemnego poznania. Bariery językowe oraz kulturowe zniknęły zaraz na początku wizyty. Trudno było się pogodzić z faktem, że czas pobytu minął tak szybko, zwłaszcza że i pogoda nam dopisała. Jak przewidują wspólne ustalenia, także w najbliższej przyszłości rezerwiści WP – członkowie LOK, spotkają się ponownie z rezerwistami Bundeswehry. Te trwające już od kilku lat spotkania stały się dobrą tradycją i pomostem kulturowym łączącym sąsiadujące ze sobą narody; zarówno na szczeblu żołnierzy rezerwy, jak również na płaszczyźnie organizacji działających po obydwu stronach Odry w zakresie obronności naszych Krajów, Sojuszu Północnoatlantyckiego oraz Wspólnoty Europejskiej. Sądząc z przebiegu wizyty, na pewno poprawiła ona sferę przyjaznych stosunków polsko-niemieckich na poziomie zwykłych mieszkańców; dając nam obustronnie pozytywny przekaz emocji.

To wszystko widział i opisał:

MARIAN OŻÓG
LOK Kraków

OBCHODY 100. ROCZNICY ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI NA PODKARPACIU

27 stycznia 2018 r. w Kościele Garnizonowym w Rzeszowie odbyła się msza święta w intencji służb mundurowych, funkcjonariuszy, żołnierzy poległych na służbie i pomordowanych na Wschodzie. Mszy św. w Kościele pw. Matki Boskiej Królowej Polski przewodniczył biskup polowy Wojska Polskiego i delegat konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Policji gen. bryg. dr Józef Guzdek.

Uroczystość zorganizowana została przez Związki Zawodowe Służb Mundurowych z Podkarpacia z okazji 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Podkarpacką Organizację Wojewódzką Ligi Obrony Kraju reprezentował prezes Zarządu Wojewódzkiego Krzysztof Kawalec, dyrektor Biura Zarządu Wojewódzkiego ppłk(r) Wiesław Karpiuk, prezes Zarządu Rejonowego w Rzeszowie Janusz Szczepański i przewodniczący Komisji Rewizyjnej KS „Kasztelan" LOK w Rzeszowie Mariusz Jenczalik.

1

2

3

Uroczystość odbyła się z udziałem sztandarów Służb Mundurowych, jak również sztandaru Podkarpackiej Organizacji Wojewódzkiej LOK im. gen. broni Stanisława Maczka. Sztandarowym był kol. Robert Puc, a asystentami byli kol. Andrzej Lozia i Paweł Pluta (fot. 1).

Podczas uroczystości ks. bp Józef Guzdek wręczył odznaczenia – Medal Chwała Ofiarnym i Nieustraszonym oraz medal bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Wśród odznaczonych było trzech członków Podkarpackiej Organizacji Wojewódzkiej LOK. Medal Chwała Ofiarnym i Nieustraszonym otrzymał prezes Zarządu Rejonowego LOK w Rzeszowie Janusz Szczepański (fot. 2 – drugi z prawej) i Mariusz Jenczalik. Medal bł. ks. Jerzego Popiełuszki otrzymał prezes Podkarpackiej Organizacji Wojewódzkiej Ligi Obrony Kraju Krzysztof Kawalec (fot. 3 – drugi z prawej wśród mundurowych).

Medale przyznawane są przedstawicielom służb mundurowych, duchownym oraz osobom świeckim, którzy jako słudzy ładu społecznego i bezpieczeństwa dają odważne świadectwo wartościom takim jak prawda, bohaterstwo i sprawiedliwość.

Z tej okazji medale nadał również Zarząd Wojewódzki LOK w Rzeszowie. Medale „Za Zasługi dla Podkarpackiej Organizacji Wojewódzkiej LOK" otrzymali: ks. bp Józef Guzdek, ks. prałat ppłk Władysław Kozicki, ks. Marek Buchman, ks. Adam Marek i ks. Jan Kot (fot. 4).

Ks. bp Józef Guzdek w homilii nawiązał do 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę oraz podkreślił, że przed służbami mundurowymi stoją ważne zadania. Na zakończenie mszy podziękował w imieniu duchownych za przyznane medale przez Podkarpacką Organizację Wojewódzką LOK i wspomniał również, że przez wiele młodzieńczych lat działał w Lidze Obrony Kraju w Wadowicach i był nawet mistrzem powiatu w strzelectwie sportowym.

JANUSZ SZCZEPAŃSKI

TYTUŁ HONOROWY „ZASŁUŻONY DLA POWIATU MYŚLENICKIEGO" DLA PREZESA ZARZĄDU POWIATOWEGO LOK W MYŚLENICACH

Podczas sesji Rady Powiatu Myślenickiego 20 grudnia 2017 r. miało miejsce uroczyste przekazanie przez przewodniczącego Rady Miasta Tadeusza Żabę oraz starostę myślenickiego Józefa Tomalę medalu i aktu nadania tytułu honorowego „Zasłużony dla Powiatu Myślenickiego" Andrzejowi Kruczkowi – nauczycielowi Zespołu Szkół Techniczno-Ekonomicznych w Myślenicach i jednocześnie prezesa Zarządu Powiatowego Ligi Obrony Kraju w Myślenicach.

Przyznanie tytułu honorowego „Zasłużony dla Powiatu Myślenickiego" jest wyrazem najwyższego szacunku, uznania i uhonorowanie całokształtu działalności społecznej Andrzeja Kruczka, który jest propagatorem idei strzelectwa sportowego i sportów obronnych wśród młodzieży powiatu myślenickiego oraz dorosłych członków i sympatyków Ligi Obrony Kraju, zwłaszcza wśród rezerwistów Wojska Polskiego. Wyraża się to w prowadzeniu przez niego licznych strzelań z broni pneumatycznej i kulowej dla młodzieży i dorosłych.

Andrzej Kruczek, urodzony 5 maja 1966 r. w Myślenicach, jest zatrudniony od 28 lat w Zespole Szkół Techniczno-Ekonomicznych jako nauczyciel przedmiotów przysposobienia obronnego i edukacji dla bezpieczeństwa. Łączny staż jego pracy wynosi 32 lata. Od 2001 r. jest nauczycielem dyplomowanym. W swoim wolnym czasie działa społecznie na rzecz młodzieży szkolnej powiatu myślenickiego i prowadzi:

Uroczyste przekazanie przez przewodniczącego Rady Tadeusza Żabę oraz starostę myślenickiego Józefa Tomalę medalu i aktu nadania tytułu honorowego „Zasłużony dla Powiatu Myślenickiego"

– Szkolny Klub Strzelecki przy zespole Szkół Techniczno-Ekonomicznych,
– Koło Mundurowe Związku Strzeleckiego „Strzelec",
– Organizację Społeczno-Wychowawczą 4 plutonu Jednostki Strzeleckiej 3068 Kraków,
– Koło Turystyczne.

Za swoją działalność zawodową jako nauczyciel był wyróżniony: brązowym Krzyżem Zasługi w 2010 r., medalem Komisji Edukacji Narodowej w 2012 r., dwukrotnie nagrodą starosty powiatu myślenickiego z okazji Dnia Edukacji Narodowej – w 2003 i 2016 r., ośmiokrotnie nagrodą dyrektora Zespołu Szkół Techniczno-Ekonomicznych w Myślenicach.

Za działalność społeczną dla Ligi Obrony Kraju został odznaczony: medalem „Za Zasługi dla LOK": złotym, srebrnym, brązowym.

Za działalność wojskową i społeczną na rzecz Rzeczypospolitej Polski został odznaczony: medalem „Za Zasługi dla Obronności Kraju" Ministra Obrony Narodowej: brązowym w 2007 r., srebrnym w 2011 r.

Andrzej Kruczek jest krzewicielem i kreatorem lokalnej kultury, działa na rzecz bezpieczeństwa: w szkole, w której uczy, w wojsku – w którym pełni obowiązek obronny, w organizacji społecznej – w której działa. Wszystkie te działania służą upowszechnianiu idei, wartości, wiedzy i umiejętności istotnych dla zachowania zewnętrznego i wewnętrznego bezpieczeństwa państwa, jak również w kształtowaniu postaw patriotycznych i proobronnych wśród młodzieży szkolnej oraz lokalnej społeczności na wielu polach aktywności, istotnych dla dobra wspólnego.

Etyka, jaką cechuje się Andrzej Kruczek jest implikowana z etyki nauczycielskiej, wojskowej i społecznej, stanowiącej zespół wartości i norm moralnych takich jak: odwaga, wierność, waleczność, zdyscyplinowanie i koleżeństwo, które przekazuje swoim podopiecznym i podwładnym, pracując w szkole, wojsku i organizacjach społecznych.

Sesja Rady Powiatu, na której ogłoszono nagrodzonych tytułem honorowym „Zasłużony dla Powiatu Myślenickiego"

Andrzej Kruczek swoim postępowaniem uczy młodzież dostrzegania w życiu różnego rodzaju związków i zależności (przyczynowo-skutkowych, funkcjonalnych, czasowych i przestrzennych). Ponadto przekazuje wiadomości w sposób integralny, prowadząc do lepszego rozumienia historii państwa polskiego i dziedzictwa kultury narodowej postrzeganej w perspektywie kultury europejskiej, przy zachowaniu powinności obronnych dla władz samorządowych, instytucji terytorialnych i współobywateli.

Informacje z wręczenia tytułu zostały umieszczone w „Gazecie Myślenickiej" oraz na stronie internetowej starostwa powiatowego w Myślenicach pod adresem http://www.gezeta.myslenice.pl/tytul-honorowy-zasluzony-dla-powiatu-myslenickiego-2.

BOGDAN PIETRZYK

POZNAŃSKI KLUB MOTOROWODNY LIGI OBRONY KRAJU

Rok 2017 i pierwsze półrocze 2018 roku przechodzą już do historii w ponad 65-letnim Poznańskim Klubie Motorowodnym Ligi Obrony Kraju, jednym z najstarszych motorowodnych klubów w Polsce.

W ubiegłym sezonie motorowodnym PKM zdobył wicemistrzostwo Europy – srebrny medal, wywalczony z wielką sportową determinacją, dopełnił bogatej kolekcji medali i trofeów zdobytych przez zawodników w mistrzostwach Polski, Europy i świata w paśmie sukcesów na przestrzeni ponad 60 lat.

Poznański Klub Motorowodny w sposób szczególny zapisał się na kartach historii polskiego sportu motorowodnego i szeroko pojętej turystyki motorowodnej. Powołany został

Siedziba Poznańskiego Klubu Motorowodnego LOK, ul. Piastowska 71, 60-101 Poznań, tel. 604-486-226

Członkowie Poznańskiego Klubu Motorowodnego LOK i zaproszeni goście – wspólne zdjęcie z okazji 65-lecia PKM

Uroczystość z okazji 65-lecia Poznańskiego Klubu Motorowodnego LOK. Przemawia przedstawiciel Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego Krzysztof Popiół.

Kpt. Zbigniew Ornaf otrzymuje Złotą Honorową Odznakę Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego. Odznakę wręcza przedstawiciel PZMWiNW Krzysztof Popiół, obok wiceprezes Poznańskiego Klubu Motorowodnego LOK Lech Kaseja.

Sławomir Rozwadowski otrzymuje Brązową Honorową Odznakę Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego. Odznakę wręcza przedstawiciel PZMWiNW Krzysztof Popiół.

Tomasz Łabędzki, bosman Poznańskiego Klubu Motorowodnego, otrzymuje Brązową Honorową Odznakę Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego. Odznakę wręcza przedstawiciel PZMWiNW Krzysztof Popiół.

22 listopada 1952 r. Uchwałą Zarządu Ligi Morskiej w Poznaniu, gdzie utworzono najpierw Miejską Sekcję Motorowodną. Pierwszą prezesurę powierzono Stefanowi Reszkowskiemu, a siedzibą był Ośrodek Szkolenia Ligi Morskiej w Kiekrzu. Początki nie były łatwe, zwłaszcza w czasach powojennej odbudowy.

W 1961 r. dzięki ścisłej współpracy władz centralnych, wojewódzkich i rejonowych Ligi Obrony Kraju oraz przy współpracy ówczesnego Polskiego Związku Motorowodnego, jak również dzięki zaangażowaniu płk. Władysława Borowicza nastąpiła przeprowadzka z Kiekrza do Poznania. Jednocześnie sekcja została przekształcona w Poznański Klub Motorowodny Ligi Obrony Kraju, a prezesem wybrano Władysława Borowicza.

Wspólna i wytężona praca, działający często społecznie członkowie Klubu i prezesi: Witold Rybacki, Bogdan Skierski, Henryk Owsiany, Jerzy Silecki, Juliusz Stabrowski, Sławomir Mila wraz z zarządami gromadzili wokół siebie konstruktorów, społeczników, pasjonatów, ludzi o bardzo zróżnicowanej profesji, o różnych zawodach, a także odmiennych charakterach. Niemniej łączyła ich wspólna pasja i praca dla dobra wspólnego.

Wydarzenia czerwcowe roku 1956 w Poznaniu, okres stanu wojennego i transformacja ustrojowa naszego kraju miały wpływ i pozostawiły swój niezatarty ślad na naszej historii, także w sporcie. Warto o tym pamiętać, bo przecież rok 2018 jest rokiem wyjątkowym, obchodzimy bowiem stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości, na co szczególną uwagę zwrócił prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, przekazując specjalne puchary, które wręczane będą w roku jubileuszu w uznaniu wybitnych osiągnięć w danej dyscyplinie, w tym również dyscyplinie motorowodnej.

Medale „Za Zasługi dla LOK" otrzymują: Andrzej Lisy, Sławomir Mila, Mirosław Kosiorek, Sławomir Rozwadowski, Tomasz Łabędzki i Stanisław Skrynnikow. Medale w imieniu Ligi Obrony Kraju wręczają kpt. Zbigniew Ornaf (zdjęcie górne) i dyrektor BWZW ppłk Bogdan Mrowiec (zdjęcie dolne).

Odznaczeni członkowie Poznańskiego Klubu Motorowodnego LOK z dyrektorem BWZW ppłk. Bogdanem Mrowcem (pierwszy z lewej) i przedstawicielem Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego Krzysztofem Popiołem (szósty z lewej)

Nie sposób pominąć jeszcze jednego aspektu, z którym to Klub był i jest kojarzony – szkoleń i kursów na patenty i licencje motorowodne. Od 1959 r. jako pierwsza organizacja we współpracy z Polskim Związkiem Motorowodnym zaczął szkolić sterników, starszych sterników, morskich sterników motorowodnych, a nawet kapitanów oraz zawodników, którzy uzyskiwali licencje krajowe i międzynarodowe.

Oby bandera Poznańskiego Klubu Motorowodnego Ligi Obrony Kraju powiewała właśnie w tym miejscu jeszcze przez długie lata.

KRZYSZTOF POPIÓŁ

Z DZIAŁALNOŚCI LOK W POWIECIE BIERUŃSKO-LĘDZIŃSKIM

Od początku swojej działalności na terenie powiatu bieruńsko-lędzińskiego Liga Obrony Kraju objęła patronatem miejscowe pracownie modelarstwa lotniczego i okrętowego*. Pierwszą pracownię modelarską na tym terenie zorganizował w 1969 r. Arkadiusz Banaś, wówczas kierownik Międzyzakładowego Domu Kultury „Piast" w Lędzinach. Dwie 10-osobowe grupy prowadził znakomity instruktor Eugeniusz Straszok, były prezes Zarządu Powiatowo-Miejskiego LOK w Tychach.

W latach 70. ub.w. członkowie lędzińskiego koła startowali z sukcesami w zawodach rangi powiatowej i regionalnej. Jego działalność ustała w grudniu 1981 r., kiedy po wprowadzeniu stanu wojennego Arkadiusz Banaś został służbowo przeniesiony do pracy w KWK „Ziemowit".

* Pierwszą pracownię modelarską na tym terenie zorganizował w 1969 r. Arkadiusz Banaś, wówczas kierownik Międzyzakładowego Domu Kultury „Piast" w Lędzinach.

Miłośnicy modelarstwa prywatnie kontynuowali swoją pasję. Wkrótce powołali klub motolotniarzy jako sekcję Koła PTTK nr 5 przy kopalni „Ziemowit", urozmaicając modelarskimi pokazami imprezy organizowane na terenie lądowiska motolotni, usytuowanego na północnych krańcach osiedla Hołdunów.

Po przywróceniu działalności MDK „Piast" Arkadiusz Banaś wznowił funkcjonowanie wszystkich dotychczasowych sekcji, w tym modelarskiej. Pracownia istniała do 1 października 1988 r., kiedy to modelarze ponownie zmuszeni byli uprawiać swoją pasję prywatnie, najczęściej w małych koleżeńskich grupach.

Kolejna reaktywacja nastąpiła także pod egidą LOK. Z inicjatywy lędzinian – Stefana Stachonia i Józefa Kalety, w czerwcu 1996 r. doszło do rozmów z Ligą – najpierw z Zarządem Miejskim w Tychach, a w roku następnym z Zarządem Wojewódzkim w Katowicach. Efektem rozmów było założenie Koła LOK w Lędzinach, które działało w strukturach tyskiej organizacji. Zarząd Koła stanowili: Józef Kaleta – prezes, Stefan Stachoń – wiceprezes i Wiesław Sadowski – skarbnik, w skład komisji rewizyjnej weszli: Krzysztof Trzciński – przewodniczący, oraz Janusz Musik i Jarosław Stachoń – członkowie.

Działacze lędzińskiego Koła zorganizowali, przy wsparciu ówczesnego burmistrza miasta Mariusza Żołny i dzięki życzliwości dyrektora Grzegorza Szarowskiego, pracownię modelarstwa lotniczego w Szkole Podstawowej nr 3. Instruktorem tej modelarni został Janusz Musik, a wspomagali go Franciszek Musioł, Marek Lizak i Andrzej Sieja. Powstały też kolejne lędzińskie pracownie modelarskie – w Szkole Podstawowej nr 1, instruktorem został tam Marek Lizak, oraz w Powiatowym Centrum Społeczno-Gospodarczym przy ul. Lędzińskiej 24, gdzie

Janusz Musik urządził modelarnię powiatową. Mentorem pracowni w Szkole Podstawowej nr 3 została nauczycielka Sylwia Komandera.

W 1999 r. wyodrębniło się ze struktur organizacji tyskiej Koło Miejskie LOK. Dwa lata później powstały zrzeszenia w Imielinie i Bieruniu, a pod ich patronatem również pracownie modelarskie. Kolejne koło powołano w 2009 r. w Bojszowach. Władze nowo powstałego (1998 r.) powiatu bieruńsko-lędzińskiego (wówczas jeszcze o nazwie „powiat tyski ziemski") aktywnie włączyły się w starania na rzecz utworzenia Zarządu Powiatowego LOK. Ich efektem była uchwała nr 3/2002 ZW LOK w Katowicach o powołaniu zarządu w powiecie, który wówczas stanowili: Stefan Stachoń – prezes, Jerzy Uzdrzychowski i Janusz Musik – wiceprezesi, Renata Stachoń – sekretarz, Danuta Płucieńczak – skarbnik, a w skład komisji rewizyjnej weszli: Franciszek Musioł – przewodniczący oraz Józef Kaleta i Adam Czamberg – członkowie.

Od tej pory kolejne władze statutowe Ligi w powiecie bieruńsko-lędzińskim mogły liczyć na ogromne wsparcie organizacyjne, materialne i finansowe ze strony władz samorządowych powiatu i poszczególnych jego gmin oraz instytucji, organizacji, firm, prywatnych sponsorów i wolontariuszy, zwłaszcza z Powiatowego Zespołu Szkół w Lędzinach.

Obecny skład Zarządu Powiatowego LOK: Franciszek Musioł – prezes, Danuta Płucieńczak i Andrzej Malorny – wiceprezesi, Anna Milczanowska – sekretarz, Marek Lizak – skarbnik oraz członkowie Janusz Musik i Włodzimierz Ferdek. Komisję rewizyjną stanowią: Jerzy Uzdrzychowski – przewodniczący, Adam Czamberg – sekretarz i Wojciech Mrozek.

Liga z młodzieżą

OTWARTE WOJEWÓDZKIE ZAWODY LIGI OBRONY KRAJU W WIELOBOJU OBRONNYM

Na terenie strzelnicy LOK w Żyrardowie 25 kwietnia br. odbyły się Otwarte Wojewódzkie Zawody w Wieloboju Obronnym zorganizowane w ramach planów działania Zarządu Mazowieckiej Organizacji Wojewódzkiej LOK w Warszawie i Zarządu Rejonowego w Żyrardowie.

Organizatorem zawodów było Biuro Mazowieckiego Zarządu Wojewódzkiego LOK w Warszawie, a współorganizatorem – Zarząd Rejonowy LOK w Żyrardowie i Klub LOK „Strzelec" w Żyrardowie. W skład Komitetu Organizacyjnego weszli: Andrzej Lemański – przewodniczący i sędzia główny, członek Krajowej Rady LOK, wiceprezes MOW LOK w Warszawie; płk(r) Adam Kaniewski – zastępca przewodniczącego, dyrektor Biura Zarządu Wojewódzkiego LOK w Warszawie; Andrzej Madejski – zastępca przewodniczącego, kierownik zawodów, wiceprezes MOW LOK w Warszawie; Norbert Michałowski – członek, sędzia strzelania z kbks, skarbnik MOW LOK w Warszawie.

Obsługę zawodów stanowili: Andrzej Madejski – kierownik zawodów, Andrzej Lemański – sędzia główny; Norbert Michałowski, Adam Lemański, Krzysztof Skibiński – sędziowie konk. strzelania; Eugeniusz Nicpan – sędzia amunicyjny i sędzia pkt. kontrol. biegu; ratownik medyczny Magdalena Szalska – zabezpieczenie medyczne.

Na stanowiskach strzeleckich dziewczęta z Żyrardowa

Na stanowiskach strzeleckich zespół chłopców z Wołomina

W zawodach brało udział 65 zawodników oraz 8 opiekunów. Poza komisją sędziowską byli przedstawiciele władz, prasy i zaproszeni goście, ogółem 86 osób. Wyniki poszczególnych konkurencji poniżej.

Dziewczęta. Strzelanie indywidualnie: 1. Sandra Kozłowska, KS „Strzelec" Żyrardów – 71 pkt.; 2. Izabela Bilińska, LO Puszcza Mariańska – 44 pkt.; 3. Weronika Chychłowska, LO-PUL Wołomin (10 centr.) – 29 pkt.; 4. Izabela Banasik, LO-PUL Wołomin (10 centr.) – 29 pkt.; 5. Angelika

Zwycięzcy w klasyfikacji drużynowej chłopców z Liceum Ogólnokształcącego w Puszczy Mariańskiej

Pakuła, Błonie/Nadarzyn – 29 pkt.; 6. Karolina Gnatkowska, LO-PUL Wołomin – 28 pkt. Strzelanie zespołowo: 1. KS „Strzelec" Żyrardów – 151 pkt.; 2. LO Błonie/Nadarzyn – 115 pkt.; 3. LO-PUL Wołomin – 106 pkt.

Marszobieg: 1. LOK Błonie/Nadarzyn – 02:53,44; 2. LO-PUL Wołomin – 03:01,81; 3. LOK – „Strzelec" Żyrardów – 03:18,31.

Klasyfikacja generalna dziewcząt: 1. LO Błonie/Nadarzyn (Angelika Pakuła, Anna Pakuła, Weronika Kaczmarek, Weronika Seta, Aleksandra Lendzioszek) – 34 pkt.; 2. KS „Strzelec" Żyrardów (Klaudia Czarnowska, Sandra Kozłowska, Izabela Bilińska, Emilia Kozioł, Aleksandra Wojciechowska) – 32 pkt.; 3. LO-PUL Wołomin (Izabela Banasik, Weronika Chychłowska, Klaudia Wernik, Sylwia Kądziela, Karolina Gnatkowska) – 30 pkt.

Chłopcy. Strzelanie indywidualnie: 1. Beniamin Okoński, KS „Strzelec" Żyrardów – 55 pkt.; 2. Mateusz Wytrykowski, LO-PUL Wołomin – 49 pkt.; 3. Michał Sapigórski, LO Błonie – 44 pkt.; 4. Bartosz Żukowski, LO Brwinów (10 centr.) – 41 pkt.; 5. Kajetan Paluch, LO Puszcza Mariańska – 41 pkt.; 6. Łukasz Nowakowski, LO Błonie – 40 pkt.

Strzelanie zespołowo: 1. LO Puszcza Mariańska 147 pkt.; 2. LO Błonie – 133 pkt.; 3. LO Nadarzyn – 129 pkt.; 4. LO-PUL Wołomin – 122 pkt.; 5. LO Brwinów – 113 pkt.; 6. ZS nr 3 Wiskitki – 104 pkt.

Marszobieg: 1. LO-PUL Wołomin – 02:16,45; 2. ZS nr 3 Wiskitki – 02:25,20; 3. LO Puszcza Mariańska – 02:32,71; 4. LO Brwinów – 02:33,30; 5. LO Błonie – 02:41,72; 6. LO Nadarzyn – 02:44,37.

Klasyfikacja generalna chłopców: 1. LO Puszcza Mariańska (Michał Kurzawa, Kajetan Paluch, Karol Jodłowski, Przemysław Siedlecki, Mateusz Kurek) – 32 pkt.; 2. LO-PUL Wołomin (Łukasz

Wspólne zdjęcie uczestników zawodów po wręczeniu trofeów

Dzięcioł, Sebastian Stachyra, Piotr Targoński, Michał Dziekan, Mateusz Wytrykowski) – 31 pkt.; 3. LO Błonie (Patryk Sapigórski, Michał Sapigórski, Łukasz Nowakowski, Wiktor Skibiński, Jakub Kucharski) – 28 pkt. 4. ZS nr 3 Wiskitki (Hubert Wieja, Radosław Piotrowski, Marcin Dudkiewicz, Gabriel Marcinkowski, Benianin Okoński) – 27 pkt.; 5. LO Nadarzyn (Piotr Marczak, Adrian Krzemiński, Błażej Prus, Daniel Jach, Bartłomiej Kucharski) – 25 pkt.; 6. LO Brwinów (Jan Kircun, Damian Kołodziejski, Wiktor Brzeziński, Bartosz Żukowski, Mateusz Krzemiński) – 25 pkt.

Puchary i medale dla zwycięzców ufundowało BMZW LOK w Warszawie. Dyplomy dla zwycięzców oraz puchary dla dziewcząt za klasyfikację generalną ufundował Zarząd Rejonowy LOK Żyrardów. Puchary, medale oraz dyplomy wręczali: Andrzej Lemański, członek Zarządu Głównego LOK, wiceprezes MOW LOK, Andrzej Madejski, wiceprezes MOW LOK oraz ppłk(r) Adam Kaniewski, dyrektor BMZW LOK w Warszawie.

Następnie głos zabrał Andrzej Lemański, członek Zarządu Głównego LOK i wiceprezes MOW LOK, który podziękował wszystkim zawodnikom za liczne przybycie, sportową rywalizację i godne reprezentowanie swoich szkół. Tak liczny udział młodzieży w zawodach świadczy zarówno o zaangażowaniu organizatorów, jak i o chęci uczestnictwa w zawodach młodzieży – było 65 zawodników, czyli 13 zespołów 5-osobowych, chociaż jako współorganizatorzy czujemy niedosyt, ponieważ na 13 zespołów 11 było z rejonu Żyrardowa.

Dyrektor Biura Mazowieckiego Zarządu Wojewódzkiego LOK w Warszawie ppłk(r) Adam Kaniewski pogratulował zwycięzcom, podziękował także zawodnikom za sportową rywalizację, organizatorom i sędziom za sprawne przeprowadzenie zawodów. Podziękowania złożył również opiekunom za przygotowanie młodzieży do zawodów. Życzył szczęśliwego powrotu do domu. Zawody uznał za zakończone. Do zobaczenia w dniach 16-18 czerwca br. na MP w Zegrzu i kolejnych zawodach organizowanych w Żyrardowie.

ANDRZEJ MADEJSKI

SZKOLNA LIGA STRZELECKA SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH POD PATRONATEM STAROSTY NYSKIEGO

Na strzelnicy sportowej Ligi Obrony Kraju w Nysie od października 2017 r. do stycznia 2018 r. uczniowie szkół ponadpodstawowych rywalizowali w strzelaniu z broni pneumatycznej w ramach Ligi Strzeleckiej. Zawody zostały zorganizowane przez Ligę Obrony Kraju oraz starostę nyskiego, który objął nad nimi patronat. W zawodach udział wzięło 19 zespołów 4-osobowych dziewcząt i chłopców, klasyfikowanych drużynowo oraz indywidualnie. Przez trzy miesiące trwała zacięta rywalizacja pomiędzy drużynami i do ostatniej kolejki strzelań nie można było wyłonić zwycięzców. Wyniki osiągane przez zawodników-amatorów zaskoczyły organizatorów i mówią same za siebie. Na 1500 pkt. możliwych do zdobycia osiągali wyniki powyżej 1400 pkt. Mobilizacją dla uczestników była również możliwość występu i reprezentowania naszego powiatu w Wojewódzkiej Lidze Strzeleckiej Szkół Ponadpodstawowych, która odbędzie się w tym roku w Nysie.

Uroczyste zakończenie Szkolnej Ligi Strzeleckiej odbyło się 27 marca br. w Liceum Ogólnokształcącym Carolinum w Nysie. Uczestniczyli w nim: wicestarosta nyski Piotr Woźniak, dyrektor Biura Zarządu Wojewódzkiego LOK w Opolu płk Jacek Sierżyński, Kazimierz Darowski, dyrektorzy

Do uczestników zawodów przemawia wicestarosta nyski Piotr Woźniak

Najlepsze w klasyfikacji indywidualnej dziewcząt. Od lewej: Anna Zakrzyk, Antonina Jedynak, Kamila Wojciechowska, Natalia Szofer i Kornelia Gawor.

szkół oraz ci najważniejsi – młodzież uczestnicząca w sportowej rywalizacji, jak również przedstawiciele lokalnych mediów – radia Nysa, ONY, Opole i oczywiście nasze „Nowiny Nyskie".

Prezes Opolskiej Organizacji LOK i jednocześnie sędzia główny zawodów Krzysztof Hofman przedstawił wyniki końcowe rozgrywek, w tym wyniki najlepszych strzelców, podkreślając wysoki poziom zawodów. Przekazał podziękowania za patronat nad zawodami i ufundowane puchary, a młodzieży za sportową rywalizację oraz fantastyczną atmosferę, która towarzyszyła uczestnikom podczas zawodów.

Puchary i dyplomy zwycięskim drużynom, które dopiero podczas ceremonii wręczania dowiedziały się o końcowej klasyfikacji i zajętych miejscach, wręczyli w imieniu starostwa Piotr Woźniak, a ze strony LOK płk Jacek Sierżyński. Po tej ceremonii Piotr Woźniak pogratulował wszystkim uczestnikom osiągniętych wyników, nie kryjąc zadowolenia z tak dużej liczby szkół biorących udział w zawodach. Podkreślił, że strzelectwo wychowuje młodzież w duchu patriotyzmu i obronności kraju, popularyzacji wiedzy obronnej, sięgając do najszlachetniejszych tradycji krzewienia kultury fizycznej. Dyrektor Biura ZW LOK w Opolu płk Jacek Sierżyński w imieniu swoim i młodzieży złożył gorące podziękowania na ręce prezesa ZW LOK Krzysztofa Hofmana, podkreślając jego ogromne zaangażowanie i sprawną organizację Ligi Strzeleckiej na tak wysokim poziomie. Poinformował wszystkich, że ufunduje dwa karabinki pneumatyczne dla młodzieży, które przekaże na rzecz obiektów LOK w Nysie.

Najlepsi w klasyfikacji indywidualnej chłopców. Od lewej: Wojciech Papis, Michał Tomaśko, Wojciech Ugarenko, Paweł Dymowski i Patryk Zawadzki.

Cykl zawodów Ligi Szkół Ponadpodstawowych odbywać będzie się corocznie, jak poinformował prezes ZW LOK Krzysztof Hofman.

Klasyfikacja indywidualna. Dziewczęta: 1. Kamila Wojciechowska – 483 pkt.; 2. Antonina Jedynak – 479 pkt.; 3. Natalia Szofer – 466 pkt.; 4. Kornelia Gawor – 462 pkt.; 5. Anna Zakrzyk – 461 pkt. Chłopcy: 1. Wojciech Ugarenko – 490 pkt.; 2. Michał Tomaśko – 471 pkt.; 3. Paweł Dymowski – 469 pkt.; 4. Patryk Zawadzki – 468 pkt.; Wojciech Papis – 464 pkt.

Klasyfikacja drużynowa dziewcząt: 1. Diecezjalne Liceum Humanistyczne (Kamila Wojciechowska, Zakrzyk Anna, Żaneta Getter, Antonina Jedynak) – 1429 pkt.; 2. Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego (Wiktoria Tokarczyk, Dominika Harędzińska, Dominika Sawka, Natalia Szofer) – 1352 pkt.; 3. Zespół Szkół Ekonomicznych nr 1 (Paulina Kowalska, Kornelia Gawor, Karolina Kloskowska, Kornelia Dereń) – 1348 pkt..

Klasyfikacja drużynowa chłopców: 1. Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego (Konrad Usiarczyk, Michał Tomaśko, Wojciech Ugarenko, Adrian Litowiński) – 1422 pkt.; 2. Zespół Szkół i Placówek Oświatowych (Paweł Dymowski, Wojciech Papis, Alan Kasprzyk, Bartłomiej Kopcisz) – 1391 pkt.; 3. Ochotniczy Hufiec Pracy (Paweł Stojka, Patryk Kaletka, Patryk Zawadzki, Oskar Wrzesiński) – 1356 pkt.

XXIV MISTRZOSTWA SZKOLNYCH KÓŁ LOK

19 marca 2018 r. na strzelnicy Zarządu Powiatowego LOK w Krotoszynie odbyły się indywidualne i drużynowe Mistrzostwa Szkolnych Kół LOK przy szkołach podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Organizatorem zawodów był Zarząd Powiatowy LOK przy finansowym wsparciu Starostwa Powiatowego i Urzędu Miasta i Gminy w Krotoszynie. W kat. młodzik, junior młodszy i opiekun strzelano z karabinka pneumatycznego, w kat. junior z karabinu i pistoletu pneumatycznego.

Zawody otworzył kierownik Rejonu LOK Antoni Azgier, który przywitał uczestników i przedstawił regulamin zawodów. Po zapisach na listy startowe rozpoczęły się strzelania, które trwały blisko trzy godziny. Wyniki poniżej.

Szkoły podstawowe – drużynowo: 1. SP nr 4 Krotoszyn (Martyna Wasielak, Kacper Snela, Alan Jochaniak), op. Sławomir Kramarz; 2. SP nr 1 Krotoszyn (Patrycja Koczura, Olaf Tyrakowski, Rafał Kowal), op. Wiesław Wciórka; 3. SP Orpiszew (Kacper Skrzypczak, Jagoda Jędrulak, Krystian Chmielarz), op. Justyna Stasierska. Indywidualnie: 1. Kacper Snela, SP nr 4; 2. Martyna Wasielak, SP nr 4; 3. Kacper Skrzypczak, SP Orpiszew.

Gimnazja + kl. VII – drużynowo: 1. Gim. nr 1 Krotoszyn (Aleksandra Politowicz, Marcel Baran, Tomasz Wojtkowiak), op. Wiesław Wciórka; 2. SP Orpiszew (Łukasz Kot, Robert Szymanowski, Miłosz Wiśniewski), op. Justyna Stasierska; 3. SP nr 1 (Zuzanna Król, Zuzanna Marciniak,

Drużyna Szkoły Podstawowej nr 4: Alan Jochaniak, Kacper Snela, Martyna Wasielak i ich opiekun Sławomir Kramarz

Drużyny Gimnazjum nr 1: opiekun Wiesław Wciórka, Bartosz Grabowski, Marcel Baran, Aleksandra Politowicz, Zuzanna Król, Tomasz Wojtkowiak i Zuzanna Marciniak

Najlepsi juniorzy w klasyfikacji łącznej kpn+ppn: Bartłomiej Kazowski, ZSP nr 2; Monika Jadczak, LO, Marek Furman ZSP nr 3

Bartosz Grabowski), op. Wiesław Wciórka. Indywidualnie: 1. Tomasz Wojtkowiak, 2. Zuzanna Marciniak – oboje Gim. nr 1 Krotoszyn; 3. Borys Staszewski, SP nr 4 Krotoszyn.

Junior – kpn-10: 1. Monika Jadczak, LO Krotoszyn; 2. Mikołaj Wojciechowski, 3. Bartłomiej Kazowski – obaj ZSP nr 2 Krotoszyn. Junior – ppn-10: 1. Bartłomiej Kazowski, ZSP nr 2; 2. Borys Staszewski, SP nr 4; 3. Martyna Wasielak, SP nr 4. Klasyfikacja łączna juniorów kpn+ppn: 1. Monika Jadczak, LO; 2. Bartłomiej Kazowski, ZSP nr 2; 3. Marek Furman, ZSP nr 3.

Opiekunowie – kpn-10: 1. Justyna Stasierska, SP Orpiszew; 2. Jacek Krzekotowski, ZSP nr 2; 3. Sławomir Kramarz, SP nr 4.

Na zakończenie zawodów prezesi Zarządu Powiatowego LOK Leszek Ostojski i Robert Wasielak wręczyli najlepszym zespołom pamiątkowe dyplomy, a najlepszym zawodnikom i opiekunom drużyn medale i dyplomy. Juniorzy za każdą konkurencję otrzymali dyplomy i medale, a puchary za klasyfikację łączną kpn+ppn. Puchary i medale zakupiono z funduszy Starostwa Powiatowego i Urzędu Miasta i Gminy Krotoszyn w ramach konkursu ofert dla organizacji pozarządowych.

ANTONI AZGIER

Ludzie naszej Organizacji

BOGUSŁAW GRALIŃSKI
Z WIELKOPOLSKIEJ ORGANIZACJI LIGI OBRONY KRAJU

Podejmując się napisania krótkiej charakterystyki sylwetki naszego przyjaciela Bogusława Gralińskiego z Poznania, uświadomiłem sobie jak trudne jest to zadanie, jak karkołomne – zważywszy na fakt, że przyjdzie mi przedstawiać kogoś, kto jest wybitnym poetą, wspaniałym przyjacielem, zasłużonym działaczem państwowym, osobistością nietuzinkową, całym sercem oddanym kulturze polskiej, wielkiemu popularyzatorowi narodowych idei niepodległościowych i żarliwemu patriocie.

To w skrócie cały Bogusław Graliński, to taka symboliczna pigułka jego osobowości, która charakteryzuje go, zasłużonego działacza Ligi Obrony Kraju, człowieka, który całe serce oddaje nam wszystkim, młodzieży w szczególności, lokalnej społeczności w Wielkopolsce oraz całej naszej Ojczyźnie.

Czasem zadaję sobie pytanie, czy my wszyscy, działacze Ligi Obrony Kraju, potrafimy właściwie docenić i zrozumieć jego talent, przekaz zawarty

Przed pomnikiem Tadeusza Kościuszki w Poznaniu. Bogusław Graliński prezentuje jeden ze swoich utworów poetyckich o tematyce militarnej.

w jego dorobku literackim, w treściach, przedstawianych z wielką kulturą, podkreślających poznański etos pracy od podstaw i rzetelność działania w codziennym życiu? Czy nie przywykliśmy do takiego prostego myślenia, że jest on naszą własnością, własnością całej Ligi, że to nasz poeta, filozof i działacz, a my mamy prawo od niego wymagać, aby pisał i był zawsze gotowy do uświetniania naszych uroczystości?

Nadszedł jednak czas, aby zmienić naszą filozofię myślenia w odniesieniu do Bogusława Gralińskiego, aby dokonać pewnej korekty wymagań w stosunku do niego, by bardziej wczytywać się w każde słowo w jego wierszach, całej jego patriotycznej poezji i współczesnego odniesienia do naszej narodowej historii.

Bogusław Graliński ukończył w tym roku 75 lat. To piękny czas w życiu każdego człowieka, to czas kiedy dokonuje się pewnych podsumowań, bilansu naszych dokonań i tego, co zostało gdzieś w przestrzeni niespełnionych marzeń i nieosiągniętych celów. Taki jubileusz to również refleksja nad przemijającym czasem, jednak nie należy się bać tego przemijania, bo przecież nikt nie ma na to wpływu, natomiast smutek i ból może rodzić się wówczas, kiedy upływający czas nie zostawia owoców. W przypadku Bogusława Gralińskiego owoce tego przemijania i upływających lat są bardzo wymierne, obfite i jakże piękne.

Pan Bogusław Graliński jest Wielkopolaninem z dziada pradziada, urodził się 9 maja 1943 r. w Koninie, jednak dobry los sprawił, że od 59 lat mieszka w Poznaniu, który stał się jego drugim domem i ważnym miejscem na świecie.

Jest wybitnym poetą, kronikarzem i falerystą, działaczem z 57-letnim stażem w Wielkopolskiej Organizacji Ligi Obrony Kraju w Poznaniu im. Powstańców Wielkopolskich. Był założycielem i prezesem pierwszego i jedynego koła LOK przy Miejskim Komitecie Stronnictwa Demokratycznego w Poznaniu. Ma w dorobku kilkadziesiąt utworów poetyckich o tematyce militarnej i paramilitarnej oraz niepodległościowej, które wielokrotnie prezentował na uroczystościach państwowych, resortowych, organizacyjnych i rocznicowych, zarówno w grodzie Przemysława, jak również na terenie Konina i innych miejscach Wielkopolski. Są to cyklicznie organizowane spotkania okolicznościowe oraz wieczorki autorskie dla środowisk kombatanckich, młodzieży szkolnej, członków Ligi i lokalnej społeczności, w tym kandydatów na żołnierzy do służby w Wojsku Polskim. Jako wielki pasjonat historii i świetności oręża polskiego na przestrzeni XIX i XX w. od wielu

DYPLOM

MEDALU
„PRO MEMORIA"

Decyzją Nr *85/KU/05* wyróżniam

Pana/ią **Bogusława GRALIŃSKIEGO**

Medalem „PRO MEMORIA"

za wybitne zasługi w utrwalaniu pamięci o ludziach
i ich czynach w walce o niepodległość Polski
podczas II wojny światowej i po jej zakończeniu

Kierownik
Urzędu do Spraw Kombatantów
i Osób Represjonowanych

Warszawa, **18 kwietnia 2005 roku**

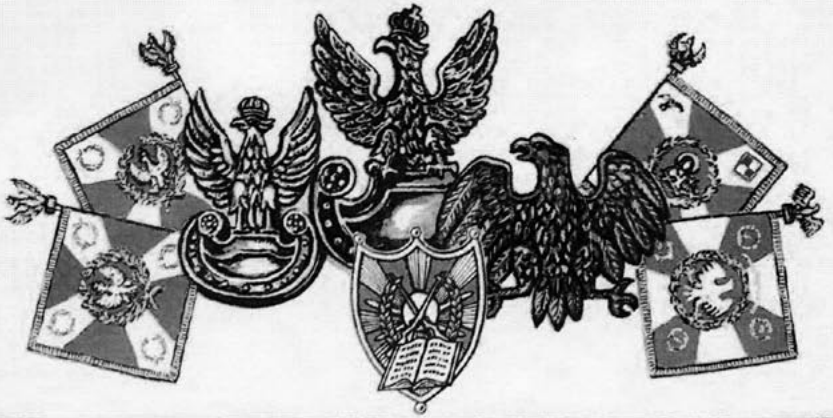

Warszawa, listopad 2003r.

Pan Bogdan Graliński
Sympatyk Koła nr 1
Małoletniaków – Koniniaków
Poznań

Dziękując za dotychczasowe, długoletnie i bardzo ofiarne zaangażowanie się w pracę na rzecz Małoletniaków Koniniaków i za bardzo duży wkład pracy przy organizowaniu uroczystości jubileuszowych – 75-lecia powstania pierwszej w Kraju Szkoły Podoficerskiej Piechoty dla Małoletnich nr 1 w Koninie – przyjmujemy Pana do grona „Honorowych Członków Środowiska Małoletniaków'' w Warszawie.

Zarząd Środowiska Małoletniaków

Prezes Koła nr 1 - KONIN
płk. Antoni Krysiak

PRZEWODNICZĄCY KRAJOWEJ RADY
Światowego Związku Żołnierzy Września 1939 r.
Z-RZĄDU GŁÓWNEGO
KOMBATANTÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
I BYŁYCH WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH
Włodzimierz Kopiński
generał bryg.

lat współpracuje z wieloma organizacjami, związkami i stowarzyszeniami, które działają na terenie Wielkopolski, a także z Instytutem Polskim i Muzeum im. gen. Władysława Sikorskiego w Londynie. Poza działalnością wystawienniczą o charakterze falerystyczno-dokumentacyjnym od szeregu lat współpracuje z poznańską prasą, radiem i telewizją, jak również z redakcjami stołecznymi, jak „Głos Weterana i Rezerwisty" czy „Biuletynem Czata".

Bogusław Graliński wychował się na repertuarze Elvisa Aarona Presleya, do którego wciąż odnosi się z wielką atencją, miłością i sentymentem, jest też wielkim znawcą polskiej muzyki rozrywkowej, a często, w zaciszu domowym, słucha wraz ze swoją ukochaną Basią nagrań zespołu „Filipinki". Był założycielem dwóch poznańskich zespołów muzycznych – „Elektron I" i „Elektron II", które zostały docenione i wyróżnione przez Towarzystwo Artystów, Autorów Animatorów Kultury w Poznaniu.

Bogusław Graliński uhonorowany Złotym Krzyżem Zasługi Związku Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego im. gen. Franciszka Gągora

Od wielu lat pracuje na rzecz Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919, doczekał się publikacji swoich utworów o tematyce powstańczej w Biuletynie „Powstaniec Wielkopolski", które były też zamieszczone w wydawnictwach ogólnokrajowych.

Za całokształt działalności i ogromnego dorobku został uhonorowany wieloma odznaczeniami państwowymi, resortowymi i organizacyjnymi, w tym: Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Pro Memoria, Odznaką Honorową ZG TPPW „Wierni Tradycji 1918/1919", Honorową Odznaką Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Odznaką „Zasłużony Dla Kultury Polskiej", Medalem Pro Patria, Odznaką Honorową „Zasłużony dla Województwa Wielkopolskiego". W 2017 r. decyzją Wielkiej Narodowej Kapituły Orderu św. Stanisława w Polsce został odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą II kl. za działalność kulturalną, patriotyczną i charytatywną w latach 1957-2017 r.

O Bogusławie Gralińskim można by pisać bez końca, wszak jest to człowiek instytucja, człowiek renesansu, postać wybitna i dlatego też należy zachować czujność, aby nie uronić niczego z jego bogatego życiorysu, a najlepiej zakończyć stwierdzeniem: „Tak trzymaj Drogi Bogusławie, nie zmieniaj charakteru Twojego życia i stosunku do ludzi, Twoich pryncypialnych wartości i idei, którym zawsze jesteś i byłeś wierny.

JÓZEF JAGOS
Sekretarz Zarządu Głównego Ligi Obrony Kraju

MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA LIGI OBRONY KRAJU W STRZELANIU Z BRONI PNEUMATYCZNEJ

Na strzelnicy sportowej Uczniowskiego Klubu Strzeleckiego „Muszkiet" przy Zespole Szkół Technicznych w Słubicach 14 kwietnia 2018 r. odbyły się mistrzostwa w strzelaniu z broni pneumatycznej. Zawody zorganizowała Lubuska Organizacja Wojewódzka LOK. 50 zawodniczek i zawodników z: Gorzowa Wielkopolskiego, Sulechowa, Wschowy, Żar, Lubska, Szprotawy, Słubic i Międzyrzecza rywalizowało o miano najlepszego w konkurencji karabin pneumatyczny 30 strzałów oraz pistolet pneumatyczny 30 strzałów. W poszczególnych kategoriach uzyskano następujące wyniki:

Karabin pneumatyczny 30 strzałów – juniorki, juniorzy: 1. Kaja Jędrzejczak, ZR LOK Słubice – 282 pkt.; 2. Urszula Olejarz, „Muszkiet" Słubice – 272 pkt.; 3. Adam Wójtowicz, ZR LOK Słubice – 269 pkt.

Karabin pneumatyczny 30 strzałów – młodzicy: 1. Agata Wojciechowska – 237 pkt.; 2. Filip Ciszewski – 180 pkt.; 3. Alan Borgula – 177 pkt.; wszyscy ZR LOK Lubsko.

Karabin pneumatyczny 30 strzałów – open: 1. Marek Sobczak, „Muszkiet" Słubice – 274 pkt.; 2. Maciej Adamczak, ZP LOK Szprotawa – 236 pkt.; 3. Zdzisław Hryciuk, ZR LOK Lubsko – 230 pkt.

Otwarcie zawodów na strzelnicy Zespołu Szkół Technicznych w Słubicach

Zwycięzcy wśród juniorek i juniorów, od lewej: Urszula Olejarz (II m.), Kaja Jędrzejczak (I m.) i Adam Wójtowicz (III m.) oraz prezes Organizacji Rejonowej w Słubicach Stanisław Woronowicz

Drużyna Zarządu Rejonowego LOK w Sulechowie (III m.) wraz z opiekunem Grzegorzem Łazańskim – z prawej

Zwycięzcy w kategorii pistolet pneumatyczny 30 strzałów – open, od lewej: Marek Maryniak (II m.), Robert Jaszczak (I m.), Jacek Sejnik (III m.)

Pistolet pneumatyczny 30 strzałów – open: 1. Robert Jaszczak, ZP LOK Szprotawa – 263 pkt.; 2. Marek Maryniak, „Muszkiet" Słubice – 231 pkt.; 3. Jacek Sejnik, „Muszkiet" Słubice – 230 pkt.

Klasyfikacja drużynowa: 1. ZR LOK Słubice, op. Jerzy Wieczorek – 823 pkt.; 2. ZR LOK Gorzów Wlkp., op. Marian Sobieraj – 724 pkt.; 3. ZR LOK Sulechów, op. Grzegorz Łazański – 606 pkt.

Okazałe puchary w klasyfikacji drużynowej ufundowali: za pierwsze miejsce burmistrz Słubic Tomasz Ciszewicz, za drugie miejsce – prezes Organizacji Wojewódzkiej LOK Maciej Szykuła i za trzecie – prezes Organizacji Rejonowej Ligi Obrony Kraju w Słubicach Stanisław Woronowicz. Statuetki i medale za trzy pierwsze miejsca w klasyfikacji indywidualnej ufundowane zostały przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego. Nad wzorową i sprawną organizacją zawodów czuwał zespół działaczy i sędziów w składzie: Janusz Sikorski, Jerzy Wieczorek, Krzysztof Maciantowicz, Maksym Skowron, Marian Sobieraj oraz trenerzy i opiekunowie poszczególnych drużyn.

ZDZISŁAW CHUDY

FINAŁ WOJEWÓDZKI SZKOLNEJ LIGI STRZELECKIEJ

Na strzelnicy sportowej Zarządu Organizacji Powiatowej LOK w Szprotawie 12 maja 2018 r. odbył się finał wojewódzki Szkolnej Ligi Strzeleckiej w strzelaniu z broni kulowej i pneumatycznej. 51 zawodniczek i zawodników z: Gorzowa Wielkopolskiego, Lubska, Żar, Szprotawy, Słubic, Sulechowa i Wschowy rywalizowało o miano najlepszego w konkurencjach strzeleckich 30 strzałów leżąc z karabinka sportowego, 30 strzałów z karabinka pneumatycznego i 30 strzałów z pistoletu pneumatycznego. Wyniki w poszczególnych kategoriach poniżej.

Karabinek sportowy 30 strzałów leżąc: 1. Maciej Adamczak, ZP LOK Szprotawa – 280 pkt.; 2. Paweł Soroczyński, ZR LOK Słubice – 277 pkt.; 3. Hubert Michalec, ZP LOK Szprotawa – 275 pkt.

Karabinek pneumatyczny 30 strzałów: 1. Urszula Olejarz, ZR LOK Słubice – 276 pkt.; 2. Kaja Jędrzejczak, ZR LOK Słubice – 275 pkt.; 3. Dawid Pawłowski, ZR LOK Gorzów Wlkp. – 266 pkt.

Pistolet pneumatyczny 30 strzałów: 1. Hubert Michalec, ZP LOK Szprotawa – 217 pkt.; 2. Karolina Latoszewska, ZR LOK Gorzów Wlkp. – 209 pkt.; 3. Jakub Majchrzyk, ZR LOK Lubsko – 269 pkt.

Klasyfikacja drużynowa: 1. ZR LOK Słubice, op. Jerzy Wieczorek – 1566 pkt.; 2. ZP LOK Szprotawa, op. Włodzimierz Kozieł – 1444 pkt.; 3. ZR LOK Gorzów Wlkp., op. Marian Sobieraj – 1306 pkt.

Okazałe puchary w klasyfikacji drużynowej ufundowali: za pierwsze miejsce burmistrz Szprotawy Józef Rubacha, za drugie miejsce prezes Organizacji Wojewódzkiej LOK Maciej Szykuła, za trzecie miejsce prezes Organizacji Powiatowej w Szprotawie Jan Chmielewski. Puchary, statuetki i medale za trzy pierwsze miejsca w klasyfikacji indywidualnej w poszczególnych konkurencjach ufundowane zostały przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego w ramach wspierania zadania publicznego w obszarze kultury fizycznej.

Otwarcie zawodów przed strzelnicą sportową Organizacji Powiatowej LOK przy ul. Warszawskiej 1A w Szprotawie

Zawodnicy na stanowiskach strzeleckich – karabin sportowy 30 strzałów leżąc

Pierwsza drużyna finału – drużyna Organizacji Rejonowej LOK w Szprotawie z opiekunem Jerzym Wieczorkiem (pierwszy z lewej) z pucharem ufundowanym przez burmistrza Szprotawy Józefa Rubachę

Najlepsi w karabinku sportowym 30 strzałów leżąc: od lewej Paweł Sroczyński (II m.), Maciej Adamczak (I m.), Hubert Michalec (III m.)

Nad wzorową i sprawną organizacją zawodów czuwał zespół działaczy i sędziów w składzie: Krystyna i Włodzimierz Kozielowie, Maksym Skowron, Sylwia Kubaj, Ryszard Żmuda, Krzysztof Maciantowicz, Jan Chmielewski.

ZDZISŁAW CHUDY

W Podkarpackiej LOK

XVII EDYCJA ZAWODÓW LIGI STRZELECKIEJ KLUBÓW ŻOŁNIERZY REZERWY PODKARPACKIEJ ORGANIZACJI LIGI OBRONY KRAJU – 2018

Na stałe do kalendarza imprez sportowo-obronnych Podkarpackiego Zarządu Wojewódzkiego Ligi Obrony Kraju wpisała się impreza sportowo-obronna zorganizowana dla członków Klubów Żołnierzy Rezerwy pod nazwą „Liga Strzelecka". W 2018 roku zaplanowano 7 rund zawodów w różnych miejscowościach, m.in. na strzelnicy pneumatycznej w Krośnie oraz na strzelnicach kulowych w Stalowej Woli, Ropczycach, Tarnobrzegu, potem w Łupkowie w czerwcu zostaną przeprowadzone wojewódzkie zawody KŻR (dwudniowe) o Puchar Prezesa Podkarpackiej Ligi, następnie w Mielcu, a w październiku na zakończenie sezonu na strzelnicy OSS PZŁ w Borze k. Głogowa Małopolskiego.

Sezon rozpoczęto 24 lutego na profesjonalnej strzelnicy pneumatycznej Zarządu Powiatowego LOK w Krośnie przy ul. Tysiąclecia 18A XVII edycją rozgrywek „Ligi Strzeleckiej" KŻR/LOK. Rozgrywki te cieszą się dużym zainteresowaniem wśród członków KŻR/LOK, jak i pozostałych klubów zrzeszonych w Podkarpackiej Lidze.

W I rundzie wystartowało 40 zawodników z 14 klubów strzeleckich działających w strukturach organizacyjnych Podkarpackiej Ligi, kierowanych przez prezesa Krzysztofa Kawalca. Rozegrano dwie konkurencje, tj. pistolet pneumatyczny i karabinek pneumatyczny. Po całodziennym zmaganiu wyłoniono zwycięzców i wyróżniono ich pucharami, medalami oraz dyplomami. Wyniki poniżej.

Indywidualnie. Ppn: 1. Paweł Kwiatek – KS „Kasztelan" LOK Rzeszów; 2. Michał Bąkowski – KS „Twierdza" LOK Przemyśl; 3. Tomasz Walaszczyk – KS LOK Jedlicze. Kpn: 1. Paweł Kwiatek – KS „Kasztelan" LOK Rzeszów; 2. Eugeniusz Stec – KS „Grom" LOK Tarnobrzeg; 3. Michał Bąkowski – KS „Twierdza" LOK Przemyśl.

Dwubój strzelecki (ppn + kpn): 1. Paweł Kwiatek – KS „Kasztelan" LOK Rzeszów; 2. Michał Bąkowski – KS „Twierdza" LOK Przemyśl; 3. Eugeniusz Stec – KS „Grom" LOK Tarnobrzeg.

Klasyfikacja drużynowa: 1. KS „Twierdza" LOK Przemyśl; 2. KS Jedlicze LOK – I; 3. KS Jedlicze LOK – II.

Dekoracji zwycięzców dokonał dyrektor Podkarpackiego Biura ZW LOK ppłk(r) Wiesław Karpiuk, zarazem wiceprezes ZW LOK, kierownik OSK LOK w Krośnie Marian Fajkiel i sekretarz Podkarp. ZW LOK Janusz Szczepański. Sędzią głównym zawodów był Arkadiusz Stanisławski-Kloc. Zawody od strony organizacyjnej przygotowano i przeprowadzono wzorowo dzięki etatowym pracownikom Biura Podkarpackiego ZW LOK, kierownikowi OSK LOK w Krośnie Marianowi Fajkielowi, Zarządowi, Zarządowi Powiatowemu LOK w Krośnie i sędziom Podkarpackiego Związku Strzelectwa Sportowego w Rzeszowie.

II rundę „Ligi Strzeleckiej" KŻR LOK zawodnicy rozpoczęli od zmagań na strzelnicy kulowej ZR LOK w Stalowej Woli 17 marca, w scenerii zimowej przy temperaturze ok. minus 5 °C i po opadach śniegu. Strzelano z pistoletu sportowego psp-10 i karabinu sportowego ksp-10 indywidualnie oraz drużynowo. Frekwencja dopisała, bo startowało 79 zawodników. Pasjonujące okazało się strzelanie z karabinu sportowego (10 strzałów ocenianych), ponieważ czterech zawodników uzyskało po 100 pkt., a o kolejności decydowały wewnętrzne dziesiątki.

Indywidualnie. Psp: 1. Michał Bąkowski, KS „Twierdza" LOK Przemyśl – 97 pkt.; 2. Paweł Kwiatek, KS „Kasztelan" LOK Rzeszów – 94 pkt.; 3. Bogusław Szymczak, KS „Twierdza" LOK Przemyśl – 91 pkt. Ksp: 1. Jacek Kozdronkiewicz, KŻR „Legion" LOK Stalowa Wola – 100 pkt.; 2. Paweł Kwiatek, KS „Kasztelan" LOK Rzeszów – 100 pkt.; 3. Witold Pawul, KS „Twierdza" LOK Przemyśl – 100 pkt.; 4. Dawid Jantoń, KS Jedlicze LOK – 100 pkt.

Dwubój strzelecki: 1. Paweł Kwiatek, KS „Kasztelan" LOK Rzeszów – 194 pkt.; 2. Michał Bąkowski, KS „Twierdza" LOK Przemyśl – 194 pkt.; 3. Tomasz Walaszczyk, KS Jedlicze LOK – 191 pkt.

Drużynowo pojedynek strzelecki: 1. KŻR „Legion", LOK Stalowa Wola I; 2. KS „Twierdza", LOK Przemyśl I; 3. KS Jedlicze LOK I.

Klasyfikacja generalna: 1. KS „Twierdza", LOK Przemyśl – 73 pkt.; 2. KS Jedlicze LOK II – 65 pkt.; 3. KS Jedlicze LOK I – 63 pkt.; 4. KŻR „Legion" LOK Stalowa Wola I – 60 pkt.; 5. KS „Kasztelan" LOK Rzeszów I – 52,5 pkt.; 6. KS „VIS" LOK Mielec I – 52,5 pkt.

Dekoracji zwycięzców dokonał dyrektor Podkarpackiego Biura ZW LOK ppłk(r) Wiesław Karpiuk, zarazem wiceprezes ZW LOK, prezes Zarządu Rejonowego w Stalowej Woli Krzysztof Szykuła oraz sekretarz Podkarp. ZW LOK Janusz Szczepański. Sędzią głównym zawodów był Arkadiusz Stanisławski-Kloc.

III rundę „Ligi Strzeleckiej" KŻR LOK Podkarpackiej Organizacji Wojewódzkiej rozegrano 28 kwietnia na strzelnicy kulowej Zarządu Rejonowego LOK w Ropczycach. Zawody zaszczycił swoją obecnością Prezes LOK płk(r) Jerzy Salamucha, który osobiście wziął w nich udział. Rozegrano następujące konkurencje: pistolet centralnego zapłonu statyczny 10 strzałów ocenianych, pistolet centralnego zapłonu dynamiczny 12 strzałów ocenianych na 25 m i rzut granatem ręcznym indywidualnie oraz zespołowo pojedynek strzelecki. Frekwencja dopisała, zgłosiło się 69 zawodników, tworząc 23 zespoły. Rywalizacja zawodników była na wysokim poziomie, o czym świadczą uzyskane wyniki. W konkurencji pistolet centralnego zapłonu zawodnicy strzelali z broni klubowej w postaci pistoletów 9 mm Glock 17 oraz z 9 mm pistoletów CZ-75 B.

Indywidualnie. Pistolet statyczny: 1. Tomasz Walaszczyk, KS Jedlicze LOK I – 98/100 pkt.; 2. Paweł Kwiatek, KS „Kasztelan" LOK Rzeszów I – 97/100 pkt.; 3. Robert Siek z KS „VIS" LOK Nisko I – 97/100.

Pistolet dynamiczny: 1. Marek Michalczyk, KS Jedlicze III – 104/120 pkt.; 2. Robert Słyk, KS „VIS" LOK Mielec I – 103/120 pkt.; 3. Wojciech Pieniążek, KS „Kasztelan" LOK Rzeszów I – 103/120 pkt.

Dwubój strzelecki: 1. Tomasz Walaszczyk, KS Jedlicze LOK I – 198 pkt.; 2. Marek Michalczyk, KS Jedlicze III – 196 pkt.; 3. Michał Bąkowski, KS „Twierdza" LOK Przemyśl I – 196 pkt.

Rzut granatem ręcznym: 1. Piotr Warszakowski, KS „Twierdza" LOK Przemyśl I – 10 pkt.; 2. Paweł Kwiatek, KS „Kasztelan" LOK Rzeszów I – 9 pkt.; 3. Jakub Słyk, KS „VIS" LOK Mielec V – 9 pkt.

Trójbój ogniowy: 1. Robert Słyk, KS „VIS" LOK Mielec I – 203 pkt.; 2. Tomasz Walaszczyk, KS Jedlicze LOK I – 202 pkt.; 3. Michał Bąkowski, KS „Twierdza" LOK Przemyśl I – 201 pkt.; 4. Wojciech Pieniążek, KS „Kasztelan" LOK Rzeszów I – 201 pkt.; 5. Paweł Kwiatek, KS „Kasztelan" LOK Rzeszów – 197 pkt.; 6. Marek Michalczyk, KS Jedlicze LOK III – 196 pkt.

Drużynowo: 1. KŻR „Grom" LOK Tarnobrzeg; 2. KS „Twierdza" LOK Przemyśl – I; 3. KŻR „Legion" LOK Stalowa Wola III.

Klasyfikacja generalna: 1. KS „Twierdza" LOK Przemyśl I – 81 pkt.; 2. KS „Kasztelan" LOK Rzeszów I – 77 pkt.; 3. KŻR „Grom" LOK Tarnobrzeg – 76 pkt.; 4. KS „Jedlicze" LOK I – 70 pkt.; 5. KŻR „Legion" LOK Stalowa Wola III – 70 pkt.; 6. KS „VIS" LOK Mielec I – 68 pkt.

Zawodnicy wykazali się wysokimi umiejętnościami strzeleckimi w strzelaniu z pistoletu centralnego zapłonu, a przede wszystkim w konkurencji dynamicznej oraz w pozostałych konkurencjach indywidualnych i zespołowych. Zwycięzcy indywidualni, jak i drużynowi zostali wyróżnieni dyplomami, medalami i pucharami. Dekoracji dokonał Prezes LOK płk(r) Jerzy Salamucha w obecności dyrektora Biura Podkarpackiego ZW LOK w Rzeszowie ppłk(r) Wiesława Karpiuka i sędziego głównego zawodów Arkadiusza Stanisławskiego-Kloca.

Zawody od strony organizacyjnej przygotowano i przeprowadzono sprawnie dzięki pracownikom etatowym Biura Podkarpackiego ZW LOK w Rzeszowie oraz gospodarzom strzelnicy w Ropczycach Andrzejowi Skwirutowi i Ryszardowi Baranowskiemu oraz sędziom Podkarpackiego Związku Strzelectwa Sportowego w Rzeszowie.

JANUSZ SZCZEPAŃSKI

WOJEWÓDZKIE KONKURSY W ŚLĄSKIEJ LOK

W Pszczynie 14 kwietnia 2018 r. przeprowadzone zostały dwa konkursy. Pierwszy to LVI wojewódzki konkurs pn. „Polska Marynarka Wojenna a Historia Wybrzeża Polskiego", który zorganizował Zarząd Wojewódzki LOK w Katowicach. Komisję główną stanowili Ryszard Kasprzyk – przewodniczący oraz członkowie: W. Gawryś, A. Noszczyk-Murańska, E. Ryczek, K. Bryła, K. Michalik, A. Michał, U. Latomska, M. Tudyka, J. Nowak.

Celem konkursu jest jak dotychczas m.in.:

- krzewienie patriotyzmu i popularyzacja wiedzy morskiej i strzelectwa sportowego;
- popularyzacja działalności Ligi Obrony Kraju i sprawdzenie znajomości zagadnień z dziedzin będących w zakresie jej działań;
- eliminacje do etapu ogólnopolskiego, udział w rozgrywkach sportowych i klasyfikacji prowadzonej przez ZW LOK Katowice.

W konkursie „Polska Marynarka Wojenna a Historia Wybrzeża Polskiego" zawodnicy zmierzyli się w pięciu konkurencjach: test pisemny, strzelanie do tarczy z wiatrówki, umiejętność wiązania węzłów żeglarskich, rzut rzutką ratowniczą i pływanie. Po zakończeniu wszystkich konkurencji i podsumowaniu punktacji ogłoszono wyniki.

Eliminacje indywidualne. Szkoły średnie: 1. Bartłomiej Blacha, Patryk Zatoński – ZS Bieruń; 2. Sara Miernik – ZS Bieruń; 3. Martyna Parzoch – II LO Jaworzno. Szkoły podstawowe: 1. Paweł Popiela – SP nr 1 Bieruń; 2. Natalia Kapica – SP nr 1 Bieruń; 3. Paulina Kula – SP nr 1 Lędziny; 4. Szymon Bizub – SP nr 17 Jaworzno; 5. Urszula Noga – SP nr 17 Jaworzno.

Drużynowo. Szkoły średnie: 1. ZS Bieruń, 2. PZS nr 2 Pszczyna, 3. II LO Jaworzno. Szkoły podstawowe: 1. SP nr 1 Bieruń, 2. SP nr 17 Jaworzno, 3. SP nr 1 Lędziny.

Zwycięzcy otrzymali dyplomy oraz puchary. Na eliminacje centralne pojadą najlepsi zawodnicy. Gratulujemy im sukcesu i życzymy zajęcia czołowych miejsc w konkursie ogólnopolskim, który odbędzie się w czerwcu 2018 r. w Jastarni.

Dla zwycięzców eliminacji miejskich i powiatowych konkursu „Polska Marynarka Wojenna a Historia Wybrzeża Polskiego" zorganizowano także IV wojewódzki konkurs „Eureka LOK ja to wiem" im. Anny Sokół, który polegał na wypełnieniu testu ułożonego przez kapitułę. Zwycięzcy otrzymali dyplomy i książki Anny Sokół.

Na zakończenie dyrektor Śląskiego BZW LOK Ryszard Kasprzyk podziękował uczestnikom konkursu i życzył im powodzenia w kolejnych konkursach i zawodach organizowanych przez Ligę Obrony Kraju oraz satysfakcji z działalności w szkolnych kołach LOK. Podziękowania złożył też opiekunom zespołów zgłoszonych na konkurs za przygotowanie do nich młodzieży. Szczególne podziękowania przekazał dyrekcji Powiatowego Zespołu Szkół nr 2 w Pszczynie oraz pracownikom szkolnego internatu tej szkoły za wszechstronną pomoc przy zorganizowaniu i realizacji konkursu.

KRYSTYNA SOKÓŁ
Prezes ZM LOK Jaworzno

POWIATOWA LIGA STRZELECKA LOK W JĘDRZEJOWIE

Jak relacjonuje prezes Zarządu Powiatowego LOK w Jędrzejowie Paweł Błaszkiewicz, w roku szkolnym 2017/2018 w XXIV edycji Ligi Strzeleckiej LOK w Jędrzejowie im. Eugeniusza Trochima (byłego zasłużonego, zmarłego już prezesa ZP LOK) wzięło udział łącznie 275 zawodniczek i zawodników. Uroczyste podsumowanie tego przedsięwzięcia odbyło się 9 maja br. w Starostwie Powiatowym. Rolę gospodarza, sponsora i osoby uświetniającej uroczystość pełnił burmistrz Jędrzejowa Marcin Piszczek.

Uczestnicy zawodów strzeleckich rywalizowali w kategoriach szkoły podstawowe, gimnazjalne, ponadgimnazjalne oraz firmy i różne instytucje. Najlepszych w strzelaniu wyróżniono dyplomami, pucharami i nagrodami. Jednocześnie uroczystość stała się okazją do wyróżnienia medalami sympatyków i sponsorów Ligi oraz jej członków za zaangażowanie w działalność społeczną i statutową. Łącznie podczas tej edycji Ligi Strzeleckiej oddano około 28 600 strzałów. Duże uznanie zyskał Kacper Grządziel ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Jędrzejowie, gdy w ostatniej rundzie uzyskał 98 pkt. na 100 możliwych.

Klasyfikacja generalna (najwięcej punktów). Szkoły podstawowe: dziewczęta – Małgorzata Kania (SP w Jasionnej); chłopcy – Alan Czajor (SP w Nagłowicach). Gimnazja: dziewczęta – Małgorzata Florczyk (Gim. w Nagłowicach); chłopcy – Dawid Walczyński (Gim. nr 1 w Jędrzejowie). Szkoły ponadgimnazjalne: Klaudia Borek i Karol Majda – oboje z I LO w Jędrzejowie. W grupie dorosłych wśród pań zwyciężyła Dorota Gromniak, a wśród panów – Michał Gromniak; oboje z KPP w Jędrzejowie. Drużynowo: 1. KPP; 2. SP nr 2; 3. Szkoły „Awans" – wszystkie drużyny z Jędrzejowa.

Gratulacje dla najlepszych w rywalizacji. Powiatowa Liga Strzelecka LOK w Jędrzejowie została szeroko i szczegółowo opisana w lokalnej prasie – w „Gazecie Jędrzejowskiej", w artykule zatytułowanym „W strzelaniu wzięła udział rekordowa liczba 275 zawodników", który został zilustrowany dużym zdjęciem z finalistami Ligi.

KAZIMIERZ LEWANDOWSKI

BARDZO TRUDNY KONKURS

Trochę inaczej o konkursie pn. „Polska Marynarka Wojenna a Historia Wybrzeża Polskiego". To opinia wszystkich, którzy poznają szczegóły z nim związane. Opinia zawodniczek, zawodników, jak i nauczycieli przygotowujących młodzież do tego konkursu. Konkurs został przeprowadzony na terenie szkoły. Rozegrano pięć konkurencji, wcześniej przeprowadzono tam również treningi. Pewną trudność stanowi ograniczony wiek zawodniczek i zawodników, którzy po wyszkoleniu w krótkim czasie przekraczają jego granice, co w efekcie eliminuje ich z dalszych startów. Pozostają dobre wspomnienia sportowej rywalizacji i osiągnięcia zapisane dyplomami. Do powyższego należy dodać pięć różnych dyscyplin, jak i skomplikowaną, zróżnicowaną strukturę drużyn biorących udział w konkursie. Wymaga to od uczniów sprawności intelektualnej

(test z wiedzy), umiejętności skupienia (strzelanie), umiejętności manualnych (węzły żeglarskie), kondycji fizycznej (pływanie), siły fizycznej (rzutka ratownicza). A tak naprawdę wszystkie te cechy są potrzebne jednocześnie przy każdej konkurencji. Najbardziej emocjonalne są komentarze tych, którzy pierwszy raz startowali w konkursie. Najczęściej mówili, że jest ciekawy, urozmaicony i wymagający, ale przez to i satysfakcjonujący, dający poczucie dumy z osiągnięć, zwłaszcza tym najlepszym.

W roku bieżącym dzięki burmistrzowi Jędrzejowa Marcinowi Piszczkowi (który w dużej części sfinansował konkurs dla uczniów), prezesowi Zarządu Powiatowego LOK w Jędrzejowie Pawłowi Błaszkiewiczowi i dyrektor Zespołu Szkół Anastazji Bogdały konkurs udało się przeprowadzić w Jędrzejowie. Słowa podziękowania za pomoc w organizacji Paweł Błaszkiewicz skierował do sponsorów: firmy „Vanstar" Pawła Szostaka, Zakładu Betoniarskiego Hadyniak oraz Banku Spółdzielczego w Jędrzejowie.

Ale przejdźmy do konkursu, w którym 12 maja przy pięknej słonecznej pogodzie wzięły udział drużyny ze Skarżyska-Kamiennej, Włoszczowej i Jędrzejowa. Łącznie rywalizowało 28 zawodniczek i zawodników pod czujnym okiem sędziów. Emocje podczas poszczególnych konkurencji dotyczyły też trenerów: Jerzego Gębskiego, Andrzeja Otwinowskiego, Marcina Drążyka, Bożeny Tarach i Jerzego Żychlińskiego. Od około 20 lat, tak i teraz nie było niespodzianek. Tradycyjnie pierwsze i drugie miejsce zdobyły drużyny ze Skarżyska-Kamiennej pod dowództwem Jerzego Gębskiego i Andrzeja Otwinowskiego. Najlepsza drużyna w składzie: Izabela Kaleta, Jakub Kowalik, Martyna Gibała, Jacek Witek zdobyła łącznie 2497 pkt. i to właśnie oni reprezentowali województwo świętokrzyskie w konkursie centralnym w dniach od 25 do 27 maja w Jastarni. Tam jak zwykle zaprezentowali się bardzo dobrze, zdobywając po raz kolejny pierwsze miejsce. Na ten sukces złożyła się dobra wola i zaangażowanie wielu osób, jak to bywa w przypadku pozytywnych inicjatyw społecznych wzmacniających wartości i umiejętności proobronne.

KAZIMIERZ LEWANDOWSKI

ZESPÓŁ „WIARUSY" KONCERTOWAŁ W MAŁOGOSZCZU W RAMACH 155. ROCZNICY BITWY POD MAŁOGOSZCZEM

Obchody 155. rocznicy bitwy pod Małogoszczem rozpoczęły się 23 lutego. Patronat narodowy objął prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda. W sobotę 24 lutego koncert patriotyczny wykonał Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego. Następnego dnia, 25 lutego, uroczystości rozpoczęły się o godz. 11 na placu Kościuszki. Burmistrz miasta i gminy Małogoszcz Jan Głogowski przywitał przybyłych na kolejny dzień obchodów. Warty honorowe wystawiły poczty sztandarowe z terenu gminy Małogoszcz. Mieszkańcy Małogoszcza symbolicznie witali chlebem rekonstrukcyjne oddziały powstańcze.

Dalsza część obchodów 155. rocznicy bitwy pod Małogoszczem z 24 lutego 1863 r. odbyła się w Zagrodzie Edukacyjnej „Ostoja Dworska" w Leśnicy. Pomimo niskiej temperatury na

rekonstrukcję potyczki powstańczej z 1863 r. przybyły tłumy zainteresowanych. Wśród ognia i dymu rekonstruktorzy wiernie odegrali scenę rozbrojenia rosyjskiego oddziału carskiego oraz odbicia polskich jeńców. Z patriotycznym koncertem wystąpił starachowicki Zespół Estradowy „Wiarusy" Ligi Obrony Kraju. W swoim repertuarze zaprezentował pieśni powstańcze i patriotyczne, m.in. „Hymn powstańców styczniowych 1863", „Jeszcze jeden mazur dzisiaj", „Marsz powstańców Langiewicza", „Przy ognisku", „Bywaj dziewczę zdrowe", „W krwawym polu sygnał", „Marsz Polonia", „Warszawianka".

Zespół wystąpił w składzie: Elżbieta Tokarska, Dariusz Dygas, Dariusz Grunt, Krzysztof Sydon, Krzysztof Sarżyński, Zbigniew Jędrzejczyk, Kazimierz Hebdziński. Do „Wiarusów" można dołączyć – zainteresowanych śpiewaniem zapraszamy w każdy wtorek o godz. 17 do siedziby LOK przy ul. Partyzantów 1a w Starachowicach.

W Wielkopolskiej LOK

XXVI MISTRZOSTWA KROTOSZYNA I POWIATU KROTOSZYŃSKIEGO

Po raz kolejny, 4 lutego 2018 r., odbyły się otwarte mistrzostwa Krotoszyna i powiatu krotoszyńskiego w strzelaniu z broni pneumatycznej . Organizatorem zawodów był Zarząd Powiatowy LOK przy finansowym wsparciu Urzędu Miasta i Gminy oraz Starostwa Powiatowego w Krotoszynie. Udział w zawodach wzięło 59 zawodników z następujących szkół: SP nr 1, SP nr 3, SP nr 4, SP nr 7, SP Orpiszew, SP Nowa Wieś, LO, ZSP nr 1, ZSP nr 3 oraz seniorzy. Zawody przeprowadzono w klasyfikacji drużynowej (SP+Gim) oraz indywidualnej w kat. młodzik, junior młodszy, junior i senior. Uczestników przywitał i przedstawił regulamin kierownik zawodów Robert Wasielak. Po zapisach na listy startowe ropoczęły się strzelania, które trwały prawie 3 godziny. W trakcie zawodów rozgrano już tradycyjnie turniej jednego strzału i rzutów lotkami. Wyniki zawodów poniżej.

Najlepsi juniorzy młodsi – Martyna Wasielak, Mateusz Sroka, Aleksandra Politowicz z Waldemarem Wroneckim, inspektorem Wydziału Oświaty Starostwa Powiatowego

Najlepsi juniorzy – ppn-10: Marek Furman, ZSP nr 3; Monika Jadczak, LO; Gabriela Pawlik, SP nr 4

Najlepsi seniorzy w klasyfikacji łącznej: Mariusz Minta, Robert Wasielak, Mariusz Karżewicz oraz Waldemar Wronecki ze Starostwa Powiatowego

Szkoły podstawowe – drużynowo: 1. SP nr 4 Krotoszyn (Kacper Snela, Alan Jochaniak, Michał Tor), op. Sławomir Kramarz; 2. SP nr 1 Krotoszyn (Patrycja Koczura, Kinga Witkowska, Tatiana Karasińska), op. Wiesław Wciórka. Indywidualnie. Kat. młodzik: 1. Alan Jochaniak, SP nr 4; 2. Rafał Kowal, SP nr 1; 3. Michał Tor, SP nr 4.

Kat. junior młodszy – drużynowo: 1. SP nr 4 Krotoszyn (Gabriela Pawlik, Mateusz Sroka, Martyna Wasilak), op. Sławomir Kramarz; 2. SP Nowa Wieś (Agata Szczotka, Jonasz Szwałek, Mikołaj Zajączek), op. Jacek Krzekotowski, 3. SP Orpiszew (Łukasz Kot, Robert Szymanowski, Miłosz Wiśniewski), op. Justyna Stasierska. Indywidualnie: 1. Martyna Wasielak; SP nr 4, 2. Aleksandra Politowicz, SP nr 1; 3. Mateusz Sroka, SP nr 4.

Kat. juniorzy. Kpn-10: 1. Monika Jadczak, LO; 2. Marek Furman, ZSP nr 3; 3. Gabriela Pawlik, SP nr 4. Ppn-10: 1. Martyna Wasielak, SP nr 4; 2. Mateusz Kot, ZSP nr 1; 3. Mateusz Sroka, SP nr 4.

Kat. seniorzy. Kpn-10: 1. Robert Wasielak, CSiR; 2. Monika Jadczak, LO; 3. Iwona Karżewicz, CSiR. Ppn-10: 1. Robert Wasielak; 2. Mariusz Minta; 3. Antoni Azgier – wszyscy CSiR. W klasyfikacji łącznej seniorów kpn+ppn: 1. Robert Wasielak; 2. Mariusz Minta; 3. Mariusz Karżewicz – wszyscy CSiR.

Dyplomy, medale i puchary wręczali inspektor Wydziału Oświaty Starostwa Powiatowego Waldemar Wronecki oraz prezesi Zarządu Powiatowego LOK – Leszek Ostojski i Robert Wasielak. Zwycięzcami turniejów zostali: jednego strzału Adrian Sobański – SP nr 3, przed Anastazją Wazjbrot z SP nr 7, a w turnieju lotek Gabrysia Pawlik – SP nr 4, przed Antonim Azgierem z CSiR.

Medale i puchary ufundowane zostały z funduszy Urzędu Miasta Gminy Krotoszyn oraz Starostwa Powiatowego w ramach ofert dla organizacji pozarządowych.

ANTONI AZGIER

AKCJA „ZIMA Z LOK" W KROTOSZYNIE

W dniach 19-24 lutego br. Zarząd Powiatowy Ligi Obrony Kraju w Krotoszynie przy finansowym wsparciu Urzędu Miejskiego w Krotoszynie, a także sponsorów – PPH „Ewa" oraz piekarni pp. Bartosza Kaczyńskiego i Zbigniewa Sójki, zorganizował zimowisko pn. „Zima z LOK". Uczestnikami zimowiska były dzieci ze szkół podstawowych, które w okresie ferii zimowych pozostawały w domach rodzinnych – łącznie 179 uczniów pod opieką doświadczonych działaczy LOK z uprawnieniami do prowadzenia takich zajęć.

W pierwszym dniu dla uczestników przygotowano wizyty w Powiatowej Komendzie Policji i Państwowej Straży Pożarnej. Dzieci wysłuchały pogadanek na temat pracy tych służb oraz zasad bezpieczeństwa w różnych sytuacjach. Największym zainteresowaniem cieszył się samochód do przewozu aresztantów oraz wyposażenie strażaków. Dzień zakończyliśmy poczęstunkiem i konkursami tematycznymi, strzelaniem na ocenę i turniejem rzutów lotkami.

W drugim dniu zorganizowany został spacer po Krotoszynie szlakiem miejsc związanych z powstaniem wielkopolskim. Wyruszyliśmy ze strzelnicy pod budynek Bazaru (dziś to Przedszkole nr 3), gdzie mieścił się sztab powstańczy i Powiatowa Rada Ludowa oraz do Szkoły Podstawowej nr 1 im. Powstańców Wlkp. i dalej na cmentarz pod Mauzoleum Fr. Sowińskiego, pierwszego poległego powstańca na Ziemi Krotoszyńskiej. Zapaliliśmy znicze pamięci przy mauzoleum i Krzyżu Katyńskim. Dalej trasa wiodła na dworzec PKP do pamiątkowej tablicy poświęconej wydarzeniom z 1 stycznia 1919 r. Było dość zimno, więc nie przedłużając trasy

Uczestnicy i organizatorzy zimowiska w mieście

Przy pomniku Powstania Wielkopolskiego

pomaszerowaliśmy pod pomnik Powstania Wielkopolskiego przy ul. Zdunowskiej. Tu i na dworcu PKP również zapaliliśmy znicze. Rolę przewodnika pełnił Antoni Azgier, kierownik zimowiska. Po powrocie na strzelnicę gorąca herbata i drożdżówki szybko poprawiły humory, a konkurs na temat powstania oraz strzelanie z wiatrówki i rzuty lotkami zakończy ten dzień.

Kolejny dzień przeznaczony był na turniej sprawnościowy. Organizatorzy zaproponowali uczestnikom 10 różnego typu zabaw ruchowych, tak by każdy znalazł coś dla siebie. Suma zdobytych punktów decydowała o ostatecznej kolejności w turnieju.

Czwartek to wycieczka autokarowa do Poznania. Niestety w wycieczce wzięło udział tylko 23 uczestników zimowiska, a mogło 50. Na Dworcu Letnim w Poznaniu oczekiwał na nas przewodnik lokowski Dominik Ohde. Wcześniej wybraliśmy trasę od Dworca Letniego na plac A. Mickiewicza i do Zamku Cesarskiego, po zwiedzeniu którego wyszliśmy na ul. Św. Marcin i dalej na plac Wolności. Tu sporo ciekawych informacji o Teatrze Polskim, miejscu przysięgi powstańczych oddziałów, fontannie, Bibliotece Raczyńskich i Pomniku Złomiarza. Zdjęcie przed hotelem „Bazar", gdzie wszystko się zaczęło. Dalej ul. Ludgardy z pomnikiem 15. Pułku Ułanów Poznańskich i Zamek Królewski. Byliśmy tuż przed godz.12 na poznańskim Rynku, by móc obserwować słynne trykanie koziołków. Zdjęcie z pluszowymi koziołkami i można iść do metalowych koziołków na Placu Kolegiackim. Humorystyczne opowieści na ich temat sprawiły dzieciom sporo radości, a głaskaniu i robieniu zdjęć nie było końca. Ulicą Wrocławską doszliśmy do pomnika H. Cegielskiego i dalej pasażem Apollo do ul. Ratajczaka, pierwszego poległego powstańca w Poznaniu. Przeszliśmy następnie podziemnym przejściem do ul. Królowej Jadwigi

Na krotoszyńskim Rynku

do ostatniego punktu wycieczki, czyli pomnika Powstańców Wielkopolskich w Parku Drwęskich. Podziękowaliśmy przewodnikowi i ofiarowaliśmy mu przewodnik „Krotoszyn okolice".

W piątek mieliśmy zaplanowaną wizytę w Muzeum Regionalnym. Ale najpierw testy na temat powstania wielkopolskiego w Poznaniu i nowe konkursy. W muzeum przywitał nas dyr. Piotr Mikołajczak. Objaśnił dzieciom zasady turystycznej gry muzealnej, po czym wszyscy zaopatrzeni w przewodniki i ołówki przystąpili do gry. Po prawie 1,5 godziny szukania odpowiedzi wszystkim udało się rozwiązać test. Najbardziej zaimponowała mi Lenka Kulińska z kl. II, która sama, choć najmłodsza, dała sobie radę z zadaniem, za co na zakończenie otrzymała specjalną nagrodę od organizatora zimowiska. W piątek rozegrano jeszcze konkursy przyrodnicze, turniej warcabowy i oczywiście strzelania i rzuty lotkami w ramach tzw. otwartych drzwi strzelnicy.

Sobota to ostatni dzień zimowiska, w czasie którego przeprowadziliśmy zimowe zawody strzeleckie, zawody w rzutach lotkami i w darcie, a na zakończenie rozegraliśmy turnieje jednego rzutu i turniej darta parami. Zwycięzcą zimowych zawodów strzeleckich został Mateusz Robaczyk (SP nr 5) przed Wiktorem Goreckim i Kacprem Snelą (obaj z SP nr 4). Zimowe zawody w rzucaniu lotkami wygrał Antek Ignasiak przed Pawłem Witkiem i Julią Pośpiech, a turniej darta Oliwia Ludwiczak przed Julią Pośpiech i Kacprem Zielińskim – wszyscy są uczniami SP nr 4.

Koziołki na pl. Kolegiackim w Poznaniu

Na zabytkowej ciuchci

Na strzelnicy pod opieką instruktorów

Najlepsi strzelcy, od lewej Kacper Snela, Mateusz Robaczyk i Wiktor Gorecki

O godz. 11 zakończyliśmy zawody i przystąpiliśmy do najciekawszej części zimowiska. Najpierw kierownik Rejonu Antoni Azgier, sprawca całej imprezy, podziękował dzieciakom i ich rodzicom za udział w tym przedsięwzięciu, a następnie wraz z prezesem ZP LOK Leszkiem Ostojskim i Jerzym Lechem przystąpił do wręczania pucharków, medali, dyplomów i nagród rzeczowych za tzw. miejsca medalowe. Upominki otrzymali również ci, którym nie udało się „załapać" do pierwszych trójek.

Wspólne zdjęcie uczestników i organizatorów zakończyło tegoroczną lokowską akcję „Zima z LOK". Ogółem zorganizowaliśmy 25 imprez (9 konkursów tematycznych, 6 turniejów, wycieczkę pieszą i autokarową, grę muzealną, spotkania ze strażakami i policjantami, 5 zawodów strzeleckich i tyleż treningów). Łącznie dzieci wystrzelały prawie 5200 szt. śrutu.

Każdego dnia (oprócz czwartku) dzieci miały możliwość spożywania drożdżówek, za które dziękujemy właścicielom piekarni pp. Bartoszowi Kaczyńskiemu i Zbigniewowi Sójce, oraz smakowania cukierków i lizaków ofiarowanych przez PPH „Ewa" z Krotoszyna. Dziękujemy szefom Komendy Powiatowej Policji i Państwowej Straży Pożarnej za umożliwienie zwiedzania ich siedzib. Szczególne podziękowania kierujemy do burmistrza Krotoszyna i Urzędu Miejskiego w Krotoszynie za wsparcie finansowe, dzięki któremu dzieci mogły uczestniczyć w wycieczce do Poznania, a na zakończenie cieszyć się z drobnych upominków.

ANTONI AZGIER
Kierownik zimowiska

W Zachodniopomorskiej LOK

KONKURS „POLSKA MARYNARKA WOJENNA A HISTORIA WYBRZEŻA POLSKIEGO" ELIMINACJE WOJEWÓDZKIE

Liga Obrony Kraju ma w zakresie swojej działalności również kształcenie i wychowywanie młodzieży szkolnej w duchu patriotyzmu, nie zapominając przy tym o ich sprawności fizycznej. Jednym ze sposobów na realizację takich zadań jest organizacja tematycznych konkursów. Jak co roku, wiosną odbywają się eliminacje wojewódzkie do ogólnopolskiego konkursu „Polska Marynarka Wojenna a Historia Wybrzeża Polskiego", który przeznaczony jest dla szkół ponadpodstawowych. Celem tego konkursu jest m.in. aktywizacja statutowej działalności w zakresie problematyki morskiej w terenowych jednostkach organizacyjnych Ligi Obrony Kraju, popularyzowanie i rozwijanie wśród młodzieży szkolnej wiedzy morskiej, tradycji morskich, historii Marynarki Wojennej, współczesnej gospodarki morskiej i żeglarstwa, sportu strzeleckiego i ratownictwa wodnego. Organizatorami konkursu są: Liga Obrony Kraju przy współpracy Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz Ministerstwa Obrony Narodowej. Tegoroczna, już 55. edycja eliminacji dla województwa zachodniopomorskiego odbyła się w Gryfinie.

Pierwszą konkurencją było pływanie na dystansie 50 m stylem dowolnym, które odbyło się na basenie Centrum Wodnego „Laguna". Pozostałe konkurencje odbyły się na terenie Zespołu

Uczestnicy turnieju przed Centrum Wodnym „Laguna"

Uczestnicy podczas rozwiązywania testów

Strzelanie z broni pneumatycznej

Najlepsze dziewczęta ze szkół podstawowych

Najlepsi chłopcy ze szkół podstawowych

Najlepsze dziewczęta ze szkół ponadgimnazjalnych

Najlepsi chłopcy ze szkół ponadgimnazjalnych

Najlepsi z najlepszych

Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2. To były testy – 30 zestawów pytań i 45 minut na wybór prawidłowych odpowiedzi. Następnie odbyło się strzelanie z karabinka pneumatycznego z odległości 10 m w postawie stojącej z wolnej ręki oraz rzut rzutką ratowniczą na torze o długości 25 m. Rzut wykonywany był rzutką ratowniczą „rękawową" typu „RZ", o ciężarze 900 g i długości linki 30 m. Kolejną konkurencją było praktyczne wykonywanie węzłów żeglarskich. W tej konkurencji każdy z zawodników w czasie 5 minut mógł wykonać do 30 węzłów.

Po zakończeniu wszystkich konkurencji i podsumowaniu wyników wytypowano zwycięzców indywidualnych i drużynowych.

Gimnazja. Dziewczęta: 1. Julia Malec (Gryfino I), 2. Katarzyna Ragan (Gryfino II) i 3. Paulina Drożdżewska (Gryfino III). Chłopcy: 1. Kacper Jastrowicz (Gryfino I), 2. Marcel Wnuk (Gryfino III) i 3. Jerzy Surdacki (Gryfino II).

Szkoły ponadgimnazjalne. Dziewczęta: 1. Maja Stróżyk (Gryfino I), 2. Wiktoria Dziobek (Pyrzyce) i 3. Weronika Trojanowska (Pyrzyce). Chłopcy: 1. Przemysław Płoch (Gryfino I), 2. Hubert Jędraszczyk (Gryfino II) i 3. Piotr Oleszczak (Gryfice).

Drużynowo kolejność przedstawia się następująco: 1. Gryfino I, 2. Gryfino II, 3. Gryfice i 4. Pyrzyce.

Zwycięska ekipa będzie reprezentowała nasz region w ogólnopolskim finale, który odbędzie się w Jastarni. Gratulujemy zwycięzcom i życzymy najwyższej lokaty w finale. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali pamiątkowe medale i dyplomy, a zdobywcy trzech pierwszych lokat indywidualnie i drużynowo puchary.

Patronat nad eliminacjami wojewódzkimi przyjęło Starostwo Powiatowe w Gryfinie, a głównym sponsorem była Elektrownia „Dolna Odra" w Nowym Czarnowie.

ANDRZEJ SZCZEPANIAK

Z żałobnej karty

ODSZEDŁ DO WIECZNOŚCI STANISŁAW BURDA

Zawsze pozostaje po śmierci, zwłaszcza osób zasłużonych dla społeczeństwa, miasta i województwa, lubianych i szanowanych wśród przyjaciół, a także wśród społeczności lokowskiej niedostatek wszystkiego. Choć śmierć powinna wydawać się czymś naturalnym, to i tak pozostaje wielki żal, pustka i smutek w rodzinie, wśród kolegów i przyjaciół.

4 września 2018 r. Lubuska Organizacja Rejonowa Ligi Obrony Kraju w Gorzowie Wielkopolskim poniosła niepowetowaną stratę, bo odszedł po długiej chorobie na wieczną wartę podpułkownik Wojska Polskiego w stanie spoczynku Stanisław Burda, Honorowy Prezes Lubuskiej Organizacji Wojewódzkiej.

Stanisław Burda był człowiekiem bardzo zasłużonym dla Ziemi Lubuskiej. Urodził się 2 kwietnia 1926 r. w Rakszawie w województwie rzeszowskim. Tam ukończył w 1939 r. szkołę podstawową, następnie w 1947 r. szkołę włókienniczą. W kwietniu 1948 r. został powołany do służby czynnej w Wojsku Polskim, a 26 września wstąpił do Oficerskiej Szkoły Piechoty, którą ukończył w 1951 r. Po jej ukończeniu został skierowany do 33. pułku piechoty na stanowisko dowódcy

plutonu. I tak rozpoczętą służbę wojskową w 5. Dywizji Piechoty kontynuował poprzez różne stanowiska służbowe do zastępcy dowódcy pułku ds. politycznych do 20 kwietnia 1977 r., po czym został skierowany poza wojsko na stanowisko kierownika Biura Zarządu Wojewódzkiego Ligi Obrony Kraju w Gorzowie Wlkp. Swoją służbę i pracę w Lidze Obrony Kraju zakończył 24 lutego 1989 r., przechodząc na emeryturę i w stan spoczynku.

Z Ligą Obrony Kraju był związany od 1959 r. jako członek Zarządu Powiatowego w Gorzowie Wlkp. Po przeniesieniu do pracy w Międzyrzeczu kontynuował swoją działalność jako członek Zarządu Powiatowego Ligi Przyjaciół Żołnierza. Od 1961 r. jako żołnierz zawodowy pracował w Kostrzynie, obejmując funkcję wiceprezesa Zarządu Miejskiego, a w dowód uznania za swoją działalność został powołany w skład prezydium Zarządu Miejskiego i Powiatowego w Gorzowie Wlkp. W Kostrzynie inicjował i organizował z ramienia LOK wiele przedsięwzięć na rzecz społeczeństwa i miejscowych jednostek.

Za swoją postawę i zaangażowanie w działalności LOK był trzykrotnie wybierany jako delegat na Wojewódzki Zjazd LOK w Zielonej Górze. W 1978 r. został wybrany delegatem na VII Krajowy Zjazd LOK w Warszawie. Od 1 sierpnia 1977 r. objął stanowisko kierownika Biura Wojewódzkiego LOK w Gorzowie Wlkp., które piastował do 1989 r. do przejścia na emeryturę i w stan spoczynku. Będąc na emeryturze wchodził w skład władz wojewódzkich Stowarzyszenia, uczestniczył w zjazdach okręgowych i wojewódzkich.

W ostatnich latach stan zdrowia nie pozwalał Stanisławowi Burdzie na kontynuowanie działalności społecznej. Ale pod Jego kierownictwem organizacja wojewódzka poczyniła duże postępy w zakresie działalności szkoleniowo-sportowej oraz rozbudowy bazy materiałowo-sprzętowej na terenie województwa. Był jednym z najstarszych i zasłużonych działaczy naszego Stowarzyszenia w rejonie. Wspierał aktywnie działalność na rzecz patriotycznego wychowania społeczeństwa, a zwłaszcza młodzieży. Cieszył się dużym zaufaniem we wszystkich środowiskach społecznych miasta, powiatu i województwa.

Dowodem Jego zasług są odznaczenia i medale, którymi został wyróżniony. To m.in.: Krzyż Kawalerski, Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty i Srebrny Krzyż Zasługi, złoty, srebrny i brązowy medal „Za Zasługi dla Obronności Kraju", złoty, srebrny i brązowy medal „Siły Zbrojne w służbie Ojczyzny", Odznaka Honorowa „Za Wybitne Zasługi dla LOK", Medale 60-, 65-, 70-lecia LOK, Porcelanowy Krzyż „Za Zasługi dla KŻR-LOK" i inne medale resortowe oraz regionalne.

Odszedł na wieczną wartę człowiek życiem oddany Lidze i idei obronności kraju. Ukochany mąż, ojciec, szanowany sąsiad i działacz społeczny. Człowiek pełen dobroci i otwartego serca, czego dowodem była bardzo liczna rzesza kolegów, przyjaciół, sąsiadów, członków rodziny – żegnaliśmy Go w zadumie, ze łzą w oku, z naręczem kwiatów, wiązanek i zapalonych zniczy. Trumna ze zwłokami Stanisława Burdy została złożona na cmentarzu komunalnym w Gorzowie Wielkopolskim 8 września br.

Odchodząc, zostawiłeś po sobie pustkę, którą ciężko będzie zapełnić!

Żegnaj nieodżałowany Przyjacielu!

Cześć Twojej pamięci!

ZDZISŁAW CHUDY
Sekretarz Lubuskiej Organizacji Wojewódzkiej
Ligi Obrony Kraju w Gorzowie Wlkp.

POŻEGNANIE ZYGMUNTA GŁĘBICKIEGO – DZIAŁACZA SPOŁECZNEGO

30 marca 2018 r. pożegnaliśmy zmarłego w wieku 70 lat Zygmunta Głębickiego, wieloletniego, bo od roku 1990, działacza społecznego i długoletniego skarbnika wałeckiego Zarządu Rejonu LOK. Był także członkiem Klubu Żołnierzy Rezerwy, zasiadał w Zarządzie Klubu Miłośników Broni Historycznej Ligi w Wałczu.

Odszedł od nas jeszcze jeden prawy człowiek. Pozostanie po nim wspomnienie rodziny, przyjaciół oraz członków wałeckiej Ligi. Żył pośród nas wyjątkowy, a zarazem skromny człowiek naszego Stowarzyszenia. Jako długoletni członek organizacji nigdy nie zabiegał o zaszczyty i wyróżnienia. Był bardzo pracowity, wytrwale dążący do postawionych sobie celów.

Zmarły za swoje społeczne zaangażowanie był wielokrotnie wyróżniony, m.in.: złotym, srebrnym i brązowym medalem „Za Zasługi dla LOK", srebrnym medalem „Za Zasługi dla KŻR", Odznaką Honorową „Za Zasługi dla Federacji Stowarzyszeń Rezerwistów i Weteranów Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej", odznaką „Zasłużony Działacz LOK" i innymi wyróżnieniami organizacyjnymi.

W zmarłym śp. Zygmuncie Głębickim straciliśmy żarliwego patriotę, wspaniałego doradcę w pracy statutowej, zaangażowanego

działacza społecznego i kolegę, który pozostawił w smutku rodzinę i współtowarzyszy z wałeckiej Ligi. Będziemy wspominać Go jako wspaniałego człowieka, pełnego pomysłów w pracy organizacyjnej, pamiętać jak zawsze bezinteresownie służył nam radą i pomocą. Zawsze można było liczyć na jego przyjacielską radę.

„Są chwile, które w pamięci zostają i choć czas szybko płynie, to one nie przemijają. Są też osoby, które raz w życiu poznane, pozostają niezapomniane:. Niech te słowa będą wyrazem podziękowania od członków wałeckiej Ligi Obrony Kraju dla śp. Zygmunta Głębickiego, który pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

LECH SZNAZA
Prezes Zarządu Rejonu LOK Wałcz
wraz z kolegami i przyjaciółmi

Ze sportu

FINAŁ HALOWYCH MISTRZOSTW POLSKI MODELI SAMOCHODÓW RC

Finał Halowych Mistrzostw Polski Modeli Samochodów RC, rozegranych dniach 21-22 kwietnia 2018 r. w Nadarzynie pod Warszawą, to impreza podsumowująca cały sezon zmagań modelarzy samochodowych z całego kraju. W imprezie wzięło udział 63 zawodników, którzy reprezentowali takie miasta, jak: Warszawa, Kraków, Tarnów, Nowy Sącz, Ruda Śląska. Starty

Zawodnicy podczas uroczystego podsumowania zawodów

Ogólny widok toru

przeprowadzono na torze dywanowym w sześciu klasach elektrycznych. Startowano modelami z napędem na 2 i na 4 koła, a dodatkowo różniących się między sobą przede wszystkim ilością zwojów w silniku.

Finał w Nadarzynie był ostatnią imprezą przed wprowadzeniem zmian w przepisach technicznych, które będą obowiązywać już w sezonie letnim. Zmiany będą dotyczyć głównie modeli spalinowych, którym zmieniono czas trwania biegu eliminacyjnego z 5 minut na 4 minuty. W klasie GT będzie można używać silników 10,5 T. Aby zapoznać się z kolejnymi zmianami, zapraszam do przejrzenia nowych przepisów na stronie rc-sport.pl.

Będąc na FMP nie można nie wspomnieć o wszystkich imprezach eliminacyjnych, których wyniki miały duży wpływ na losy zawodników. Było ich cztery plus finał. Zawodnicy odwiedzili Poznań, Jelcz-Laskowice, Kraków i Tarnów. We wszystkich startowała podobna liczba uczestników i rozgrywano te same klasy podczas zawodów. To, kto jako pierwszy zameldował się na mecie, dawało przewagę w drodze po złoto właśnie podczas ostatniej halowej imprezy sezonu. Patrząc na wyniki poszczególnych eliminacji dokładnie widać, które osoby pretendowały do miana lidera w poszczególnych klasach. O tytuł najlepszych zawodników tego sezonu walczyły następujące osoby: Norbert Omelańczuk, Michał Wójcik, Piotr Błazucki, Adrian Lippich, Maciej Gałecki, Arkadiusz Smyk, Adam Mucharski. To właśnie oni podzielili się miejscami na podium w walce o laur zwycięzcy. Każdy z nich był świetnie przygotowany pod każdym względem. A podstawą jest doprowadzony do stanu perfekcji model samochodu, który od czasu do czasu każdy zawodnik wymienia na nowszą wersję. Każdy z nich spędza wiele godzin nad swoim bolidem, który musi działać idealnie pod każdym względem. To ważne, aby przed startami przetestować model na torze. Każdy element, który nie działa poprawnie, może pozbawić

Model startujący w klasie E12

zawodnika cennych sekund tak potrzebnych do pokonania kolejnego okrążenia w ograniczonym do pięciu minut czasie.

Już od kilku lat na arenie wyścigów prym wiodą te same marki. To Xray, Tamiya, Asso, Yokomo. To spośród nich zawodnicy dobierają sobie sprzęt według własnych upodobań. Do tego dochodzi wybór potrzebnych podzespołów. Na tej scenie pojawiają się tacy rywale, jak: HobbyWing, Muchmore, Orion, LRP, Orca, Mamba, Tekin, Nowak, Scorpion i wiele innych. Nie sposób wymienić tu możliwych kombinacji modeli i podzespołów. Każdy z zawodników robi to według panujących trendów w modelarskim świecie. Jak zawsze – coś się sprawdza, a coś nie. Do perfekcji w działaniu można dojść tylko metodą prób i błędów. Oczywiście niezbędna jest tu szeroka wiedza na różne tematy związane z mechaniką, elektroniką i działaniem poszczególnych podzespołów. To kompendium wiedzy powstaje podczas długiego procesu nauki, najczęściej na własnych błędach. Dużą pomocą służą koledzy i pan „Google".

W Nadarzynie organizator przygotował naprawdę duży tor. Jego wymiary to 20×25 m. Ilość zakrętów mogę porównać chyba tylko do drogi na przełęczy Stelvio we Włoszech. Perfekcja opanowania kierownicy przydała się i tutaj i tam. Jak zawsze, nad wszystkim czuwał dobrze wszystkim znany w świecie modelarskim Tadeusz Bernady z Tarnowa, sędzia główny zawodów. Organizatorem był Niko Triandafilidis z Warszawy. Jeśli ktoś szuka recepty na udaną imprezę, to polecam porozmawiać z właśnie z nimi. Znam ich osobiście od wielu lat. Wiele pomysłów podpatrzonych i zasłyszanych od nich obu wykorzystuję podczas organizacji własnych zawodów w Tarnowie. Jak już wspominałem wcześniej, jedna z rund eliminacyjnych tego sezonu była organizowana właśnie w tym mieście. Ogrom pracy, jaki trzeba włożyć w przygotowanie takiej imprezy, jest bardzo często pomijany i niedoceniany. Wiem, ile trzeba spędzić czasu nad jej organizacją. Dlatego serdecznie gratuluję i pozdrawiam wszystkich zaangażowanych w przygotowanie tych finałów.

Boksy zawodników

Podsumowując, chcę podziękować naszym sponsorom, dzięki którym udaje się nam trwać nieprzerwanie przez tyle lat w tym sporcie – Krzysztofowi Chrzanowskiemu z firmy Skoda „Bączek" i Zbigniewowi Zeljasiowi z firmy „Zeljaś" w Tarnowie. Wszystkich jeszcze raz gorąco pozdrawiam i do zobaczenia na kolejnych imprezach na otwartych torach.

Wyniki zawodów

Klasa KIA Hobby Pro: 1. Andrzej Różycki, 2. Paweł Florczak, 3. Rafał Fogiel. Klasa Hobby: 1. Jan Zalewski, 2. Maciej Barankiewicz, 3. Mateusz Nowak. Klasa E10 Kadet: 1. Maciej Barankiewicz, 2. Jan Zalewski, 3. Adam Mucharski. Klasa E10 Formuła: 1. Michał Wójcik, 2. Łukasz Oleńczak, 3. Tomasz Szymański. Klasa E10 TC Spec 17.5T: 1. Adrian Lippich, 2. Jakub Strupnicki, 3. Arkadiusz Lippich. Klasa E10 TC Spec 13.5T: 1. Paweł Staszewski, 2. Arkadiusz Smyk, 3. Bartosz Zalewski. Klasa E12: 1. Norbert Omelańczuk, 2. Robert Okoński, 3. Daniel Słomski. Klasa E10 GT: 1. Robert Gurgul, 2. Michał Abramowicz, 3. Tomasz Szymański.

Tytuły Mistrzów Polski

Klasa E12: 1. Norbert Omelańczuk, 2. Robert Okoński, 3. Daniel Słomski. Klasa E10 Formuła: 1. Michał Wójcik, 2. Tomasz Szymański, 3. Łukasz Oleńczak. Klasa E10 GT: 1. Wojciech Bukryj, 2. Piotr Błazucki, 3. Michał Abramowicz. Klasa E10 TC Spec 17.5T, kategoria junior: 1. Adrian Lippich, 2. Michał Sitek, 3. Dominik Szymański. Klasa E10 TC Spec 17.5T, kategoria senior: 1. Maciej Gałecki, 2. Łukasz Piecyk, 3. Dawid Reizer. Klasa E10 TC Spec 13.5T: 1. Arkadiusz Smyk, 2. Paweł Staszewski, 3. Bartosz Zalewski. Klasa E10 TC Kadet: 1. Adam Mucharski, 2. Maciej Barankiewicz, 3. Jan Zalewski.

WOJCIECH BRAJOWSKI

Mały MODELARZ
MIESIĘCZNIK LIGI OBRONY KRAJU DLA MŁODZIEŻY

PROMOCJA NADAL TRWA – NIE PRZEGAP OKAZJI!
Modele w cenie 10, 20, 30 i 40 zł

- Atrakcyjne modele
- Najwyższy poziom
- Najniższe ceny
- Zalecany do szkół na zajęcia z przedmiotu „Technika"

Zamówienia:
tel. 22 849-86-27
fax 22 849-35-95
e-mail: modelarz.redakcja@o2.pl
Sprzedaż modeli także w redakcji:
pon.-pt. w godz. 8^{00}-15^{30}

5/1958
Naddźwiękowy samolot odrzutowy Su-2
25,00 zł

3/1962
Samolot myśliwski „Spad" 51 C1
25,00 zł

10/1963
Angielski czołg „Churchill" III
25,00 zł

11/1963
Samolot TS-11 „Iskra"
25,00 zł

9/2000
Koga elbląska z 1350 roku
10,00 zł

4-5-6/2007
Samolot wielozadaniowy PZL M-28B „Bryza"
10,00 zł

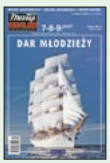
7-8-9/2007
„Dar Młodzieży"
10,00 zł

7-8-9/2008
Okręt podwodny ORP „Orzeł"
10,00 zł

10-11-12/2008
Śmigłowiec Westland „Sea King" Mk.41
10,00 zł

10-11-12/2009
Angielski galeon z XVII wieku „Mayflower"
10,00 zł

10-11-12/2010
RMS „Titanic" część 1
20,00 zł

4-5-6/2012
HMS „Victory"
20,00 zł

10-11-12/2012
Amerykański bombowiec B-25C „Mitchell" Mk II
20,00 zł

1-2-3/2013
HMS „Endeavour" Okręt kapitana Jamesa Cooka
20,00 zł

4-5-6/2013
Samolot myśliwski Messerschmitt Me 109G-2/trop
20,00 zł

7-8-9/2013
Samolot myśliwski MiG-29
30,00 zł

10-11-12/2013
Angielski samolot myśliwski „Spitfire" Mk VB
20,00 zł

1-2-3/2014
Amerykański samolot myśliwski F-14A „Tomcat"
40,00 zł

4-5-6/2014
Samolot myśliwski PZL P.11c
20,00 zł

7-8-9/2014
Szwedzki okręt wojenny „Vasa"
45,00 zł

RMS TITANIC Część 1+2

Cena 40 zł
Do nabycia w redakcji
tel. 22/849-86-27
e-mail: modelarz.redakcja@o2.pl

WRĘGI CIĘTE LASEROWO do modeli z „Małego Modelarza"

Pancernik Hiei	– 35 zł	Samolot Bf-110 C-1	– 15 zł
Samolot P-11C – 9/2003 MM	– 15 zł	Śmigłowiec Apache	– 25 zł
Żaglowiec Bounty	– 25 zł	MS Batory	– 35 zł
Niszczyciel Piorun	– 15 zł	ORP Orzeł	– 30 zł
Pancernik Bismarck	– 35 zł	Śmigłowiec Westland Sea King	– 35 zł
Samolot Camel	– 15 zł	Galeon Golden Hind	– 35 zł
Samolot Łoś	– 30 zł	Samolot Heinkel He-111H6	– 30 zł
Samolot A-10	– 25 zł	Pancernik Dreadnought	– 45 zł
Samolot MiG-29 – 3/2006 MM	– 15 zł	Galeon Mayflower	– 35 zł
Samolot Zero	– 15 zł	Samolot Mosquito	– 30 zł
Samolot Spitfire	– 12 zł	Samolot Halifax	– 40 zł
Samolot F-16C	– 15 zł	Galeon Smok	– 30 zł
Czołg Twardy	– 40 zł	RMS Titanic	– 100 zł
HMS Victory	– 35 zł	Dornier Do 17 Z-1	– 35 zł
Niszczyciel Błyskawica	– 10 zł	Lotniskowiec Ark Royal	– 35 zł
Samolot Me 109G-2	– 15 zł	Pancernik Bismarck	– 35 zł
Samolot Bryza	– 20 zł	Boeing B-17G	– 40 zł
Samolot Karaś	– 20 zł	HMS Victory	– 35 zł
Samolot Su-22	– 30 zł	Jak-9M & Fw 190 A-8	– 25 zł
Samolot F-14 Tomcat	– 25 zł	B-25C Mitchell Mk II	– 40 zł
Dar Młodzieży	– 30 zł	HMS Endeavour	– 40 zł
Krążownik Hood	– 35 zł	Samolot MiG-29 – 7-8-9/2013 MM	– 25 zł
Czołg T-34/85 Rudy 102	– 25 zł	Samolot F-14A Tomcat	– 45 zł

Zamówienia można składać: • Tel.: 22 849 86 27 • E-mail: modelarz.redakcja@o2.pl

„MAŁY MODELARZ" NA PŁYTACH CD

Przyjmujemy zamówienia na numery „Małego Modelarza", które ukazały się w latach 1957–1975.
Opublikowane w tym okresie tematy są dostępne w formie elektronicznej (w formacie jpg) na płytach CD.
Cena 1 płyty CD, na której znajduje się rocznik „Małego Modelarza" wynosi 40 zł. Koszty wysyłki ponosi odbiorca.

Zamówienia można składać: ● Telefonicznie – 22 849-86-27 ● Faksem – 22 849-35-95
● Listownie – redakcja „Małego Modelarza" ul. Chocimska 14, 00-791 Warszawa ● E-mail: modelarz.redakcja@o2.pl
Wykaz tematów z lat 1957–1975 znajduje się na naszej stronie internetowej: www.modelarz.mazowszelok.pl

Wykaz Zarządów Wojewódzkich LIGI OBRONY KRAJU

Zarząd Główny LOK
ul. Chocimska 14
00-791 Warszawa

Dolnośląski
Zarząd Wojewódzki LOK
ul. Świdnicka 28
50-068 Wrocław

Kujawsko-Pomorski
Zarząd Wojewódzki LOK
ul. Toruńska 155 lok. 305
85-950 Bydgoszcz

Lubelski Zarząd Wojewódzki LOK
ul. Nałęczowska 25
20-701 Lublin

Lubuski
Zarząd Wojewódzki LOK
ul. Kosynierów Gdyńskich 15
66-400 Gorzów Wlkp.

Łódzki Zarząd Wojewódzki LOK
ul. Kościuszki 71
90-463 Łódź

Małopolski
Zarząd Wojewódzki LOK
ul. Pomorska 2
30-039 Kraków

Mazowiecki
Zarząd Wojewódzki LOK
ul. Chocimska 14
00-791 Warszawa

Opolski Zarząd Wojewódzki LOK
ul. Św. Jacka 1
45-591 Opole

Podkarpacki
Zarząd Wojewódzki LOK
ul. Gołębia 10
35-205 Rzeszów

Podlaski
Zarząd Wojewódzki LOK
ul. Lewandowskiego 5
15-124 Białystok

Pomorski
Zarząd Wojewódzki LOK
ul. Tamka 19A
80-627 Gdańsk

Śląski Zarząd
Wojewódzki LOK
ul. Grabowa 3c
40-172 Katowice

Świętokrzyski
Zarząd Wojewódzki LOK
ul. Legnicka 1
25-328 Kielce

Warmińsko-Mazurski
Zarząd Wojewódzki LOK
ul. Westerplatte 1
10-446 Olsztyn

Wielkopolski
Zarząd Wojewódzki LOK
ul. Niezłomnych 1
61-894 Poznań

Zachodniopomorski
Zarząd Wojewódzki LOK
ul. Św. Wojciecha 12
70-410 Szczecin